

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Ferment niezadowolenia w kraju

Poważne słowa krytyki gen. Orlicz-Dreszera pod adresem B. B.

Zniżka płac jest krzywdząca dla urzędników

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W kołach sanacyjnych mówi się bardzo wiele o poufnej naradzie, jaka miała miejsce przed paru dniami, na której wystąpił z bardzo opozycyjnym referatem general Orlicz - Dreszer.

Mówca zwrócił się do zgromadzonych wskazując, że są bardzo dalecy od życia. Przekładem tego jest według niego budżet, który jest produktem czysto papierowym. Mówca oświadczył, że według niego bardzo wiele niezadowolenia w społeczeństwie budzą ostatnie zarządzenia i ostrzegali, wzywając

do większego zwracania uwagi na nastroje społeczeństwa.

Przeciwko niższej pborów

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym unia związków zawodowych pracowników umysłowych, do której należą również między innymi posłowie z BB., powzięła uchwałę protestującą przeciwko niższej pborów, uważając ją za krzywdzącą i nie prowadzącą do celu, a dalej oświadcza:

„Objęcie niższą płac rentujących się i skomercjalizowanych przedsiębiorstw, jak koleje, poczta, banki, monopole, podważa prawidłowe funkcjonowanie tych przedsiębiorstw. Wobec faktu dokonanego stwierdzamy że poglądy świata pracy tylokrotnie w dobie kryzysu przed stawiane najwyższym czynnikiem w państwie, zostały zignorowane“.

Narady nad zmianą konstytucji

Dnia 19-go i 20-go b. m. odbywały się pod przewodnictwem p. wi-

cemarszałka Cara obrady grupy konstytucyjnej klubu B. B. W. R.

W pierwszym dniu obrad p. wicemarszałek prof. Markowski wygłosił referat na temat ustawodawstwa i formy pracy sejmu.

Rozważano zagadnienie inicjatywy ustawodawczej kompetencji sejmu w dziedzinie ustawodawstwa uprawnień ustawodawczych Głowy Państwa oraz zakres spraw, które należałyby unormować w konstytucji w dziedzinie postępowania ustawodawczego. Podnoszono zgodnie, że inicjatywa ustawodawcza winna przysługiwać nie tylko rządowi i sejmowi, ale także Prezydentowi Rzeczypospolitej. Wypowiedziano się również za pewnym ograniczeniem inicjatywy poselskiej

w sprawach konieczności państwowych, t. j. budżetu i poboru rekruta.

Jednomyślnie wypowiedziano się za koniecznością wprowadzenia do konstytucji instytucji zawieszającej go weta ustawodawczego, oraz utrzymania instytucji dekretów z mocą ustawy, których uchylenie mogłoby być dokonywane tylko w drodze ustawodawczej.

Wreszcie zastanawiano się nad możliwością unormowania sprawy konstytucyjności ustaw przez specjalnie powołany do tego organ państwowy. To ostatnie zagadnienie wywołało różnicę zdań, przy czym większość mówców była przeciwna tej koncepcji.

Herriot utworzy rząd

Obecnie studjuje sprawy reparacji i rozbrojenia

Daudet ostrzega przed napadem Niemców na Polskę

PARYŻ, 21 maja. — Wczorajsze posiedzenie komitetu wykonawczego partii radykalno-socjalistycznej stało pod znakiem debat na temat przyszłego rządu francuskiego.

Członkowie lewego skrzydła egzekutywy domagali się, by komitet jeszcze przed kongresem socjalistów postawił im warunki, dotyczące współpracy obu stronniectw w jednym rządzie. Większość uznała, jednak, iż wobec postawienia już przez Bluma warunków, niemożliwych do przyjęcia przez radykałów, przyjęcie takiego wniosku byłoby zupełnie bezcelowe.

Postanowiono zwołać posiedzenie komitetu wykonawczego na 31 maja, a więc w dwa dni po kongresie socjalistycznym. Na posiedzeniu tem Herriot wygłosi wielką mowę programową.

Podczas dalszych narad postanowiono zaproponować socjalistom udział w rządzie, koła parlamentarne uważają jednak, że będzie to tylko parlamentarny gest grzecznościowy, gdyż radykałowie, przychylając się do 10-procentowej obniżki wydatków na zbrojenia, aje

godzą się na globalną redukcję tych wydatków; pozatem radykałowie odrzucają projekt nacjonalizacji kolei i zakładów ubezpieczeń, gdyż wymagałoby to miliardowych kapitałów.

Lewica egzekutywy domagała się, by w razie rozbicia się rokowań kartelowych, stworzony został rząd czysto radykalny, który mógłby liczyć na poparcie socjalistów. Koncepcja ta jest mało realna i Herriot, jak i większość członków komi-

tetu, uważa, że obecny moment jest bardzo korzystny dla utworzenia rządu koncentracyjnego.

Komitet wykonawczy powziął następnie uchwałę, w której pozostawia Herriotowi pełną swobodę w jego działalności dla dobra kraju i demokracji.

„Echo de Paris“ donosi, że Herriot, licząc się z całą pewnością, iż otrzyma misję utworzenia rządu, bardzo pilnie przygotowuje się do objęcia rządów.

Dniem i nocą studjuje on obecnie akta, dotyczące reparacji i rozbrojenia, aby po otrzymaniu misji utworzenia rządu móc natychmiast przedstawić wytyczne, jakimi zamierza kierować się jego polityka zagraniczna. —

Zdaniem dziennika Herriot prócz prezesury gabinetu obejmie również tekę ministra spraw zagranicznych. Herriot nie uczynił wprawdzie jeszcze żadnych propozycji swym kole-

gom partyjnym, niemniej jednak w kołach parlamentarnych wymieniają szereg działaczy radykalnych, którzy wejdą do nowego rządu, a mianowicie Chautemps, Daladier, Rene Renoult, Queuille, George Bonnet, Marchandea i Abel Gardey.

Daudet ostrzega

PARYŻ, 21 maja. — Leon Daudet zamieszcza dziś w „Action Francaise“ artykuł p. t. „Przed dramatem polskim“.

W artykule tym znakomity literat i publicysta zapewnia, że podczas ostatniej bytności swej w Paryżu, ambasador francuski w Berlinie, Francois Poncet, poinformował prezydenta Lebruna o możliwości zbrojnego natarcia Niemców na Gdańsk i Pomorze.

Lebrun konferował mial na ten temat z Herriotem.

Daudet nawołuje i Lebruna i Herriota, aby natychmiast ogłosił deklarację, że Francja nie dopuści do nowego podziału Polski i wyraża przekonanie, że podobna deklaracja powstrzyma pruski sztab generalny od dokonania nowego zamachu, który ponownie zanurzy we krwi Europę.

Nadużycia w koncernie Kreuger-Toll

Olbrymie długi osobiste Kreugera

SZTOKHOLM, 21, 5. (PAT). Eksperci powołani przez koncern Kreuger — Toll opublikowali komunikat, w którym stwierdzają, że dokonali swego zadania przyjsia z pomocą radzie administracyjnej koncernu w śledztwie, mającym wyjaśnić, czy Towarzystwo może dalej istnieć. Okazało się to niemożliwym.

W czasie śledztwa wynikło, że nadużycia są bardzo duże i trwają przynajmniej od 8 lat. Jest rzeczą pewną, że nieuprzywilejowani wierzyciele mogą otrzymać jedynie drobną część swoich należności.

Sam Kreuger winien był towarzystwu sumę przekraczającą 2 milj. koron.

Przeprowadzono specjalne śledztwo w sprawie spadku po Kreugerze, które ustaliło, że długi jego osobiste wynosiły przynajmniej

500 milj. koron, prócz tego zaś kauce itd., wynoszą około 400 milj. koron, wobec czego aktywa stanowią zaledwie nieznaczna część długów.

Co do towarzystwa zapalczanego na podstawie prowadzonych pertraktacji można przypuszczać, że może być zawarty z wierzycielami układ na najbliższe trzy miesiące. Miałoby to na celu wprowadzenie pewnego programu rekonstrukcji. Co do towarzystwa telefonów Ericsson wydaje się, że główna część kapitałów pozostała nienaruszona.

W kołach politycznych krąży pogłoska, że marsz. Piłsudski wygłosił mowę w niedzielę, dnia 22 bm. na posiedzeniu rady wychowania fizycznego. Jak wiadomo, marsz. Piłsudski jest przewodniczącym rady wychowania fizycznego.

Fanfara szturm

W świetnym artykule „Labaś — czy odnowiciel chrześcijaństwa?” pisał niedawno w „Wiadomościach Literackich” (nr. 20) p. J. Skiwski, iż jesteśmy świadkami „wzmoczonego nacisku Rzymu na Polskę”.

„Czytając oświadczenie osób najbardziej kompetentnych na temat zamierzeń i rozpięcia akcji katolickiej w Polsce, pisze p. Skiwski, odnosimy wrażenie, że tym razem chodzi o dużą stawkę. Katolicyzm chce walczyć na wszystkich frontach, wejść najgłębiej w życie społeczeństwa, przeorganizować je wewnętrznie, położyć swe piętno na wszystkich jego dziedzinach. Widocznie uznano chwilę do podjęcia generalnego ataku”.

Otóż ten generalny atak nastąpił.

Jest nim list pasterski najwyższego dostojnika w Polsce, ks. prymasa Augusta Hłonda, zatytułowany: „O chrześcijańskie zasady życia państwowego”.

Orędzie to stwarza system katolickiej doktryny o państwie, ale nie jest bynajmniej zbiorem abstrakcyjnych, teoretycznych rozważań, ma na celu akcję praktyczną, natury wybitnie politycznej, zakrojonej na wielką skalę.

List pasterski ks. prymasa Hłonda stanowi bardzo ważny czyn polityczny, świadczy o tym, iż kościół katolicki rozwinął w Polsce ofensywę na szerokim froncie, na wszystkich odcinkach życia społecznego. Kościołowi nie chodzi bynajmniej o obronę praw nabytych, a o zdobycie nowych terenów, o jak najdalej posuniętą ingerencję w dziedzinie polityki. Dopiero w świetle tego listu pasterskiego można należycie zrozumieć wszystkie poprzednie enuncjacje episkopatu polskiego, tak w sprawie ustawy małżeńskiej, jak też i w sprawie reformy konstytucji.

List pasterski ks. prymasa Hłonda jest wyrazem nawrotu kościoła katolickiego do najbardziej bojowych wojowniczych tradycji średniowiecznej „ecclesia militans”, świadczy o wyraźnym dążeniu do klerykalizacji, a nawet do teokratyzacji państwa.

Z orędzia najwyższego dostojnika kościoła katolickiego w Polsce przebija przytem najniebezpieczniejsza cecha wojującego katolicyzmu — jego wybitny imperjalizm, to co J. E. Skiwski nazywa „specyficznym katolickim maksymalizmem” oraz integralność „wynikająca z samych założeń doktryny, a wyrażająca się praktycznie w dążeniu katolicyzmu do przeniknięcia i całkowitego opanowania wszystkich dziedzin życia”.

Tak zwana „okupacja rzymska” dawno przestała być metaforą, literackim porównaniem, a stała się u nas jedną z najważniejszych i najbardziej charakterystycznych cech obecnego nader ciężkiego okresu.

O ile niedawno w „Kulturze” lwowski literat p. Stefan Kawyn biadał nad tem, iż mało jest w Polsce „ludzi, którzyby poświęcili się pracy na budownictwem świeckiej wiedzy o życiu”, to okazuje się, iż zagrożone są same podstawy świeckości w Polsce, tak w dziedzinie kulturalnej, jak też i społeczno-politycznej.

Słusznie też podkreśla w ostatnim numerze „Kultury” p. Wacław Syruczek, iż „list pasterski jest dokumentem kapitalnym... i błędem byłoby zbywać go milczeniem, zwłaszcza dziś, gdy akcja katolicka trąbi fanfara szturm”. S. C.

Wzmocniona kontrola nad cudzoziemcami we Francji

PARYŻ, 20, 5. (PAT). Na posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem premiera Tardieu uchwalono zarządzenia w sprawie wzmocnienia kontroli nad cudzoziemcami, przebywającymi we Francji.

POTWORNE ZNIEKSZTAŁCANIE RZECZYWISTOŚCI

Już teraz codziennie, co parę godzin — nowe i krwawe sensacje. Zamachy, morderstwa, defraudacje, szantaże, orgje bandytyzmu, straszliwe procesy sądowe... W więzieniach — nowi goście: banklerzy, fabrykanci, kamienicznicy, arystokraci, wysokie szarże wojskowe. Ten dopuścił się sprzeniewierzenia, tamten podpalił własną fabrykę, ów zorganizował szajkę fałszerzy monet, inny znów sfalszował weksle, a jeszcze inny — wdał się w rohołę szpiegowską.

Codziennie, co parę godzin — nowa wiadomość i nowe zdumienie: więc i ten? więc i taki?

A zarazem — pęknięcie włązał gmachu społecznego przez wzrastający chaos gospodarczy. Bankructwa, zamykanie fabryk, bezrobocie... I redukcje, redukcje, redukcje...

A jednocześnie — epidemją samobójstw. Odbierają sobie życie dzieci, uczniaki, ojcowie rodzin, starcy, finansisci, dygnitarze... Wielka rewja samobójstw wszelkiego gatunku z wszelkich powodów.

A współzręcznie — dezorientacja i trwoga na terenie polityki międzynarodowej. Wzrastające rozczarowanie na wszy-

stkich konferencjach, manifestacyjnych już sceptycyzm mężów stanu, niewiara społeczeństw.

W takich warunkach nastroj moralny — zrozumiały. Tło dla psychozy lęku, zniechęcenia, melancholji i beznadziejności.

Przytem — pierwszorzędno znaczenia „dodatek”: pewien gatunek prasy. Tej, która dba o wydobycie ze zbiorowego życia przedewszystkiem rzeczy złych, plugawych i potwornych. Tej, która zniekształca rzeczywistość ludzką. Bo na obrazie tej rzeczywistości wi-

dać nietylko przestępstwa i zbrodnie. Świat nie jest kryminałem, nie jest tylko Sodomą i Gomorą. A tak mogłoby się wydawać czytelnikowi tych gazet, których najpierwszą i największą troską jest dostarczyć im lektury o wszystkim, co najgorsze. Ten jednostronny obraz wpływa najfatalniej na psychikę jednostek i zbiorowości, paczy sprawiedliwy sąd o życiu społeczeństwa, pogarsza moralnie i tak już złowrogł stan rzeczy. Chodzi o zaspokojenie zmysłu ciekawości czytelnika lekturą najbardziej trywialną i drażniącą, tak jakby

już nic nie działo się ciekawego w świecie rzeczy dodatnich.

Zademonstrujmy to na przykładzie. Jedno z pism krakowskich zawiera stałą kolumnę p. n. „Z kraju”. Wiadomości z całej Polski. Jakże? Jak dobrane? Z jaką układane tendencją?

Biorę numer do ręki. Na tej kolumnie ogółem z całego kraju 24 wiadomości, z czego — 16 kryminalnych. Z pozostałych 8 — z życia społecznego, 1 o nadzorze sądowym, 2 o porachach. Przyjrzyjmy się bliżej tej kolumnie.

Co cię dzieje w Poznaniu? Jedna wiadomość: „Morderca Andrzejewskiej przed sądem”.

Jakie wiadomości ze Lwowa? Jedna: „Niebezpieczny oszust małżeński w rękach policji lwowskiej”.

Czy stało się coś ciekawego w Częstochowie? Owszem, tylko to: „Dalsze szczegóły afery eterowej”.

A w Radomiu? „Staruszką chciała zamordować wnuka”. Żadnej innej informacji.

W „kronice białostockiej” 6 wiadomości, z czego 4 kryminalne.

A w Nowym Sączu? Tylko jedna informacja p. t. „Dzika zemsta”.

To jest — życie kraju... Nieprawda! Ohydne zniekształcenie rzeczywistości. Informacje są prawdziwe, ale obraz „życia kraju” w najwyższym stopniu fałszywy. Bo brak tu innych wiadomości, niekryminalnych. Brak informacji o życiu społeczno-kulturalnym, o rzeczach dodatnich, pożytecznych, twórczych.

Nikt nie doradza ukrywania zła. Niech się wszelkie zło ujawnia. Ale i dobro.

W tego rodzaju dobieraniu wiadomości widać specyficzne nastawienie redakcji. Widać tu wytyczną: przedewszystkiem pisać o przestępstwach i zbrodniach. Bo to ma być lektura najbardziej interesująca. Można by pomyśleć, że ci ludzie nie potrafią pisać w sposób intrygujący o sprawach, nie mających związku z kryminałem.

Trzeba mieć nadzieję, że jeżeli nie smak moralny, to po prostu przesył sprawi, że czytelnik odwróci się od tego rodzaju lektury.

Osiemdziesiąt lat temu, kiedy sensacja dziennikarska była jeszcze w wieku niemowlęcym, pisał Baudelaire:

„Każdy dziennik, od pierwszego do ostatniego wiersza jest jeno stekiem ohdy. Wojny, przestępstwa, rabunki, katusze, wyuzdanie, zbrodnie jednostek, zbrodnie ludów — wszechświatowy szal okropieństwa. I ten oto wstrętny przysmak człowiek cywilizowany spożywa przy posiłku każdego rana. Nie pojmuje, jak czysta ręka może dotknąć dziennika bez skurezu odrazy”.

Co o pewnych dziennikach napisałby Baudelaire dzisiaj? Józef Wasowski.

Ludzie kulturalni w 98 krajach

Już od wielu lat używają do pielęgnacji zębów i jamy ustnej wyjątkowo pastę do zębów i płyn do ust ODOL. Nie to dziwnego — nie zawodzą one bowiem nigdy — dzięki nim każdy może mieć piękne zęby i czysty oddech.



ZNANY I CENIONY W 98 KRAJACH

Samochód na szynach

Próbna jazda autowagonu, który niedługo będzie zademonstrowany i w Polsce

Nigdy jeszcze kwestja komunikacji nie zajmowała tak opinii publicznej, jak w obecnych czasach, kiedy prowadzona jest zacięta walka pomiędzy kolejami a samochodami, kiedy koleje stają się przedsiębiorstwem deficytowym, a kiedy samolot zdobywa coraz to większe zwycięstwo.

Nie ulega wątpliwości, że już w najbliższej przyszłości dłuższe podróże odbywać będziemy wyłącznie samolotem. Jednak krótsze przemieszczanie się będziemy stale odbywać lądowo — w środkami komunikacyjnymi, tak że walka konkurencyjna pomiędzy pociągami a samochodami trwać będzie na dal. Chodzi więc o to, aby walkę tę zlagodzić.

Już obecnie dokonuje się prób w kierunku połączenia tych dwóch środków komunikacyjnych, a próby te uwieńczone — rzecz można — zostały pomyślnymi rezultatami. Motorowe wagony kursują już na wielu liniach kolejowych. Para stopniowo przestaje być siłą popędową, a jej miejsce zajmuje benzyna. Jednak wagony motorowe posiadają wiele braków: koła żelazne w czasie jazdy powodują silne wstrząsy, rozped jest utrudniony i nie tak łatwo też zwalniać biegu kół.

Dlatego też fachowcy szukają sposobu, jakby usunąć te braki, a kiedy we Francji ogłoszono najnowszy wynalazek w tej dziedzinie — autowagon „Michelin”, poruszający się na kołach pneumatycznych na szynach kolejowych, czesi natychmiast żywo zainteresowali się tym nowym środkiem lokomocyjnym.

Wagon ten odbywa podróż

próbne na kolejach środkowoeuropejskich, by zademonstrować swe własności. Nowy wielki wzbudza zainteresowanie nietylko w kołach fachowych, ale i wśród publiczności, która z podziwem, podobnym do podziwu naszych dziadków i pradziadków, kiedy po raz pierwszy zobaczyli pociąg, spogląda na automobil z pneumatykami, który porusza się szybko na szynach kolejowych. Fachowców oczywiście o wiele więcej interesuje konstrukcja wagonu i techniczne jego części składowe.

Autowagon „Michelin”, który do Czechosłowacji przybył dnia 17 maja, natychmiast następnego dnia wszczął jazdy próbne na linii Praga — Bencezów (52 km.) i to dwa razy dziennie.

Z grupą inżynierów i dziennikarzy wstępujemy do obszaru wagonu z miękkimi siedzeniami. Wagon podobny jest do krytego autokaru. Drzwi za trzaśnięto. Wagon lekko się kołysze... i już. Wyglądamy przez okno — widzimy, że się poruszamy i jedziemy z stałą wzrastającą szybkością. Wskazówka drogomierza porusza się szybko. Niebawem ukazuje nam cyfrę: 80 km. Taką szybkość osiągnęliśmy, przebywszy zaledwie 400 metrów. Ani nie zauważamy, że wagon pędzi z taką szybkością. Nie słyszymy huk, jaki towarzyszy zazwyczaj jeździe zwykłym pociągami, nie odczuwamy wstrząsów, ani uderzeń kół o szeliny pomiędzy szynami. Spokojnie można pisać na kolanie, można rozmawiać bez wysiłania głosu. Patrzymy przez okno; wagon pędzi z szybkością pociągu ekspresowego.

A potem, w tempie 80 kilometrów — niemal natychmiast autowagon się zatrzymuje. Zaledwie na 100 — 150 m. zwalnia biegu i spokojnie zostaje zahamowany. Pociąg z lokomotywą musi zwalniać biegu na przestrzeni przynajmniej piętnaście razy większej, jeśli pędzi z taką szybkością, jak autowagon.

W czasie prób okazało się, że autowagon „Michelin” nie szarpie nerwów ludzkich tak, jak pociąg z lokomotywą. Wagon ten oszczędza nerwy nietylko podróżującym, ale i mieszkańcom okolic, przez które przechodzi linja kolejowa.

Próbny autowagon „Michelin” posiada karosje przystosowaną do turystyki na stosunkowo niewielką odległość. Obecnie jednak prowadzone są próby z karosjerą udoskonaloną, jak również z udoskonaloną konstrukcją całego wagonu. Konstrukcja jest bardzo oryginalna i pomysłowa.

Autowagony kursują już obecnie na niektórych francuskich liniach kolejowych i to nawet regularnie, chociaż wynalazek ten datuje się dopiero z przed dwóch lat.

W Czechosłowacji odpowiednie czynniki wagon ten poddają szczegółowemu oglądzinom i zastanawiają się nad możliwością wprowadzenia go na koleje państwowe, jako środka komunikacyjnego najbliższej przyszłości. Po dokonaniu prób w Czechosłowacji autowagon „Michelin” uda się do Polski, gdzie również zademonstrowany zostanie rządowym czynnikom kolejowym, poczem powróci do Francji.

K. B.

Ciemne punkty Gorgoniady

Czego nie wyjaśnił proces sądowy

Niektóre pisma dość ofenzywne ustosunkowały się do procesu Gorgonowej, który — jak wiadomo — zakończył się wyrokiem śmierci. — Oczywiście wyrok ten nie jest jeszcze prawomocny i może ulec zmianie. Prok. Laniewski nie miał dość słów uznania dla śledztwa, z czym się nie zgadza wczorajszy „Kurjer Lwowski”, który pisze:

„Proces Gorgonowej, dokoła którego prasa brukowa rozpętała morze nienawiści i namiętności, — jakżeż on dziwnie przedstawił się w świetle wyników rozprawy.

Śledztwo powierzone młodzieńkiemu sędziemu nie ustaliło i nie wyjaśniło całego szeregu szczegółów, pozostawiając pole domysłom, które nie powinny były istnieć i które powinny były przeobrazić się w pewniki. Jak nie przemyślany był plan śledztwa, wskazuje najlepiej taki szczegół, że s. p. Luksi Zarembiance dla ekspertyzy obcięto lok włosów dopiero na katafalku w krypcie kościelnej, chociaż przecież można to było i należało zrobić już dawno przedtem jeszcze wtedy, gdy zwłoki były w willi w Brzuchowicach lub przy sekcji.

Albo jakże to wygląda, gdy znawcy chemicy otrzymują pytanie o przynależność krwi do pewnej grupy, a nie dostają pytania, czy jest to krew ludzka czy zwierzęca i sprawy tej wcale nie rozstrzygają.

Dlaczego rewizji mieszkania ogrodnika dokonano tak późno — dopiero w kilka dni po dokonaniu mordu, podobno na skutek jakiegoś anonimowego doniesienia?

— A znawcy?

Odpowiedzi ich były wprost śladem. Raczej mężczyzna jest sprawcą morderstwa — zawyro kował jeden — nie umiemy logicznie uzasadnić, dlaczego — i dlaczego jeszcze rychlej wycofał się ze stanowiska takiej nieprzemyślanej i niczem nieuzasadnionej odpowiedzi.

Ekspertyza krwi pachnie wprost parodią.

Znaleziono tam krew na futrze Gorgonowej, gdzie jej zupełnie nie było. Jak to można wytłumaczyć i jak można uspokoić wzburzone i zaniepokojone sumienie publiczne, skoro operuje się w procesach sądowych tak błędnymi, tak niedoskonałymi wynikami badań, a przecież od nich nieraz zawisło życie, wolność człowieka.

A gdy do tego dodamy te roz-

kolysane namiętnością tłumy kobiet, zalegających całymi dniami salę sądową i dyszących chęcią zemsty, — gdy uprzytomnimy sobie ów tłum podmiejski, kamieniami obrzucający kibitkę policyjną, wiozącą Gorgonową na wizję do Brzuchowic, — to zaiste pokłosie doświadczenia z procesów sądowych i obserwacji nastrojów społeczeństwa nad wyraz smutne“.

Smutne refleksje

po napadzie studentów na prof. Bartla

W związku z napaścią na b. premiera, prof. Bartla ze strony studentów prawniczych, do wiadujemy się, że student Bauer, jest katolikiem, a z pochodzenia, żydem.

* * *

Zaczęło się od bicia kolegów - żydów, przeszło do bicia kolegów, którzy niegdyś mieli nieśczęście być żydami, obecnie weszło w stadjum ulicznych napaści na profesorów. Patronuje zaś temu wszystkiemu stronnictwo, które nazywa się szumnie „narodowym“ i od czasu do czasu zapewnia, że broni „niezależności nauki“. Przed kim

broni — przed tymi, którzy piśmi nie uważają za argument, mający decydować na polskich uniwersytetach.

Uliczny napad uczniów na profesora, młodocianych, rozpolitykowanych adoratorów hiłeryzmu na człowieka zasłużonego państwu jest nietylko dowodem zdziczenia cześci młodzieży. Jest nietylko dowodem, że polski nacjonalizm nie jest wielkim ruchem ideowym, ale rodzimym polskim barbarzyństwem. Ten napad jest równocześnie zapowiedzią jakby wyglądała polska nauka i wolność polskiego uczonego, jakby wyglądał samorząd szkół akademickich za rządów tych, którzy uciekają się do takiej formy protestu przeciw decyzjom komisji profesorskich.

Prof. Einstein

interwenjuje na rzecz rozbrojenia

LONDYN, 21. 5. (PAT). Prof. Einstein, który bawił ostatnio w Oxfordzie, wyjeżdża jutro do Genewy, aby interwenjować na rzecz rozbrojenia. Einstein udaje się do Genewy w towarzystwie lorda Ponsonby, który był podsekretarzem stanu spraw zagranicznych w pierwszym gabinecie Labour Party w roku 1924, a który obecnie stoi na czele międzynarodówki przeciwników wojny. Interwencji Einsteina na konferencji rozbrojeniowej oczekują w Londynie z wielkim zainteresowaniem, bowiem stanowić to będzie pierwszy występ wielkiego uczonego w aktywnej polityce międzynarodowej.

Banknoty 10-złotowe wycofane z obiegu

WARSZAWA, 21. 5. (PAT). — Bank Polski zgodnie z art. 49 statutu przystępuje z dn. 1 czerwca bież. roku do wycofania z obiegu biletów bankowych 10 zł. 2 emisji z datą 20 lipca 1926 r. i 20 lipca 1929 r. Bilety te będą prawnym środkiem płatniczym do dnia 31 grudnia 1932 r. a po upływie tego terminu tracą charakter prawnego środka płatniczego.

Od 1 stycznia 1933 roku do 31 grudnia 1933 roku bilety bankowe 10 zł. będą wymieniane przez wszystkie oddziały Banku Polskiego, natomiast od 1 stycznia 1933 roku do 31 grudnia 1937 roku jedynie przez skarbiec emisyjny Banku Polskiego w Warszawie. Po 31 grudnia 1937 roku obowiązek wymiany tych biletów ustaje.

Pokój świata zagrożony

Przygotowania do wojny sowiecko-japońskiej

„Vorwärts“ w obszernych artykułach donosi o wojskowych zarządzeniach Rosji, jako następstwie zajęć w Japonii. Między innymi pismo donosi że w ub. wtorek komisarz ludowy dla spraw wojskowych Woroszyłow miał wygłosić przemówienie przez radio, ale w ostatniej chwili przemówienie odwołano z tem uzasadnieniem że Woroszyłow musi wziąć udział w ważnej konferencji. Równocześnie zapomocą radia ogłoszono rozkaz najwyższej rady wojskowej, w myśl którego roczniki 1909, 1910 i 1911 oraz zwolnieni do pracy fabrycznej rekruci z rocznika 1912 mają się zgłosić do manewrów. Po nieważ dotychczas do manewrów powoływano tylko jeden rocznik, oznacza to masowe powołanie de-

monstracyjne rosyjskiego pogotowia wojennego.

Dalej ogłoszono przez radio, że w tegorocznych manewrach mają wziąć udział lotnicy z ochotniczej floty lotniczej. Charakterystyczne jest, że Stalin który miał wyjechać na urlop na Krym, pozostał w pobliżu Moskwy.

Także przeciwnicy sowiektów nie są bezczynni. W Stanach Zjednoczonych emigranci rosyjscy utworzyli komitety dla zbierania funduszy na wystawienie białogwardyjskiej armii do walki z sowiektami na Dalekim Wschodzie. Przedstawił ciel handlowy sowiektów w Waszyngtonie Skwirski zaprotestował w departamencie stanu przeciw temu zbieraniu funduszy. Ponieważ rząd Stanów jako nie utrzymujący z sowiektami stosunków urzęd-

wych nie uznaje też misji handlowej przeto dał Skwirskiemu tylko pośrednią odpowiedź, że nie może przeciw tym komitetom wystąpić, dopóki one nie wykraczają przeciw ustawom amerykańskim.

MOSKWA, 21. 5. Przewodniczący rady komisarzy ludowych Mołotow wygłosił wczoraj mowę w sprawie polityki zagranicznej Rosji sowieckiej. Jak podczas ostatniego wystąpienia tak i obecnie Mołotow podkreślił, że wydarzenia na Dalekim Wschodzie przedstawiają poważne niebezpieczeństwo dla pokoju świata. System kapitalistyczny — mówił — załamał się doszczętnie i teraz usiłuje się ratować wojną z Rosją sowiecką. Sowiety nie dadzą się sprowokować, zaczepione będą się jednak umiały bronić.

Zgon ambasadora Turcji

Dżewad-Bey zmarł wczoraj w Warszawie

Nocy wczorajszej około godziny 2 min. 30 zmarł nagle wskutek ataku sercowego pierwszy ambasador republiki tureckiej w Warszawie p. Dżewad-Bey.

Objął on placówkę w Warszawie w dniu 20 grudnia roku ubiegłego, a 2 stycznia r. bież. złożył p. prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające.

Zwłoki jego przewieziono będą do Turcji. W tych dniach w dziennikach zagranicznych uka-

zała się wiadomość, że Dżewad-Bey miał być przeniesiony na stanowisko ambasadora do Rzymu a miejsce jego miał zająć ambasador turecki w Londynie Ferik-Bey.

H. Dżewad-Bey rozpoczął karierę dyplomatyczną w 1898 roku jako sekretarz ambasady w Teheranie, potem w Piotrogradzie, Wiedniu, Atenach i Cetynji. Następnie objął stanowisko radcy ambasady tureckiej w Londynie, kolejno w Waszyngtonie.

Na początku wojny mianowany został posłem i ministrem pełnomocnym Turcji w Białogrodzie, następnie zaś zajmował stanowisko posła w Sztokholmie, Kopenhadze, Sofji i Bernie. Ze stolicy Szwajcarii wyjechał do Rzymu jako chargé d'affaires ambasady tureckiej.

Po zmianie ustroju w Turcji Dżewad-Bey reprezentował republikę turecką jako poseł pełnomocny, a następnie ambasador w Paryżu. Ponieważ w tym czasie Turcja nawiązała

stosunki dyplomatyczne z Grecją, Dżewad-Bey otrzymał misję nadzwyczajną w Atenach, skąd przeniesiony został do stolicy Japonii, Tokio, poczem objął placówkę w Warszawie, jako pierwszy ambasador republiki tureckiej w Polsce.

Ambasador Dżewad-Bey ożeniony był z p. Belkis, córką J. E. Halila-Tem-Beja, znakomitego uczonego tureckiego, wybitnego archeologa, posła ze Stambułu do przedstawicielstwa narodowego w Ankarze.

Kobieta przeleciała nad oceanem

Wspaniały wyczyn Amelji Erhard

HARBOURGRACE, 21 maja. (PAT). — Lotniczka Amelja Erhard, która rozpoczęła wczoraj sama lot transatlantyczny, przebyła ocean i wylądowała wczoraj w London-Derry w Irlandji. Podczas podróży swej w ciągu kilku godzin lotniczka walczyć musiała z gwałtowną burzą i jakkolwiek Amelja Erhard wylądować zamierzała w Paryżu, to jednak dotarła ona jedynie do Irlandji z powodu u-

szkodzenia rezerwuaru samolotu, które to uszkodzenie powstało w czasie burzy.

LONDYN, 21 maja. (PAT). — Miss Erhard przeleciała w dniu dzisiejszym nad oceanem Atlantyckim w rekordowym dla takich lotów czasie, szesnastu godzin.

Zaznaczyć warto, że dzisiaj mija pięta rocznica pierwszego przelotu nad Atlantykiem, dokonanego przez Lindbergha.

Nieludzki lekarz hitlerowiec

odmówił pomocy chłopcu żydowskiemu

MONACHJUM, 21. 5. Z Ratzbony (Regensburg) donoszą, że kierownik tamtejszej kliniki, znany ze swej działalności w charakterze narodowego socjalisty, dr. Döfler, miał odmówić udzielenia pierwszej pomocy 11-letniemu chłopcu, ży-

dowi, który uległ na ulicy nieszczeremu wypadkowi.

Po przewiezieniu chłopca do szpitala okazało się, że pomoc jest już spóźniona. Wyjaśnieniem sprawy zajęła się izba lekarska. Wiadomość ta wywołała wśród ludności silne wzburzenie.

Krwawe starcia

BERLIN, 21. 5. (PAT). Do krwawych starć między bezrobotnymi a policją doszło w miejscowości Waltershausen obok Gotha w Turynji. Tłum uzbrojony w noże, zaatakował policję kamieniami, która użyła broni palnej. Dwóch demonstrantów zostało zabitych, 12 ciężko rannych. 7 policjantów odniosło poważne obrażenia od postrzałów. Starcia wywołane zostały przez tłum w związku z obniżeniem zasiłków dla bezrobotnych.

Dymisja rządu pruskiego

Hitlerowcy szykują się do władzy

BERLIN, 21 maja. (PAT). — Wobec zakończenia się kadencji sejmu pruskiego, premier Braun podał się do dymisji, wraz z całym gabinetem.

Dotychczasowy rząd pełnić będzie swe funkcje do czasu powołania nowego premiera przez sejm.

Komuniści postanowili wstrzymać się od głosowania nad wnioskiem narodowych socjalistów, żądającym przywrócenia

dawnego regulaminu sejmowego, przewidującego, iż wybór premiera następuje zwykłą większością głosów.

Jak wynika z dotychczasowych posunięć, socjaliści zamierzają przeforsować swego kandydata na premiera i na prezesa sejmu pruskiego. — Przez obsadzenie tych dwóch stanowisk narodowi socjaliści chcą uzyskać decydujący wpływ na sejm i rząd pruski.

O włos od śmierci

Katastrofa auta dyr. Biedermana

SIERADZ, 21. 5. Znany przemysłowiec łódzki p. Kinderman przeżył wczoraj nieszcześliwy wypadek z którego tylko cudem uszedł cało.

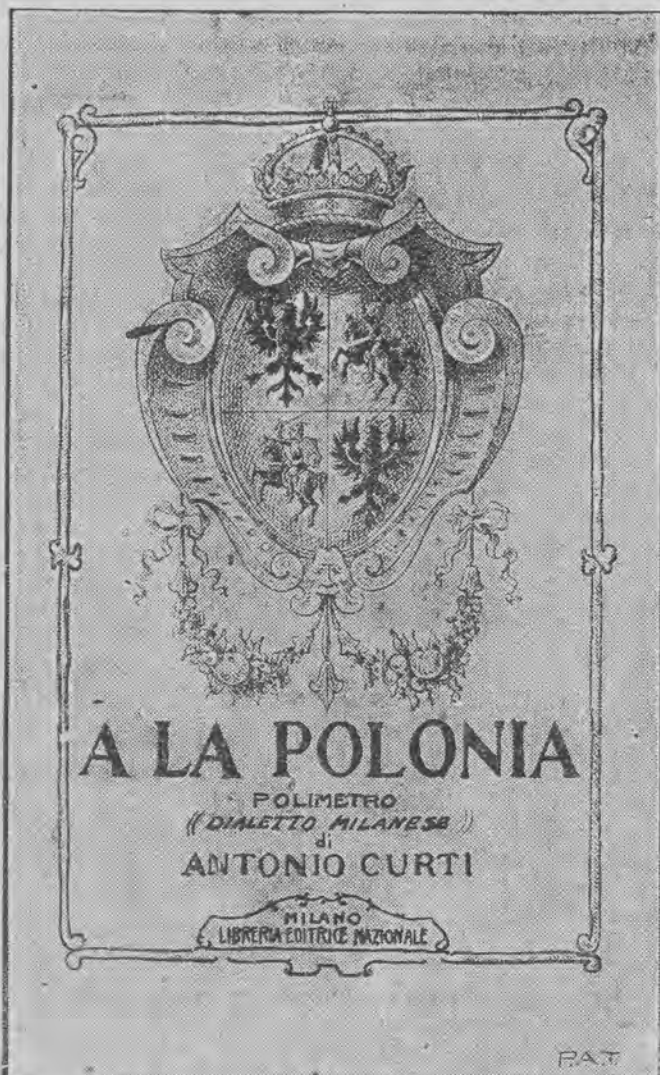
Gdy powracał do Łodzi z majątku p. Cieleckiego zapaliła się w samochodzie benzyna. Ani szofer, ani przemysłowiec tego nie zauważyli. Dopiero stojąca na szosie koło wsi Rososzyce kobieta, krzyka-

mi i wymachiwaniem rąk zwrócił im uwagę, że coś się dzieje. Samochód zatrzymano.

Przemysłowiec i szofer wysiedli. Zaledwie oddalili się o kilka kroków, nastąpił gwałtowny wybuch zbiornika z benzyną, który zupełnie zniszczył auto.

Zarówno przemysłowiec jak i szofer nie odnieśli żadnego szwanku.

DZIEŃ W ILUSTRACJI



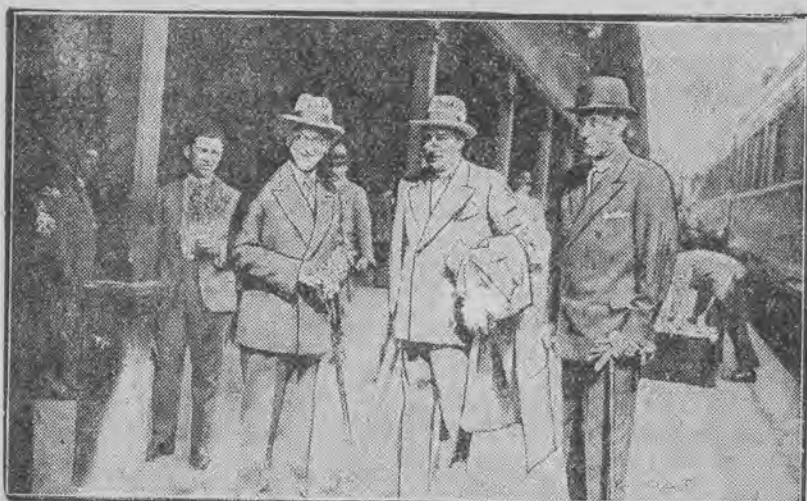
DAR KOMBATANTÓW WŁOSKICH DLA P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Na ilustracji naszej widzimy okładkę poematu, wręczone go w darze przez kombatanów włoskich panu prezydentowi Rzeczypospolitej za pośrednictwem p. Bambergi, członka biura prasowego włoskiego M. S. Z. Poemat ten wydany w Medjolanie w roku 1902 w dalekiej medjolańskiej przez poetę włoskiego Antonio Curti, napisany został pod świeżym wrażeniem martyrologii dzieci polskich we Wrześni w roku 1901. Utwór ten stanowi już dziś cenny zabytek bibliograficzny. Na okładce utworu widzimy herby Polski i Litwy.



MILITARYZM SOWIECKI.

Na ilustracji naszej widzimy oddział kobiety przysposobienia wojskowego w Rosji sowieckiej.



POSEŁ URUGWAJU W WARSZAWIE.

Wezoraj popołudniu przybył z Pragi Czeskiej do Warszawy nowo mianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki urugwajskiej w repub'ce czeskosłowackiej i w Rzeczypospolitej polskiej p. Elizeo Ricardo Gomez.

Na ilustracji naszej widzimy posła Urugwaju p. Gomeza (w środku) w towarzystwie konsula generalnego republiki urugwajskiej, dr. Romana Ciechanowa i radcy prawnego poselstwa urugwajskiego.



SUZUKI

dotychczasowy minister spraw wewnętrznych i przywódca partji konserwatywnej w Japonji, otrzymał misję tworzenia nowego gabinetu.



JACK KELLER

lekkoatleta amerykański, ustanowił nowy rekord światowy, przebiegając 220 jardów z płotkami w ciągu 22,9 sekundy.

SANDAŁKI



(skórzane — szyte) męskie, damskie i dziecięce od zł. **2.50**
Obuwie ludowe i sportowe na gumowej pod. białe tenisowe, skorochody od zł. **2.-**
Sandalety na kauczuku damskie od zł. **3.90**
Czapki (helmy) kąpielowe od zł. **1.50**

Płaszcz nieprzemakalne

Damskie jedwabne (najmodniejsze kolory) od zł. **18.-**
Damskie jedwabne z malemi felerami od zł. **8.-**
Męskie brązowe, jasne i granatowe od zł. **10.-**
Kurtki brązowe i czarne od zł. **12.-**

poleca M. FANTULIS,

w Łodzi, —
Ogrodowa
2 (róg Nowomiejskiej)
telef. 161-96.
Filja: Główna 52, (róg
Kilńskiego) telefon nr. 216-35.

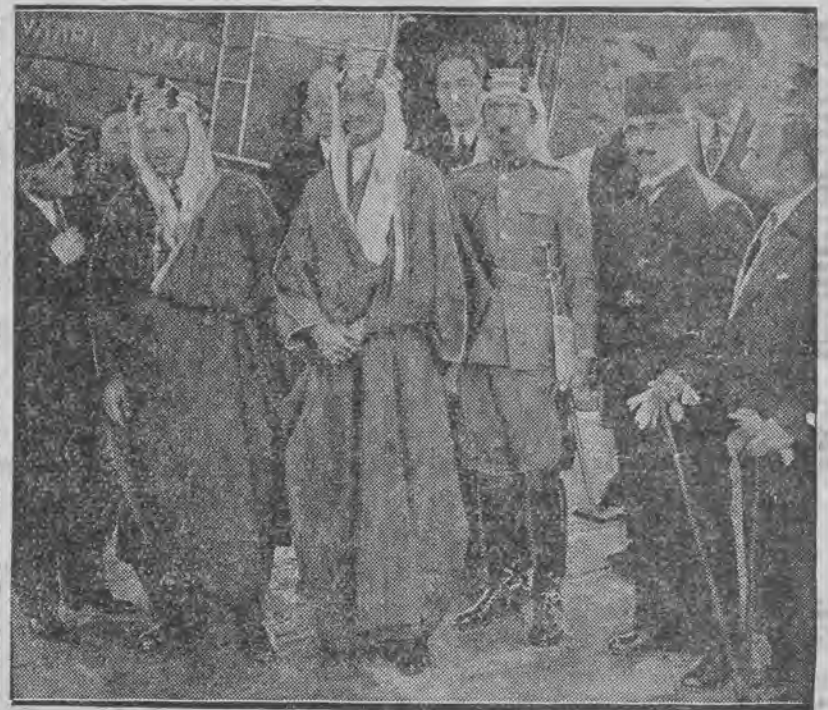


„Udarnik“

Nowy sterowiec sowiecki

MOSKWA 21. 5. Państwowe zakłady lotnicze w Moskwie przystąpiły do budowy nowego sterowca p. n. „Udarnik”. Będzie to sterowiec sztywny, typu Zeppelina o pojemności 6,500 m. sześciennych.

Sterowiec powstanie z dobrowolnych składek, oraz sum, straconych przy wypłacie pensji robotników i urzędników fabrycznym.



EGZOTYCZNY GOŚĆ W BERLINIE.

Drugi syn króla Hedżasu, Fejsal - Ibn - Abdul - Azis - Saud, wicekról Mekki (pośrodku), przybył ze swoją świtą do Berlina, gdzie na lotnisku przyjmowany był przez przedstawicieli rządu Rzeszy. Książę zabawi kilka dni w stolicy, poczem uda się w podróż celem zwiedzenia Zagłębia Ruhry. Obok księcia z lewej strony sekretarz stanu Fuad Hamza, a z prawej — mjr. Ayoubi. Jak wiadomo egzotyczny gość przybędzie również do Polski.



NAJZIWIWIEJSZA PROCESJA ŚWIATA

odbywa się rokrocznie w małej miejscowości Coculo w Abruzzach. Mianowicie wszyscy mieszkańcy obwieszają się licznymi w tych okolicach żmijami i wędrują do statui św. Dominika, który rzekomo obdarzony jest cudownymi siłami przeciwko plądze węzów i in. plazów. Wierni chcą w ten sposób na cały rok zabezpieczyć się przed ukąszeniami jadowitych stworzeń.



MAŁA ENTENTA RADZI

Zakończyły się w Belgradzie kilkudniowe narady ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy. Na zdjęciu naszym siedzą od strony lewej ku prawej: minister spraw zagranicznych Rumunii ks. Ghika, minister spraw zagranicznych i prezes rady ministrów królestwa jugosłowiańskiego Marinković i minister spraw zagranicznych republiki czeskosłowackiej dr. Benesz.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Wiadomości bieżące

Na ostatni g. format.

Dwa fundamenty

Z dziurawym trza się uporać będzie więc sposób musi znaleźć się i rada pomoże nędzarz błędą swą, by nie pomógł bogactwem, który je posiada. Utną mu z pensji, co zaledwie starczy na chleb, kartofle, sól i żytnią kawę jęknie, lecz w sobie: zbity pies nie warczy, gdy przed nim sprzątną okruchy iaskawe.

Urwą zarazem i z emerytury, nie zapomniawszy podnieść wkłady na nią:

matematyka ma ostre pazury, kiedy pierwiastki chce wyciągać... tanto!

Wyciągnie, a tak! Rachunek spraw dzony każda pozycja w nim się mocno trzyma:

z dziesięciu procent urosną miliony w skarbcu, w którym dziś milionów niema.

Co nędzarz odda, ochroni dygnitarz, skoro harmonja zwiąże ich usługi.

Dwa fundamenty ma Rzeczpospolita: cierpliwość jednych i prezencje drugich. Ping-Pong.

Woj. Jaszczolt

stara się o kredyty dla bezrobotnych

Dowiadujemy się, że p. Wł. Jaszczolt, wojewoda łódzki, przebywa w Warszawie w sprawie uzyskania kredytów na zatrudnienie i pomoc dla bezrobotnych. Powrót p. wojewody przewidywany jest na początek przyszłego tygodnia.

Pobór

rocznika 1911

W poniedziałek powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sz, Sch, T.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie VI komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R, S, Sz, Sch, S, U, W, Z, Ż, oraz mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter N, R.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki Nr. 21) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie II i III komisariatu, na wazy stkie litery.

Falszywe pogłoski o ustąpieniu prezesa Zaborowskiego

Ostatnio w prasie tak łódzkiej, jak i zamiejscowej ukazała się wzmianka, że prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Józef Zaborowski odchodzi do notariatu. Jak się dowiadujemy wiadomość ta nie odpowiada prawdzie i prezes Zaborowski pozostaje nadal na swym stanowisku.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. Hartmana (Młynarska 1); W. Daniłowickiego (Piotrkowska 127); A. Perelman (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Po obniżce płac urzędniczych

W Łodzi nie jest bynajmniej taniej, niż w Warszawie... Ile osób pobiera uposażenie ze skarbu państwa

Obniżka płac funkcjonariuszy państwowych stała się zjawiskiem chronicznym. Redukcja uposażeń urzędniczych odbywała się etapami, przyczem przy każdym nowym zarządzeniu czynniki oficjalne powtarzały, że jest ono ostatnie, że dalsze pogorszenie bytu pracowników państwowych nie jest za mierzone.

Nie przeszkadzało to, że za parę miesięcy przychodził nowy ciós.

W związku z dokonaną obniżką płac pracownikom państwowym, warto porównać wskaźniki drożyzniane cen żywności roku bieżącego z rokiem 1927, który przyjmuje jako podstawę 100 proc.

Poniższe dane dotyczą cen z miesiąca marca r. b., według danych Głównego urzędu statystycznego: Warszawa — 65,2, Łódź — 63,7, Pabjanice — 62,5, Piotrków — 63, Tomaszów Ma-

zowiecki — 63,9, Kielec — 63,1, Będzin — 63,1, Częstochowa — 63,6, Dąbrowa Górnicza — 65,8, Radom — 68, Sosnowiec — 65, Zawiercie — 67,5, Katowice — 64,1, Bielsko — 65,8, Królewska Huta — 63,8, Kraków — 67, Średni wskaźnik — 64,0.

Pośród wymienionych miast Łódź posiada wskaźnik niemal równy wskaźnikowi Warszawy, z czego wynika, że jeśli w stolicy pobory urzędnicze pozostały nienaruszone, również i w Łodzi nie ma powodów do ich obniżania.

Obecny stan liczebny pracowników państwowych przedstawia się następująco:

1) w administracji zatrudnionych jest 269.000 osób (w tem około 60.000 zawodowych wojskowych i 30.000 policji);

2) w przedsiębiorstwach niekomercjalizowanych 46.000 (w tem pracowników pocztowych 34.000; leśnych przeszło 10.000);

3) kolejarzy 165.000;

4) stałych funkcjonariuszów monopoli 2.300. W rachunku tymnie uwzględniono pracowników 13 przedsiębiorstw skomercjalizowanych oraz róż-

nych tymczasowych urzędników i robotników, zajętych w administracji i monopolach. —

Razem wyniesie to ponad 500.000 osób (bez członków rodzin).

Budżet na rok obecny przewiduje ponadto zaopatrzenie około 60.000 emerytów i przeszło 250.000 osób, pobierających renty i zaopatrzenia inwalidzkie.

Po dodaniu tych dwu pozycji, otrzymamy liczbę przeszło 800.000 osób, pobierających uposażenie ze skarbu państwa.

Nerwy proszą o spokój — dajcie im Amol!

Gdy nerwy są wyczerpane wystarczy wtedy krótki kuracja Amolem a sytuacja zmieni się od razu. Nerwy jakgdyby wypoczęte, wyrwane z jakiegoś straszego rozgwaru i chaosu, stają się spokojne i systematycznie myślą i pracują.

Spróbujcie dziś jeszcze masaż całego ciała Amolem, wyrabianym z najsłabszych ziół z domieszką mentolu japońskiego, lub kąpiel z rozpuszczonym w niej w kilku kropkach Amolem a zobaczycie i przekonacie się że Amol to najlepszy organizator pracy biurowej.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Elektryfikacja lotniska „Poddebina-Tuszyn-Las” KOMUNIKAT.

Niniejszym podaje się do wiadomości pp. Właściciele will w lotnisku „Poddebina-Tuszyn-Las”, że prace nad budową linii zostały rozpoczęte i że przyłączenia do poszczególnych will rozpoczyna się od 25 maja rb. Korzystanie ze światła elektrycznego możliwe będzie już w połowie czerwca rb. Ze względu na ograniczoną ilość przyłączonych w roku bieżącym lampek (do tysiąca), uprasza się pp. Właściciele will o niezwłoczne zgłoszenie się do naszego biura w godzinach od 7 po poł. w celu zarezerwowania sobie ilości lampek.

Ostatni termin zgłoszenia ustalony został na dzień 5 czerwca rb. Po tym terminie zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Biuro Techniczne „ROBOT” Łódź, Zachodnia 72, tel. 118-82.

Przeciw ulgom dla Łodzi

wypowiada się wiceminister Starzyński

Jak już przed kilku dniami donieśliśmy wystąpiła izba przem.-handlowa do min. skarbu z akcją w sprawie zastosowania ulgowej stawki 1 proc. podatku obrotowego dla hurtowników branży włókienniczej, nie prowadzących prawidłowych ksiąg. Chodziło o przedłużenie w stosunku do wymiarów podatku obrotowego dla tej kategorii płatników specjalnego okólnika ministerjalnego, który wydawany był od szeregu lat. Zwłaszcza wobec olbrzymiej ilości przedsiębiorstw tej kategorii oraz wobec katastrofalnego spadku obrotów w handlu włókienniczym w okresie r. 1931 postulat ten jest zupełnie usprawiedliwiony. Większość przedsiębiorstw kalkulowała bowiem swe transakcje przy uwzględnieniu 1 proc. i

zniesienie tej ulgi spowodowałoby ruinę bardzo znacznej ilości placówek kupieckich.

Stawka ulgowa miałaby obejmować tylko te przedsiębiorstwa hurtowe, które z dniem 1 stycznia b. r. zaprowadziły prawidłowe ksiągi handlowe.

W sprawie tej interwenjował ostatnio w min. skarbu poseł Wiślicki. Jak się jednak okazało postulat ten trafia na poważne sprzeciwy wysuwane ze strony wiceministra Starzyńskiego, który wypowiada się przeciwko jakimkolwiek bądź dalszym ulgom podatkowym dla handlu, nieprowadzącego ksiąg.

Wobec tak poważnego sprzeciwu wydaje się bardzo wątpliwe, czy żywotny ten postulat hurtowników włókienniczych zostanie zrealizowany.

Czy będzie podwyżka dla najniższych kategorii pracowników miejskich

Jak już donieśliśmy — sprawa udzielenia drobnych podwyżek dla najniższych kategorii pracowników samorządowych, wzorem Warszawy, utknęła na martwym punkcie, wobec zastrzeżeń urzędu wojewódzkiego, dotyczących umieszczenia odnośnych pozycji w budżecie na rok bieżący.

W związku z tem wyjechała dwukrotnie do Warszawy delegacja związku pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej,

dla przeprowadzenia interwencji.

Jak się dowiadujemy zabieg ten nie dał rezultatu albowiem w ministerstwie spraw wewnętrznych oświadczone delegacji, iż z urzędu wojewódzkiego w Łodzi nie nadeszły jeszcze materiały, dotyczące globalnej sumy budżetu m. Łodzi.

Interwencja podjęta będzie zatem ponownie, po skierowaniu odnośnych materiałów do ministerstwa. (p)

Tomaszów

KRAWCOY I FRYZJERZY BEZ UPRAWNIEN

Na skutek złożonego do ekspozytury starostwa brzezińskiego w Tomaszowie zażalenia przez cechy krawiecki i fryzjerski iż wiele osób uprawia rzemiosła te, nie posiadając ku temu kwalifikacji i uprawnień, komisariat policji dokonał kontroli szeregu przedsiębiorstw, w rezultacie czego 14 krawców i 4 fryzjerów pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

OBLAWA POLIGYJNA

W dniu onegdajszym przeprowadzona została na terenie Tomaszowa obława policyjna, w czasie której skontrolowano szereg podejrzanych lokali, przyczem zatrzymano Konstantego Dłużewskiego, karanego już 4-miesięcznym więzieniem za kradzież, oraz Teodora Plucę, który waleśał się po torze kolejowym. Podczas rewizji osobistej odebrano Plucej klucz, służący do otwierania wagonów.

KRADZIEŻ KÓŁ AUTOBUSU

Na tle porachunków konkurencyjnych skradziono koła zapasowe z autobusu „Maurer”, kursującego na linii Warszawa — Rawa Maz. — Tomaszów — Piotrków. Przeprowadzone dochodzenie policyjne doprowadziło do zaarrestowania jednego ze sprawców tej kradzieży. Jest nim Menasse Kantorowicz konduktor autobusu z Rawy Maz.

DOM STARCÓW

W Tomaszowie utworzył się komitet składający się z 10 osób, który wszczyna akcję mającą na celu

utworzenie żydowskiego domu starców. W tym celu komitet wydał odezwę do mieszkańców Tomaszowa.

ZYCIE SPORTOWE

Dzisiaj na strzelnicy garnizonowej w Brzostówce odbędą się zawody strzeleckie jako eliminacja do zawodów powiatowych i jednocześnie o odznakę strzelecką III klasy. Przewidziane jest strzelanie z broni wojskowej i małokalibrowej.

Do dzisiejszych zawodów lekkoatletycznych propagandowych zgłoszony jest również jeden z najlepszych lekkoatletów Tomaszowa po sterunkowy Borkowski (PKS), który ostatnio osiągnął szereg wyników stojących na poziomie A klasy. Wiele obiecujący zawodnik ten weźmie w czerwcu udział w trójboju lekkoatletycznym o mistrzostwo ŁOZLA.



„DANTE ALIGHIERI”.

Siedziba towarzystwa „Dante Alighieri” mieści się obecnie przy ulicy Narutowicza 32.

Sekretariat i biblioteka czynne w środy od godz. 6 do 7 wiecz. i w soboty od 12 do 1 w poł. Przyjmuje się zapisy na kursy języka włoskiego.

Pięknie położona willa

„Halina”

Będzelin-Smolarnia

(stacja kolejowa Żakowice)

do wynajęcia na lato.

Mieszkania 2 i 4 pokojowe z kuchniami!

Własny lassek sosnowy.

Wiadomość: telef. 204-39.

Wzrost zatrudnienia

w przedziałach bawełnianych

Na podstawie danych, uzyskanych z Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej zapasy przędzy na 15 maja br. przedstawiały się następująco:

Składy przędzy na sprzedaż wynosiły 743,581 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się składow o 130,936 kg., zapasy zaś przędzy w tkalniach wynosiły 334,111 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się składow o 1,148 kg.

Ogółem więc zapasy przędzy na

dzień 15 maja r. b. na tutejszym rynku wynosiły 1,077,692 kg., zmniejszenie zaś składow wyniosło 132,084 kg.

W związku z tym spadkiem zapasów na posiedzeniu zarządu zrzeszenia uchwalono dodać do bieżącego okresu od dnia 16 maja do dnia 12 czerwca rb. 8 godzin. W okresie więc tym przedziałnie łódzkie zrzeszone w kartelu pracować będą zamiast dotychczasowych 129 godzin 136 godzin.

(ag)

Czy dojdzie do strejku w Łodzi?

Robotnicy domagają się konferencji z przemysłowcami o zawarcie umowy zbiorowej

Jutro skierują odnośne pisma do inspektoratu pracy

W dniu wczorajszym zapoczątkowana została akcja organizacji zawodowych o zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Egzekutywa klasowych związków włókienniczych, która obradowała pod przewodnictwem p. Szczerkowskiego postanowiła zwrócić się do inspektora pracy III okręgu z żądaniem zwołania wspólnych konferencji przedstawicieli związków zawodowych i związków przemysłowców, w sprawie zawarcia umowy. Postanowiono wystosować w poniedziałek odnośne pismo do inspektoratu pracy. W piśmie tem związki podkreślają, że chodzi im o to, aby nowa umowa objęła nie tylko m. Łódź, ale wszystkie okręgi przemysłowe, jak Białystok, Bielsk itp., przyczem umowa ta nie ma niczem się różnić od poprzedniej.

Wreszcie w piśmie tem klasowe związki zwrócić uwagę, że konferencja z przemysłowcami musi być zwołana w terminie, do dnia 8 czerwca r. b., gdyż w przeciwnym razie dalsza akcja potoczy się w zgoła innym kierunku, t. zn. że proklamowany zostanie strejk powszechny.

Po posiedzeniu komitetu wykonawczego klasowców odbyła się wspólna narada międzyzwiązkowa, w której wzięli udział delegaci „Pracy”, Ch. D. i klasowców. W wyniku obrad postanowiono akcję prowadzić w ścisłym porozumieniu i zobowiązano wszystkie związki do wystosowania do inspekcji pracy identycznych pism.

Dodać należy, że na konferencje ze związkami inspektorat pracy zaprosił nie tylko przemysłowców zrzeszonych, ale również przedstawicieli przemysłu niezrzeszonego.

Trudno przewidzieć, jaki będzie

W razie przesłabienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypicie i w tym celu używać pół skłanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żądać w apt.

dziu przebieg ewentualnej konferencji, tembardziej, że krąży uporeczywe pogłoski, jakoby przemysłowcy mieli nosić się z zamiarem niestawienia się

na konferencje. Gdyby tak się stało wybuch strejku powszechnego włókienniczy w Polsce byłby niemiunikniony.

HOTEL ROYAL

WARSZAWA

CHMIELNA 31

poleca czyste, ciche i wygodne pokoje z wodą bieżącą i telefonami.

OD 1 MAJA R. B. CENY ZNIŻONE (OD ŻŁ. 5.—)

Bezpłatny garaż przy hotelu.

Niesumienne i bezpodstawne było oskarżenie Ajcherta przez Prywina

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał przed paru dniami sprawę z oskarżenia przemysłowca Izaaka Prywina przeciw przemysłowcowi Saulowi Ajchertowi. Tę sprawę przedstawia się następująco:

Saul Ajchert nabył od Prywina 30 krosien mechanicznych i urządzenie tkalni. Po pewnym czasie do władz wpłynęło doniesienie Prywina, że Ajchert wykradał mu, jako właścicielowi budynku i fabryki, części maszyn, dodatki tkackie i nawet żarówki...

Na sprawie Prywin wystąpił jako oskarżyciel posiłkowy, wytaczając powództwo cywilne w wysokości 10 tys. złotych, o zwrot rzekomo skradzionych przedmiotów.

Oskarżony Ajchert składa wyjaśnienia, w których twierdzi, że oskarżenie wyrosło z chęci zemsty. Ajchert nie pozwolił eksploatować się, jako lokator. W swoim czasie nabył urządzenie fabryczne i wynajął salę na pierwszym piętrze wraz z napędem, za który miał opłacać 75 złotych tygodniowo. Po pew-

nym czasie Prywin zmienił warunki, żądając 200 zł. Ajchert



ŚWIĘTO PIĘŚNI

W niedzielę, dnia 29. V. 1937 r. o godzinie 12-iej odbędzie się w sali filharmonji Święto pieśni, zorganizowane staraniem Komitetu miłośników pieśni polskiej przy Inspektoracie szkolnym m. Łodzi. Połączony chór młodzieży szkół powszechnych m. Łodzi wekonają szereg pieśni Noskowskiego, Moniuszki, Maszyńskiego itd. Na program Święta pieśni złożą się również tańce i duety skrzypcowe w wykonaniu uczniów i uczennic publ. szkół powszechnych.

Całkowity dochód z imprezy komitet przeznaczą na kolonje letnie dla niezamożnej dlatwy.

Walka z plagą naganiaczy

Zabiegi izby przem.-handlowej w starostwie grodzkiem

Ostatnio do starostwa grodzkiego w Łodzi wpłynął znamienity wniosek izby przemysłowo-handlowej, dotyczący kwestji tępienia plagi t. zw. naganiaczy, grasujących nagminnie u wylotu ulicy Nowomiejskiej.

Organa izby dokonały ostatnio lustracji zakładów handlowych na ul. Nowomiejskiej i wynikiem jest właśnie wspomniany wniosek.

Całe stopy naganiaczy, angażowanych przez różne sklepy na ulicy Nowomiejskiej, rekrutujące się niejednokrotnie z osób bardzo podejrzanej konduity, grasują w pół-

nocnej części Placu Wolności, nagabując przechodniów tak natrętnie, iż niejednokrotnie stanowią to powód głośniejszych awantur i bójek.

Naganiacze, tumaniąc niektórych mimowolnych klientów, powodują, iż towar, sprzedany im, jest często zupełnie bezwartościowy, co naraża na szwank dobre imię kupiectwa.

Należy oczekiwać, że czynniki kompetentne przeprowadzą energiczną akcję, w kierunku wytepienia tej plagi, gniejącej przechodniów.

Upośledzeni łodzianie

W rudzkim parku Stefańskiego cuchnie chemikaljami

Miasto nasze jest upośledzone pod względem zdrowotnym. Śwądym i kurz zatrują powietrze,

tak że mimo starań władz miejskich brak jest miejsca, gdzie odetchnąć można pełną piersią świeżym powietrzem.

Jedynym bodaj i stosunkowo niezbyt oddalonym zakątkiem był park i staw w Rudzie Pabjanickiej należący do p. Stefańskiego.

To też z przykrością podkreślić należy fakt, że w sąsiedztwie urzędu działa firma „Rudolabor”, właściciel której jest p. Kazimierz Lapeczyński, laboratorjum chemiczne wytwarzające farby i smary oraz preparaty dla wykończalni. Śwąd stamtąd zalatujący zatrują całą okolicę uniemożliwiając poprostu oddychanie.

Ponieważ staw w Rudzie Pabjanickiej, jest miejscem licznych wycieczek łodźcian, spodziewać się należy, że władze administracyjne, do których odwołali się właściciele parku, zajmą się bliżej tą sprawą. Również władze miejskie w Rudzie Pabjanickiej i okoliczni właściciele lotnisk wniosli sprzeciw, domagając się od władz wojewódzkich usunięcia fabryki chemicznej, bowiem ścieki zatrują okoliczne wody i powietrze.

Spór w najbliższym czasie ma być rozpatrzony przez urząd wojewódzki. (a)



Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 27

CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

ciąg dalszy.

Wreszcie baronowa otworzyła oczy i powiedziała:

— A więc proszę! Spróbuję panu teraz spokojnie odpowiedzieć na pytania. Dlaczego nagle opuściłam Berlin? Już wcześniej miałam zamiar pojechać do rodziców. Na 15-go zapowiedziany był bal, na którym nie chciałam być obecna. Wobec tego wyjechałam 13-go zrana. Czerwona limuzyna, o którą pan pytał pojechała z mną do Mestre, gdzie ją sprzedałam, ponieważ jest mi tu niepotrzebna. Szofer wrócił do Berlina. Samochód pojechał ze mną, aby przywieźć część bagażu. Wreszcie wie czorem dnia 12-go stycznia byłam na reducie. Czy jest pan zadowolony?

— Nie, baronowo. Jeżeli przyjechała pani wyjazdu była tak prosta, to nie tłumaczy ona ani nagłości tego wyjazdu, ani pani rozpaczy w poprzedzającą noc. Jeden

z najlepszych przyjaciół pani domu pułkownik Fernkor...

Baronowa drgnęła:

— A więc i to nazwisko zostało wymienione?

— Tak i to! — ciągnął komisarz nieublaganie. — Pułkownik, wobec którego nie ma pani żadnych tajemnic, napewno zostawiłby powiadomiony o pani wyjeździe. A więc wyjazd pani nie był planowany zgóry, ale wywołany nagłym wydarzeniem. Była to ucieczka.

— Tak, ale dlaczego miałabym uciekać? Niech pan powie dlaczego?

— Proszę mi nie przerywać. Co się tyczy czerwonej limuzyny, to zdecydowała się pani ją zabrać z sobą dopiero w ostatniej chwili, tuż przed wyjazdem. Obstałowa już pani taksówkę, która miała panią zawieźć na dworzec. Poleciała więc pani szoferowi, aby z panią pojechał dopiero po przeczytaniu pism porannych, a więc kiedy pani

dowiedziała się, że czerwona limuzyna odgrywa w sprawie poważną rolę. Nie było pani również na reducie. Miała się pani tam spotkać z pułkownikiem Fernkorem, który oczekiwał na panią w foyer, ale pani nie przyszła. Domino pani leżało następnego dnia nietknięte w pani buduarze. Widzi więc pani, że pomiędzy pani wyjaśnieniami a danymi śledztwa istnieją poważne różnice, których usunięcie jest celem naszej rozmowy.

Baronowa była już całkowicie opanowana. Widać było, że rozmyśla z całym napięciem uwagi:

— Zanim dam panu jakąkolwiek odpowiedź, musi mi pan powiedzieć, czy pułkownik ma jeszcze pod jakimkolwiek względem coś wspólnego z tą sprawą.

Uwagi komisarza nie uszło, jak wielkie wrażenie uczyniło na baronowej wymienienie nazwiska pułk. Fernkora. Od tej chwili malowała się na jej twarzy nieukrywana obawa. Widać było, że wciągnięcie pułkownika do tej afery dotknęło ją bardzo głęboko.

— Wedle moich informacji nazwisko pułkownika Fernkora nie było wogóle wymieniane w związku z tą aferą. To, co wspomniałem, pochodzi z jego wypowiedzeń w rozmowie z trzema osobami. Puł-

kownik nie wie ani o tem, że jest w Wenecji, ani o tem, że muszę prowadzić z panią tę przykrą rozmowę.

— To dobrze, — powiedziała baronowa tonem, jakgdyby wielki ciężar spadł jej z serca. Chwała Bogu, że ten pełen humoru, nawskroś przyzwolity człowiek nie został zawikłany... Wracając do pańskich uwag, to mogę jedynie powiedzieć, że policja znajduje się w błędzie. Wprawdzie istotnie kazałam szoferowi dopiero w ostatniej chwili, aby ze mną jechał, ale nie dlatego, że czytałam gazety, lecz dlatego, że w ostatniej chwili powzięłam decyzję pozostania całą zimę we Włoszech. Ze wyjazd mój był już przedtem postanowiony, mogę panu dowiedzieć moją korespondencją z ojcem. Gdyby pan nie miał do tego zaufania, mogę wykazać się rozmowieniami, dokonanymi w szeregu firm, a dotyczącymi kosztów podróznego i innych przyborów, które nadają się do użytku jedynie w czasie pobytu w Wenecji. A owego wieczoru byłam na reducie, aczkolwiek pułkownik Fernkor mnie nie widział.

Cały szereg dalszych pytań komisarza i podstępów nie odniósł skutku. Meta pozostała przy swych twierdzeniach. Wobec tego komisarz ponownie przeszedł do ataku.

— Baronowo niech mnie pani nie zmusza do ostatecznych środków. Przybyłem tu w celu otrzymania od pani wyjaśnień, w nadziei, że po tej rozmowie będę mógł spakować kufry i wrócić do Berlina. Od chwili, kiedy poznałem osobiście pani rodzinę, pragnę szczerze, aby policja myliła się. Ale nie mogę wrócić do Berlina, nie przywołując pozytywnych wyników.

— Co pan rozumie pod pozytywnymi wynikami?

— Po tem, gdy osoba Giardiniego została zidentyfikowana, pozostają już jedynie pani osoba.

— A więc wciąż jeszcze pan wie rzy...?

— Nietylko wierzę, ale te wszystkie wybiegi i sprzeczności pani zeznań wzmacniają jeszcze moje podejrzenia. Że te podejrzenia muszą być dostatecznie silne, może pani przekonać fakt, że wydział śledczy zdecydował się wysłać z panią agentów i urzędników do Wenecji. A więc czy nie zechce się pani zdecydować na powiedzenie mi całej prawdy?

— Mówi pan stale zagadkami. O co mnie pan właściwie podejrzewa?

(d. c. n.)

POCIĄG, JAK DO ŁODZI...

Nowy rozkład jazdy nie uwzględnia szerokich potrzeb 600-tysięcznego miasta

Od dziś obowiązuje nowy rozkład jazdy na kolejach, opracowany przez ministerstwo komunikacji na podstawie konferencji z poszczególnymi delegatami dyrekcji.

Stosownie do otrzymanych poleceń o godz. 0.01 w nocy poszczególni naczelnicy stacji zatrzymali przybyłe pociągi i dostosowali je do wymogów nowego rozkładu.

Nowy rozkład obejmuje zmiany zarówno w komunikacji wewnętrznej jak i w połączeniach międzynarodowych.

Jeżeli chodzi o zmiany, dotyczące węża łódzkiego, to aczkolwiek są one nieznaczne, tem nie mniej wyszczęplają nasze miasto. Tak poważny ośrodek przemysłowy jak Łódź winien mieć dogodne połączenia ze wszystkimi miastami Rzeczypospolitej i to połączenia nie pośrednie, wymagające wiele czasu na przesiadanie, lecz bezpośrednie.

Tymczasem co wprowadza nowy rozkład jazdy?

Rozpatrzyć połączenie z Warszawą. Z Łodzi Fabrycznej do Koluszek zdążać będzie 11 pociągów, pośrednio w kierunku do Warszawy. Z tych wszystkich pociągów będziemy mieli tylko jeden bezpośredni do sto-

licy o godz. 19.20. Również z Łodzi Kaliskiej będzie tylko jeden bezpośredni pociąg do Warszawy o godz. 7.28, z pośrednich czterech biegnących w tym kierunku.

Jeżeli chodzi o inne bezpośrednie połączenia, to sprawa nie przedstawia się lepiej. Z Fabrycznej będzie tylko jeden bezpośredni pociąg na Skarżysko z ominięciem Koluszek o godz. 14.50.

Dogodne połączenie bezpośrednie uzyskała tylko Łódź z Krynicy o 22.30.

Z Łodzi Kaliskiej bezpośrednio kursują o 20.06 wagony do

Lwowa, o 21.20 do Gdyni i jako inowacja bezpośredni pociąg do Ciechocinka o 13.00.

Jeżeli chodzi o kontakt z zagranicą to z Łodzi Kaliskiej o 9.35 będzie pociąg do Ostrowa z połączeniem na Berlin, o 22.00 do Poznania na Berlin, a z Fabrycznej tylko jedno połączenie z Pragą pociągiem na Koluszki, Tomaszów o godzinie 7.25.

Pozostałe pociągi — to komunikacja pośrednia, związana z przesiadaniem i oczekiwaniem na dworcach. Takie połączenie będzie miała Łódź z Rozwadowem i Lwowem (19.45 z Fa-

brycznej), z Katowicami (16 m. 55) i Krakowem (18.00).

Z Kaliskiej jest szereg połączeń pośrednich do Ostrowa, Poznania, Częstochowy, Gdańska i Gdyni oraz Płocka i Kutna linją na Herby.

Jak z powyższego wynika połączeń bezpośrednich jest minimum, o wiele mniej niż wymaga tego pozycja, jaką Łódź zajmuje wśród miast polskich.

Również i w komunikacji do Łodzi uwzględniono bardzo niewiele pociągów bezpośrednich. Na Fabryczną przychodzą tylko dwa bezpośrednie pociągi: jeden z Warszawy i jeden ze

Skarżyska; na Kaliską jeden z Gdyni i Gdańska i jeden z Lwowa.

Bardzo ważną jest również kwestja połączeń Łodzi z najbliższymi miejscowościami letniskowymi i uzdrowiskowymi.

Pierwsza z tych kwestji rozwiązana jest połowicznie, przy pomocy szeregu nowych pociągów okresowych, letniskowych i świątecznych na najbardziej uczęszczanych szlakach: Łódź — Koluszki, Łódź — Łask i Łódź — Zielonka.

Gorzej jest z połączeniem Łodzi z uzdrowiskami, a szczególnie w Małopolsce Zachodniej, najbardziej uczęszczanymi, jak Zakopane, Krynica, Żegiestów itp. Komunikacja z temi miejscowościami jest niewygodna i marnuje się na jazdę wiele czasu. Mimo, iż rozkład przeznaczony jest na letnie miesiące, nie uwzględniono w nim tak ważnej rzeczy. Skasowano nawet dogodne połączenie z Krakowem, które zastąpiono pociągiem nocnym i to niezbyt szybkim.

Jak więc widzimy upośledzenie Łodzi staje się notorycznym i można się spodziewać, że wkrótce powstanie przysłowie: „Pociąg, jak do Łodzi!”

Nowy rozkład jazdy

Ministerstwo w ostatniej chwili poczyniło szereg zmian

Do podanego w dniu onegdajszym oficjalnego rozkładu jazdy opłatów, obowiązującego od dn. 22 maja r. b., ministerstwo komunikacji w ostatniej chwili wprowadziło szereg zmian, wobec których już ostatecznie nowy rozkład jazdy wygląda jak następuje:

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 5.25 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7.25 do Koluszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pragi.
- 8.05 do Andrzejowa.
- 8.35 do Koluszek (kursuje w niedziele i święta do 11. IX 1932 r.).
- 9.35 do Koluszek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX. 1932 r.)
- 10.45 do Koluszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13.05 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
- 14.00 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14.50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15.40 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16.20 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16.55 do Koluszek z połączeniem do Katowic.
- 18.00 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19.20 do Warszawy przez Koluszki, bezpośredni.
- 19.45 do Koluszek z połączeniem na Rozwadów i Lwów.
- 20.30 do Koluszek w dni robocze
- 21.15 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 22.30 do Koluszek, bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0.48 z Koluszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą).
- 0.05 z Koluszek (połączenie z Katowicami).
- 6.10 z Koluszek (pociąg roboczy).
- 7.00 z Koluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem

- (bezpośrednie wagony do Krynicy).
- 7.30 z Koluszek (pociąg roboczy).
- 7.50 z Koluszek (pociąg roboczy).
- 8.12 z Koluszek (w miarę potrzeby połączenie z Krakowem).
- 8.59 z Andrzejowa.
- 9.46 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12.45 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
- 15.29 z Koluszek.
- 16.00 z Warszawy (bezpośredni przez Koluszki).
- 17.15 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Skarżyskiem).
- 20.10 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
- 21.25 z Koluszek w dni robocze.
- 22.00 z Koluszek w dni robocze.
- 22.35 ze Skarżyska, bezpośredni
- 23.18 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0.53 do Koluszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadów).
- 1.25 do Poznania przez Kutno.
- 1.25 do Gdańska i Gdyni.
- 1.25 do Kutna.
- 2.10 do Krotoszyna (połączenie z Berlinem).
- 4.32 do Warszawy. 1. X. 1932 r.)
- 7.28 do Warszawy
- 8.05 do Koluszek przez Widzew połączenie z Tomaszowem.
- 8.30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
- 9.00 do Gdańska i Gdyni.
- 9.00 do Kutna.
- 9.35 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Berlin.
- 10.15 do Głowna.
- 12.07 do Poznania przez Kalisz.
- 12.38 do Warszawy.
- 13.00 do Torunia.
- 13.00 do Poznania.
- 13.00 do Gdańska i Gdyni.
- 13.00 bezpośredni do Ciechocinka
- 13.40 do Łasku (sezonowy do 15.20 do Poznania.

- 15.20 do Gdańska i Gdyni.
- 15.20 do Kutna.
- 15.30 do Ostrowia pozn.
- 15.35 do Łowicza.
- 17.54 do Warszawy.
- 18.00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
- 19.35 do Ostrowia pozn.
- 20.05 do Łowicza.
- 20.06 do Lwowa bezpośredni.
- 21.20 do Torunia.
- 21.20 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21.20 bezpośredni do Gdyni.
- 21.20 do Płocka.
- 22.00 do Poznania przez Kalisz.

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 0.45 z Poznania.
- 1.57 z Warszawy i Głowna.
- 4.18 z Krakowa i Katowic.
- 4.20 z Ostrowia.
- 5.00 z Poznania przez Kutno.
- 5.00 z Bydgoszczy.
- 7.18 z Poznania przez Kalisz.
- 7.25 z Łowicza.
- 7.55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7.55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni.
- 7.55 z Kutna.
- 8.52 ze Lwowa przez Widzew. bezpośredni.
- 9.25 z Warszawy.
- 10.05 z Łasku (sezonowy do dn. 11. IX. 1932 r.).
- 11.53 z Warszawy i Głowna.
- 12.24 z Poznania przez Kalisz.
- 12.35 z Kutna.
- 12.35 z Bydgoszczy.
- 14.18 z Koluszek.
- 14.59 z Głowna.
- 15.15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta).
- 17.41 z Ostrowia.
- 18.40 z Koluszek, Krakowa i Katowic.
- 10.05 z Łowicza i Głowna.
- 19.12 z Częstochowy przez Zduńską Wolę.
- 19.40 z Ostrowia i Berlina.
- 19.58 z Kutna.
- 19.58 z Bydgoszczy.
- 19.40 z Ostrowia.
- 22.01 z Głowna (w niedziele, święta i dni przedświąteczne).
- 22.05 z Łasku (sezonowy: w piątki, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 22.48 z Warszawy i Głowna.
- 22.50 z Torunia i Bydgoszczy.

SEZON LETNI
w DZWIĘKOWYM KINIE
„CAPITOL”
przyniesie w bezkonkurencyjnym repertuarze filmowym same arcydzieła
„W mrokach wielkiego miasta”
Charles Beyer — Odette Florelle
„Kapitan Whalan”
Gary Cooper, Claudette Colbert
Vlasta Burian — Anny Ondra
w arcykabarnym skeczu komedjo-satyrycznym p. t.
On i Jego Siostra
oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysłach, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej.

Łowczyńni koleczyków grasuje po Łodzi

Wczoraj zgłosiła się do policji Weronika Szymańska (ul. Kielma 21a), składając zawiadomienie, iż córceczce jej, 7-letniej Zosi, na Bałuckim Rynku nieznaną jakąś kobietą wyjęła z uszu złote koleczyki, wartości kilkunastu złotych.

Jest to jeden z licznych tego rodzaju wypadków kradzieży.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za łowczynią koleczyków. (p)

JOAN CRAWFORD
— i —
CLARK GABLE
najgłośniejszy obecnie Ameryki



ukazą się w wielkim dramacie erotycznym p. t.

Niewinna Grzesznica

(Dance, fools, dance)
Wkrótce w kinie Splendid

ZAINTERESOWANIE PARCELACJĄ ŁAGIEWNIK A.

Rozpoczęta parcelacja Łagiewnik A (przy kolonii Rogi, 4 km. od ul. Brzezińskiej) wywołała zainteresowanie ze względu na malownicze położenie pagórkowatej suchej i słicznej miejscowości.

Dążeniem każdego inteligenta jest posiadanie własnego domu na własnej ziemi, co właśnie umożliwiają słiczne parcele łagiewnickie w pobliżu miasta (komunikacja autobusowa rozpocznie się w tych dniach).

Informacje u W. Grossmana, Piotrkowska 58, tel. 203-98 i 208-86

ŁZY OSIEMNASTOLETNIEM

(ze soboty na niedziele)

Krwawe inkaso za dostarczone mleko

Do mieszkania Wilhelma Langnera (Pryncypalna 44) zgłosili się Stanisław Janczak i syn jej 16-letni Henryk (Wrześnińska 86), żądając wypłaty im należności za dostarczone mleko.

Langner odmówił zapłaty i wraz ze swym 21-letnim synem, również Wilhelmem rzucił się na wierzycieli, bijąc ich dotkliwie.

Bójka została zlikwidowana przez policję.

Lekarz pogotowia stwierdził u Janczakowej i jej syna rany tłuczone głowy i po nałożeniu opatrunków przewiózł oboje na kurację do domu. Wilhelm Langner (senior) z potłuczonymi plecami i W. Langner (junior) — z okaleczeniami rąk, pozostawieni zostali na miejscu. (p)

Z KOEDUKACYJNEJ PRYWATNEJ SZKOŁY POWSZ. ST. PASZKÓWNY

Dzięki nowoczesnemu systemowi nauki, która stoi na wysokim poziomie i estetycznym, zdrowym warunkom (lokal słoneczny, ogród), szkoła wymieniona cieszy się coraz większym uznaniem i powodzeniem. Obecnie liczy 4 klasy, tj. I, II, III oddział i przedszkole. Co roku przybywa po jednej klasie, aż dojdzie do 6-klasowej, pełnej szkoły. Prócz nauki przedmiotów obowiązkowych szkoła prowadzi gimnastykę rytmiczną, oraz kwersację jednego języka (francuski lub niemiecki).

W dniu pogodnym dzieci przebywają w ogrodzie.

Zgłoszenia do szkoły przyjmuje sekretariat, Gdańska 94, codziennie od godz. 12—14.

Egzaminy wstępne do II i III oddziału odbędą się 1, 2 i 3 czerwca.

20-letni morderca zgładził brata Jutro staje przed sądem doraźnym bestjałski zbrodniarz

Łódź, częściej, aniżeli jakkolwiek inne miasto na terenie Rzplitej, poruszana jest stale doniesieniami o co raz to innej rozprawie doraźnej.

Zaledwie kilka dni minęło, gdy sąd doraźny w Łodzi skazał 45-letnią Annę Kowalską - Krysiakową na dożywotnie ciężkie więzienie za uduszenie czteroletniej dziewczynki, a już na dzień jutrzejszy zapowiedziano nową doraźną rozprawę. Tym razem na ławie oskarżonych zasiądzie 20-letni Stanisław Zalasa oskarżony o zbrodnię bratobójstwa.

W świetle zebranego przez nas materiału prawa przedstawią się dokładnie w sposób następujący:

26 kwietnia 1932 r. w lesie bełdowskim, pow. łódzkiego, Stanisław Zalasa dokonał wspólnie z innym jeszcze osobnikiem zabójstwa swego brata, Adama Witonia, uderzając go kilkakrotnie kijem w głowę i miażdżąc mu czaszkę.

Nieprzytomnego Witonia znalazł niejaki Józef Sikora, mieszkaniec wsi Sarnów, gdy powracał pieszo z Łodzi do domu.

Sikora zawiadomił o odkryciu nauczyciela, Tadeusza Dziubę, który zaalarmował posterunek policji w Aleksandrowie. Jednocześnie powiadomiony sekretarz urzędu gminnego w Bełdowie udał się na miejsce zbrodni i polecił przewieźć Witonia do szpitala w Aleksandrowie, gdzie ranny, nie odzyskując przytomności zmarł.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, iż kość ciemniowa i lewa kość skroniowa

wgniecione w masę mózgową, co spowodowało wylew krwi do mózgu i w następstwie śmierć.

W toku przeprowadzonego dochodzenia zatrzymano brata zabitego Witonia, Stanisława Zalasa. Zalasa przyznał się do winy i wyjaśnił, że około Zielonych Świąt, w zeszłym roku, przyjechał z Łodzi do Sarnowa niejaki Jan Witoniak, który od lat dziesięciu prowadził z Adamem Witoniakiem spór o grunty. Jan Witoniak namawiał Zalasa do dokonania zabójstwa Adama Witonia za cenę 200 złotych.

Następnie Zalasa spotykał się dość często z Janem Witoniakiem w Łodzi. Ten ostatni stałe namawiał go do zabójstwa Adama.

Na dwa tygodnie przed dokonaniem zabójstwa Jan Witoniak przyjechał do Bełdowa, gdzie spotkał Zalasa w pobliżu cmentarza. Po dłuższej rozmowie Zalasa zgodził się wreszcie na propozycję Jana Witonia i przyrzekł, że zabije swego brata, Adama Witonia. Oba bracia mieszkali w Sarnowie, Witoniak został złamany i w domu rodziców.

W noc z 25 na 26 kwietnia

r. b. Adam Witoniak, kładąc się do snu obok brata, Zalasa, oznajmił mu, że nazajutrz udaje się do Bełdowa, aby z właścicielem majątku Bełdów rozmówić się w kwestji spornego dębu, rosnącego na granicy gruntów dworskich i gruntu, należącego do Adama Witonia.

Rano po odejściu Adama Witonia do Bełdowa, Zalasa, zaopatrzony w kij brzoźowy, udał się do lasu bełdowskiego, przez który miał wracać do domu Adam Witoniak. W lesie Zalasa oczekiwał nadejścia brata i gdy Witoniak zbliżył się, zapytał go, jak złożyła się sprawa z dębem. Adam odpowiedział, że dziedzie przyjedzie dopiero po południu, wobec tego będzie musiał udać się tam powtórnie. Oba bracia skierowali się wobec tego razem przez las w stronę domu.

W pewnej chwili Zalasa został nieco w tyle i trzymany w rękę brzoźowym kijem uderzył Witonia w głowę, trafiając w skroń. Witoniak odwrócił się i krzyknął „Bracie, co robisz?” Zalasa ponowił ciosy, wskutek czego Witoniak runął na ziemię, tracąc przyto-

mość.

Następnie Zalasa uderzył jeszcze parokrotnie leżącego już na ziemi brata.

Gdy Zalasa doszedł do wniosku, że brat już nie żyje, wyjął mu z kieszeni marynarki 65 złotych, w monetach pięćdziesiąt złotych i udał się na szosę Aleksandrow — Podębbice, gdzie wsiadł do autobusu, zdążającego do Aleksandrowa.

Po przyjeździe do Aleksandrowa udał się do narzeczonej swej, Myszkowskiej, z którą wyjechał tramwajem do Łodzi, gdzie za zrabowane pieniądze kupił sobie garnitur, kapelusz i spinki.

Jak wynika z metryk urodzenia, oraz z zeznań rodziców mordercy, Marcina Zalasy i Marjanny z Witoniaków, Stanisław Zalasa był rodzonym bratem Witonia, Adama, który urodził się z tych samych rodziców przed zawarciem przez nich związku małżeńskiego.

Wobec całkowitego przyznania się zabójcy do popełnionej zbrodni bratobójstwa śledztwo zostało zamknięte i na dzień jutrzejszy rozpisana została rozprawa doraźna.

Do sprawy powołano 15-tu świadków.

Przewodniczyć rozprawie będzie wiceprezes Illinicz, w asyście sędziów Jarmułowicza i Żabińskiego. Oskarża wiceprokurator Chwłowski, broni męforelle.

Ze względu na to, że zebrane w toku dochodzeń dowody winy Jana Witonia były niewystarczające, sprawa jego została wydzielona i przekazana do trybu zwykłego. (p)

NIE UNIKAJMY SŁONCA
OD PIEGÓW
UCHRONI NAS KREM
CAZIM-METAMORPHOSA



Dźwiękowy



Dziś i dni następnych. Niebywały podwójny program sensacyjno-cowbojski 24 akty!

I. **Tom Tyller** w niebywale emocjonującym dramacie p. t.
Pionierzy Zachodu

Początek o godzinie 12 w poł.

II. **BOB CUSTER** w rekordowym filmie p. t.
Prerje w płomieniach

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dźwiękowy



100-proc. dźwiękowiec w wersji francuskiej
Jedna noc w Grand Hotelu...

Salonowa, wytworna, szampańska komedia dźwiękowa.
W rolach głównych: **Suzy Wernon i Armand Bernard.**

Nad program: **MICKI-MAUS** oraz tygodnik dźwiękowy. Początek o g. 12 w poł. Na pierwszy seans ceny od 50 gr. Wszelkie bilety ulgowe ważne. Sala mechanicznie chłodzona.

DZWIĘKOWE KINO



Dramat angielskiego oficera z „Intelligence Service”, który dokonywuje na niemieckim terytorium bohaterstwa czynów wywiadowczych.

W rolach głównych: **Brian Aherne i Magdalena Carroll.**
NADPROGRAMY. Początek o g. 4 po poł., w sob. i niedz. o g. 12-iej

Poranki po 50 gr. i 1 zł. Z powodu letniego sezonu ceny miejsc niższe!
Wszelkie bilety ulgowe ważne!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny film wg. słynnej sensacyjnej powieści **Gastona Leroux** p. t. „Cheri-Bibi”
Upiór Paryża

Nadprogram: **Laurel i Hardy** w świetnej komedji dźwiękowej pt. „Gubernator na Inspekcji”
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Ceny miejsc popularne!
Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 1-iej.
Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona!

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr

SPLENDID
NARUTOWICZA 20.

Największy sukces produkcji filmowej 1932 reżyserji genialnego **Ernesta Lubitscha** p. t.

GODZINA Z TOBĄ

Muzyka: **OSCAR STRAUSS.**

Początek o g. 12.

W rolach głównych:
Maurice Chevalier
Jeanette Macdonald

Od 12—3 ceny miejsc 75 gr., 1 zł. i 1.25

Dźwiękowe
„GRAND-KINO”

Dziś i dni następnych!
Początek o 12 w poł.

Wzruszający dram. erotyczny, przedśmierne dzieło bohatera filmu „Na Zachodzie bez zmian”
Zdradzieckie światła **Louisa Wohlheima**

Nadprogram: Najnowszy dziennik dźwiękowy Foxa oraz aktualności krajowe. Na sezon letni ceny miejsc niższe!

Letniska tanieją

Z wyjątkiem dwóch - trzech miejscowości letniskowych, w których ceny mieszkań utrzymały się na poziomie z roku ubiegłego, w innych wszystkie mieszkania są tańsze.

W okolicy Łodzi za dwa pokoje z kuchnią żądają obecnie 200 złotych, podczas gdy w roku ubiegłym na tych letniskach mieszkanie takie kosztowało 250—300 złotych.

Jak dotychczas liczba wynajętych mieszkań nie jest wielka i możliwe jest, że ceny w dalszym ciągu ulegną niższe.

(b)

Co usłyszymy dziś przez radio?

10,00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.

12,15 Poranek muzyczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Marja Mokrzycka (sopr.), Halina Leska (m.-sop.), Adam Dobosz (tenor) i Aleksander Michałowski (bas) oraz chór opery warszawskiej. (Uwertura „Corolian” i Symfonia IX Beethovena).

15,00 Muzyka ludowa w wykonaniu ork. Adama Stromberga.

15,55 Program dla dzieci. 1. Radjotygodnik dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie” w oprac. J. Milewskiej. 2. Opowiadanie dla dzieci starszych p. t. „Kółko powstańców” — wygłosi prof. Aleks. Janowski.

16,20 Płyty gramofonowe.

16,40 „Kolej żelazna i pneumatyk” — wygł. inż. Czesław Taracha.

16,55 Płyty gramofonowe.

17,15 „Co lekarz widzi przez szklę oklenną” — wygł. dr. Jerzy Szpakowski.

17,30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.

17,45 Koncert popularny.

19,20 Komunikat sportowy łódzki.

19,45 Słuchowisko p. t. „Paryżanie” p. Skiby.

20,15 Koncert z Poznania.

21,55 Opowiadanie Jana Wiktor p. t. „Zdrada Kaczora”.

22,10 Koncert chóru lutni warszawskiej.

23,00 Muzyka taneczna.

NA WSI

najmilszą rozrywką jest radio! Polecamy odbiorniki na baterie i akumulatory po znacznie niższych cenach. **RADIO - AUDION, Traugutta nr. 1,** (gmach Grand-Hotelu) telef. 153-71.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)
20,00 Operetka Dellingera „Don Cesar”.

Langenberg (473)

20,00 Operetka Millöckera „Zaczarowany zamek”.

Londyn (356)

21,05 Koncert (Symfonia: Haydna D-dur, Mozarta i Beethovena C-moll).

Rzym (441)

20,45 Operetka O. Straussa „Czar walca”.

Praga (488)

19,30 Operetka Maillarta „Sygnalka pustelnika”.

Wyjaśnienie

W związku z notatką w „Głosie Porannym” jesteśmy proszeni o sprostowanie, że bp. Sruł Markus, ojciec oskarżonego i skazanego za szantaż na Klajmanie, Hersza Markusa, nigdy nie był karciarzem i w związku z tem nieprawdziwa jest wiadomość, jakoby był pierwszym jego nauczycielem. Nie odpowiada również prawdzie, że Sruł Markus ożenił Hersza w ostatnich latach swego życia, lecz 12 lat przed swoją śmiercią. Żona Sruła Markusa żyje i jest utrzymywana od 22 lat przez Hersza Markusa. Zmarły Sruł Markus był szanowanym obywatelem i uczynnym członkiem społeczeństwa.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

„Taniec kwiatów”

dzisiaj o 12-ej w południe w teatrze „Scala”

Jak już donosiliśmy, dzisiaj o godz. 12 w poł. odbędzie się w teatrze „Scala” powtórzenie znakomitej opery dziecięcej „Taniec kwiatów”, wystawionej z imponującym przepychem i niezwykłą starannością przez zespół uczeni i uczniów Miejskiej Szkoły Pracy. Premiera tej pięknej opery w teatrze Miejskim cieszyła się niebywałym powodzeniem, czego najlep-

szym dowodem jest fakt, iż setki chętnych nie mogły dostać się na widowisko z powodu wyprzedania wszystkich biletów.

Dzisiejsze powtórzenie opery prawdopodobnie znowu wypełni po brzegi salę teatru „Scala” o czym świadczy masowy popyt na bilety. Godzi się zaznaczyć, że „Taniec kwiatów” nie będzie już więcej powtórzony.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj o godz. 4 po poł. „Azef”.

WYSTĘPY JERZEGO LESZCZYŃSKIEGO.

Dzisiaj i dni następnego czarują widzów najbardziej rasowy amant polski Jerzy Leszczyński, kreując popisową rolę w komedji „Bank Nemo”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Najmilej spędzi się niedzielę majową w teatryku letnim w parku Staszica. Główną jest dzisiaj i dni następnego o godz. 9-ej wiecz. komedja sportowa „Błędny bokser”.

DRUGI WYSTĘP D-RA LANGSNERA.

Po wielkim sukcesie d-ra Langsnera odbędzie się w niedzielę o godz. 9.15 w teatrze kameralnym nieodwołalnie ostatni seans nowych, dotychczas niewidzianych eksperymentów z dziedziny grafologii i psychologii doświadczalnej oraz praktyk drahinizmu według Roja Joga.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. „Buenos Aires” sztuka w 3 aktach Marensa, osnuta na tle życia handlarzy żywym towarem w Argentynie. Bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł. 60 gr.

O godz. 12 w poł. odegrana zostanie bajka w 3 aktach p. t. „Sen królowej”.

Likwidacja teatru Kameralnego?

Wczoraj rano obiegła miasto wiadomość o zamierzonej likwidacji teatru kameralnego w Łodzi.

Miasto ma utrzymywać w roku teatralnym przyszłym wyłącznie teatr miejski i to w komplecie 25 osób przy mniejszym, niż dotychczas subsydujum.

Wiadomość ta została częściowo potwierdzona, natomiast co do szczegółów, to trzymane są one w tajemnicy do czasu ostatecznej uchwały rady miejskiej. Prawdopodobnie już na posiedzeniu plenarnym rady miejskiej w dniu 4 czerwca sprawa teatrów zostanie przesądzona.

(b)

Katastrofa budowlana

Zawalenie się dwupiętrowej oficyny

W dniu wczorajszym na posesji przy ulicy Zawiszy 30 miała miejsce katastrofa budowlana, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Na posesji tej mieści się drewniana dwupiętrowa oficyna, zabytek dawnego budownictwa. Ściany oficyny, szczególnie od strony zachodniej, były już mocno zniszczone i osłabione, wskutek czego nastąpiło zawalenie się częściowe ściany, a pod tym ciężarem wygięły się również ściany niższych pięter.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w chwili zawalenia się ścia-

ny, nikogo nie było w mieszkaniu zagrożonym.

Niezwłocznie na miejsce wypadku przybyła policja, a następnie komisja budowlana. Wezwano robotnicze pogotowie z pośród robotników warsztatów miejskich, którzy w myśl wskazówek komisji za zabezpieczyli walące się ściany, przez podstemplowanie ich odpowiednio grubymi słupami.

Ponieważ jednak dom jest zagrożony, przeto wszystkie zamieszkałe rodziny ewakuowano do innych mieszkań do czasu przeprowadzenia odpowiedniego remontu.

Sabotaż konkurencji

Systematycznie demolowali kiosk z wodą sodową

Na ulicach naszego miasta ustawionych jest kilkadziesiąt kiosków z wodą sodową. Jeden taki kiosk przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Przejazd ustawiony został niedawno przez p. Gomińskiego.

Stało się to powodem do wyścigu zawistnych konkurentów. Przez kilka z rzędu nocy, jacyś naślani sprawcy wybijały szyby w kiosku.

Nocy onegdajszej ponowiono niszczycielski występ. Kilku osobników nietylko wybiło szyby w kiosku, lecz w dodatku farbą zamalowali napisy i ma-

lowanie ścianek.

Wdrożone przez policję dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawców zniszczenia, którymi okazali się: Stanisław Ropyga, Leon Marchewa, Eugeniusz Jaruga, Józef Milak i Wacław Szymański, wszyscy młodzi chłopcy, bez stałego miejsca zamieszkania i określonego zajęcia.

Sabotażystów zatrzymano w areszcie, obecnie zaś prowadzone jest dochodzenie w kierunku ustalenia przez kogo wynajęci zostali zatrzymani? (a)

OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY HIRSZFANGA

Wystawa niezwykle ciekawych prac znanego art. malarza Ignacego Hirszfanga, która cieszyła się przez trzy tygodnie jej trwania nadspodziewanym powodzeniem, zamknięta zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 10 wiecz.

O pejzażach Hirszfanga, teńskich poezją i przepojonych słowem Lazurowego Wybrzeża, cała krytyka wyrażała się nader pochlebnie. Miłośnicy sztuki winni więc bezwzględnie obejrzeć te prace. (Piotrkowska 74, fr. I piętro).

KONCERT ABSOLWENTÓW KONSERWATORJUM

W niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 16,30 w sali filharmonii (Narutowicza 20) odbędzie się koncert absolwentów Konserwatorium muzycznego H. Kijeńskiej. W roku bieżącym kończą całkowity kurs nauk Irena Bosakówna z klasy fortepianowej prof. A. Dobkiewicza, Jadwiga Drazówna z kl. skrzypcowej prof. B. Lewensteina i Eugeniusz Szumpich z kl. śpiewu solowego prof. A. Różańskiego.

Wycieczka P.T.K.

26 b. m. do Łowicza

Polski Touring Klub oddział w Łodzi organizuje dla członków P. T. K. i wprowadzonych gości we czwartek, dnia 26 maja br. w święto Bożego Ciała wycieczkę do Łowicza. Dla członków, nie posiadających własnych środków lokomocji podróż odbędzie się autokarem. Cena przejazdu autokarem w obie strony dla członków P. T. K. i ich najbliższej rodziny zł. 9.— dla wprowadzonych gości zł. 10.— Zbiórka przed siedzibą tymczasową P. T. K. ul. Moniuszki 2, we czwartek, 26 bm. o godz. 7.45. Wyjazd autokaru, samochodów i motocykli o godz. 8-ej przez Zgierz, Piątek, Bielawy. Przed Łowiczem w miejscu wskazanym przez komandora, krótki odpoczynek, następnie wspólny wjazd do miasta. Po skończonej procesji i zwiedzeniu Łowicza spożycie pod gołym niebem zabranego ze sobą posiłku. Przyjazd do Łodzi około godz. 20-ej.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do środy dnia 25 bm. do godz. 12-ej.

Z KOLUMNY

Jedną z najpiękniejszych okolic naszego zakopanego kominogrodu jest bezsprzecznie Kolumna. W nie wielkiej odległości od miasta, pięknie wśród lasów położona, posiada dogodną komunikację autobusową i kolejową. Idealnie czyste powietrze, rzeka, europejski wygląd symetrycznie budowanych will przy szerokich ulicach — stwarzają najlepsze warunki na miejscowość letniskową. Najefektowniej pod względem architektonicznym wille zajmują pensjonat Besserowej, prowadzony pod fachowem kierownictwem. Należy się uznanie temu kierownictwu za dobór położenia, budowli zaopatrzonej we wszelki komfort, jak taras na dachu dla kąpiel słońca, wodę bieżącą, łazienki i inne wygody, jakoteż wykwintną i smaczną kuchnię.

80 LAT

UDOSKONALAMY
NAJLEPIEJ
WYROBY

Kupujcie
PULSA
WODY KWIATOWE

Turniej walk francuskich

Garkowienko ma stare porachunki z Oliveirą i specjalnie przybył do Łodzi, by zmierzyć się z hiszpanem. Starcie sprawiło wrażenie walki dwóch tytanów. W szybkim tempie przeprowadzona walka nie daje rezultatu.

Walka dwóch „matadorów” lokalnych zgierzania Torno z b. trenerem łódzkiej Bar Koeby — Krauzerem po 21 min. emocjonującego spotkania dała wynik remisowy.

Martynoff w walce z olbrzymim Kawanem, uprawiał pięściarstwo usiłując wytrącić z równowagi austriaka. W 20 min. umiejętnie zastosowany nelson rozłożył na dywanie Martynoffa.

Orłow i Holuban obijali sobie twarze. W 17 min. zwyciężył Orłow.

Świętny Koleff w 10 min. pokonał Szczerbińskiego.

Oliveira protestował przeciwko onegdajszej decyzji sędziów, którzy mimo jego zwycięstwa nad Torno zapisałi hiszpanowi porażkę.

Dzisiaj walczą: Torno — Orłow, Kawan — Garkowienko, decydująca Krauzer — Holuban, decydująca Martynoff i budząca olbrzymie zainteresowanie decydująca Oliveira — Koleff.

KOMUNIKAT

Podaje się do wiadomości członków Związku Legionistów w Łodzi, że w dniu 4. VI. o godz. 18-ej w pierwszym terminie i 18,30 w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 45.

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. **Krawiectwo-damskie**
2. **Haft ręczny**
3. **Modniarstwo-kapelusze**
4. **Bielizniarstwo**
5. **Ondulacja**
6. **Manicure**

Sekretariat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

W CUDOWNĄ NOC MAJOWĄ

Noc z 28 na 29 maja — przedostatnia noc majowa w roku bieżącym będzie dla Łodzi nocą historyczną. Karuzela łańcuchowa i łańcuchy karuzelowe, schody taśmowe i taśmy schodowe, kolejka, przed kolejką wysokogórska, „hiszpańskie ognie” i jeden ognisty hiszpan Manuel D'Oliveira, bułgarski herkules i herkulesowy bułgar (Koleff i Martynoff), artyści, artyści, osoby cywilne i wojskowe, ludzie wszystkich stanów napelnia śmiechem i wrzawą łódzki „Luna Park” mieszczący się przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Traugutta na majówce dziennikarskiej „Od wieczora do wieczora”.

O tej feerycznej zabawie będziemy jeszcze pisali.

Na najdłuższym nawet allonge'u weksłowym nie spisałby nikt tego tysiąca atrakcji i niespodzianek jakie czekają mieszkańców naszego miasta bez względu na stan, pleć, wyznanie, narodowość, wiek i zdolność płatniczą.

Ubezpieczanie transportów

Polityka taryfowa kolei oraz cały szereg innych przyczyn spowodował, iż kupiectwo w coraz silniejszej mierze korzysta przy ekspedycji towarów z transportu samochodowego.

Poza faktem, iż uderza to bardzo silnie w koleje, zwrócić należy uwagę na pewien moment szczególnie dla kupiectwa niebezpieczny. Kupiectwo bowiem w całym szeregu wypadków pośpiechu nad wyraz lekkomyślnie, nie zdając sobie sprawy z tego, że powierzając transport przedsiębiorstwom, w najwyższym stopniu nieodpowiedzialnym i nieodpowiadającym za całość ładunku, stracić może majątek. Niebezpieczeństwo to wynika z faktu, że w większości wypadków transporty nie są ubezpieczone, co wyklucza wszelką odpowiedzialność przedsiębiorstw samochodowych, wobec zleceńodawców w razie jakiegokolwiek bądź strat. Brak przedsiębiorstw samochodowych, opartych na silnych podstawach kapitałowych, daje się dotkliwie we znaki i stwarza szereg anomalii, które ujemnie odbić się muszą na interesach kupiectwa.

Ładunki towarów, przywożone są przedsiębiorstwom samochodowym do godziny 10ej a nawet 11ej w nocy z tem, aby na drugi dzień były już na miejscu przeznaczenia np. w Warszawie. W tych warunkach nie istnieje nawet możliwość zaasekurowania towarów, bo przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe w nocy są nieczynne. Przedsiębiorstwa transportu samochodowego posiadają generalną polisę ubezpieczeniową, która przewiduje, że nie muszą oni meldować każdego transportu osobno. Jednak i tutaj mają miejsce najrozmaitszego rodzaju nadużycia, godzące zawsze w interesy kupiectwa. Powstała nawet w Łodzi placówka handlowa, grupująca te normalne zjawiska. Jest nią „czarna giełda” transportu samochodowego. Na giełdzie tej zbierają się zarówno przedsiębiorcy, transportujący ładunki samochodami, jak i drobni pokątni ekspedytorzy, którzy wyczekują nieraz do późnego wieczora, aby zapłacić przedsiębiorcy samochodowemu najniższą stawkę za przesyłkę dostarczonej im przez kupców w do bry wierzce towarów.

Z drugiej strony przedsiębiorca samochodowy, który przybył do Łodzi z jakimś ładunkiem, a nieposiadający ładunku na drogę powrotną do miejsca skąd przybył, zgadza się w nocy na każdą stawkę, byle tylko uzyskać ładunek powrotny.

Sprawy te powinny nasunąć kupiectwu poważne zastrzeżenia, gdyż dotychczasowa praktyka stwarza olbrzymie niebezpieczeństwo i naraża handel na straty. Należałoby bezwzględnie domagać się od ekspedytora przy oddawaniu towaru do transportu samochodowego zaświadczenia, stwierdzającego w sposób niepodlegający żadnej wątpliwości, iż towar został ubezpieczony.

Światło zgasło, motor stanął? dzwonić telef. 170-17
Pogotowie Elektryczne
dyżurny przez całą dobę, w w niedziele i święta.
?? Naprawa natychmiastowa ??

500.000 włókniarzy przed strejkami

Przemysł angielski po wypowiedzeniu

Włókiennictwo angielskie, a zwłaszcza przemysł bawełniany okręgu Lancashire przeżywa w okresie powojennym daleko idące przeobrażenia w dziedzinie organizacji produkcji.

Przesunięcie na światowych rynkach zbytu, na których Anglija przed wojną zajmowała stanowisko dominujące, a na których powstały obecnie nowe zupełnie przemysły włókiennicze (Indje, Chiny, Japonja), postawiły potężne włókiennictwo angielskie przed szeregiem niezwykle ciężkich problemów organizacyjnych. Zwłaszcza okręg Lancashire jest terenem zaciętych walk między przemysłem i robotnikami, którzy odrzucają kategorycznie wszelkie projekty pracodawców, zmierzających do wprowadzenia systemu t. zw. wielu krosien, t. j. powiększenia liczby warsztatów, obsługiwanych przez jednego robotnika. Pertraktacje, które miały zakończyć długotrwały zatarg o racjonalizację

pracy w angielskim przemyśle bawełnianym zostały zerwane. Sytuacja w przemyśle bawełnianym zaostriżyła się poważnie, ponieważ przemysłowcy oświadczyli podczas szeregu konferencji z przedstawicielami związków robotniczych, iż zmuszeni są w celu zmniejszenia kosztów produkcji obniżyć płace. Jednocześnie organizacje, zrzeszające przemysłowców, rozpoczęły już konferencje w tej sprawie z przedstawicielami związków zawodowych, którzy oświadczyli, że odrzucają te propozycje. Podkreślić należy, że zamierzenia reorganizacyjne podejmowane przez przemysłowców, a idące w kierunku obniżenia kosztów produkcji natrafiają na poważne trudności wśród samych producentów. Tak więc ostatnio związek przedsiębiorców bawełnianych opracował plan, w którym w celu opanowania nadprodukcji wysunął projekt zamknięcia szeregu fabryk i zniszczenia maszyn na szmelc.

by 500.000 ludzi.

Handel przeciw monopolom

Rząd zamierza ograniczyć ich działalność

20 b. m. odbyła się w min. przemysłu i handlu kolejna konferencja komisji handlowej poświęcona sprawom handlu artykułami monopolowymi.

Obrodam przewodniczył minister dr. E. Zarzycki, udział brał podsekretarz stanu dr. F. Doleżał; dyrektor M. Sokołowski, z ramienia min. skarbu dyr. Kulski i radca Donner. Sprawy handlu artykułami monopolu tytoniowego i spirytusowego referował poseł Wiślicki, monopolu solnego dyr. Jakubowski, sprawy podatkowe związane z handlem artykułami monopolowymi mi dr. Lubowicki.

Na konferencji tej załatwiono cały szereg postulatów kupiectwa w zakresie monopolu. Przedstawiciel min. skarbu dyr. Kulski odniósł się do całości zgłoszonych przez handel postulatów z daleko idącym zrozumieniem i przychylnością, dając wyraz zrozumienia znaczenia, jakie ma dla skarbu państwa oparcie się monopolu o kupiecki aparat handlowy. Szereg postulatów wysuniętych na konferencji ma być pozytywnie rozpatrzonych przez min. skarbu, co wymagać będzie niewątpliwie szeregu dodatkowych narad z departamentem monopolu. Następną konferencja komisji handlowej odbędzie się 31 b. m. i będzie poświęcona sprawie kredytów.

ski, sprawy podatkowe związane z handlem artykułami monopolowymi mi dr. Lubowicki.

Na konferencji tej załatwiono cały szereg postulatów kupiectwa w zakresie monopolu. Przedstawiciel min. skarbu dyr. Kulski odniósł się do całości zgłoszonych przez handel postulatów z daleko idącym zrozumieniem i przychylnością, dając wyraz zrozumienia znaczenia, jakie ma dla skarbu państwa oparcie się monopolu o kupiecki aparat handlowy. Szereg postulatów wysuniętych na konferencji ma być pozytywnie rozpatrzonych przez min. skarbu, co wymagać będzie niewątpliwie szeregu dodatkowych narad z departamentem monopolu. Następną konferencja komisji handlowej odbędzie się 31 b. m. i będzie poświęcona sprawie kredytów.

Składy Towarowe „Warrant”

Sp. Akc. w Łodzi — ul. Piotrkowska 56
przyjmują na przechowanie

w okresie letnim

rzeczy domowe, opakowane w kufrach, koszach, skrzyniach i bełach z możliwością ubezpieczenia od ognia i kradzieży w specjalnie na ten cel urządzonych składach.

Upadłości, nadzory, układy

Edwardowi Telatykiemu (sprzedaż maszyn do pisania, Piotrkowska 48) w maju r. ub. ogłoszono upadłość na jego prośbę.

Na zebraniu wierzycieli upadły zaproponował układ w wysokości 12 proc., płatnych w 3 ratach po 4 proc. każda w odstępach 6-ciu miesięcznych.

Za układem wypowiedzieli się wszyscy obecni wierzyciele, wobec czego sędzia komisarz uznał układ za zawarty i przedstawił sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ zatwierdził i zakwalifikował upadłego Telatyckiego do przywrócenia mu czci kupieckiej.

O ile wyrok ten nie zostanie zakazany, to pierwsza rata staje się płatna w dniu 20 grudnia r. b.

Na sesji sądu handlowego rozpatrywano podanie Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i Grohmana, sp. akc. w Łodzi o ogłoszenie upadłości Emanuelowi Steinmanowi, handlującemu (Gdańska 46). Steinman był w stosunkach handlowych z firmą Scheiblera i Grohmana, skutkiem czego pozostał jej winien przeszło 20,000 zł.

Steiman przeczuwając wniesienie do sądu podania o ogłoszenie upadłości, zameldował sądowi, że wogóle nie jest handlującym, a zatem nie można mu ogłosić upadłości.

Wobec tego, że żądający ogłoszenia upadłości nie mógł na rozprawie udowodnić, by Steinman prowadził jakiegokolwiek przedsiębiorstwo handlowe, sąd kwestję ogłoszenia upadłości wstrzymał do czasu złożenia dowodów, że Steinman jest handlującym.

Upadłym Motelowi - Gedalji Bacharjerowi i Henrykowi - Adolfowi Sommerfeldowi (fabrykacja i sprzedaż artykułów technicznych pod firmą „Belting”, Piotrkowska nr 218) sąd przedłużył glejt na dalsze 3 miesiące, gdyż upadli w najbliższych dniach mają zgłosić propozycje układowe.

W sprawie upadłości firmy „Otto Radke”, mechaniczna stolarnia w Zgierzu (Kilińskiego 5) na wniosek sędziego komisarza sąd wyznaczył nowy 14 dniowy termin dla sprawdzenia wierzytelności.

W swoim czasie firma „Berman Sukcesorowie i S-ka” (Piotrkowska

53) ubiegala się przed sądem handlowym o odroczenie wypłat.

Sąd handlowy podanie pozostawił bez uwzględnienia.

Niezadowolona firma złożyła skargę do sądu apelacyjnego, w której domagała się uwzględnienia podania.

Sąd apelacyjny uchylił wyrok I instancji co do odmowy udzielenia nadzoru i udzielił firmie oraz jej wspólnikom odroczenia wypłat na 3 miesiące.

Sąd apelacyjny ustalił, iż firma posiada dostateczne środki na zaspokojenie wierzycieli.

Grupę wierzycieli na rozprawie w sądzie apelacyjnym reprezentował adwokat Ignacy Koenigstein z Warszawy.

Ograniczenia importu realizuje Danja

W ostatnich dniach obradowały związki duńskiego handlu hurtowego nad sytuacją wytworzoną przez działalność centrali dewiz. W dyskusji szereg mówców wskazał, że centrala ta stała się ostatnio instytucją, której głównym zadaniem jest jedynie i wyłącznie ograniczenie przywozu. Przywóz ten w okresie od 1 czerwca do 1 września ma być sztucznie zmniejszony o 100 milj. koron. Sytuacja handlu importowego w Danji kształtuje się o tyle niepomyślnie, że otrzymuje on zaledwie 25 proc. całego przydziału dewiz, gdyż reszta pada w nieograniczonych prawie rozmiarach rolnictwu i przemysłowi. W wyniku tych obrad uchwalona została obszerna rezolucja, domagająca się całkowitej zmiany obecnego systemu regulowania przywozu oraz usunięcia trudności, jakie pogłębiają kryzys gospodarczy w Danji i przyczyniają się do zaostrenia jej sytuacji zagranicą.

Izba urzędująca wybrana zostanie 25 b. m.

W środę, dnia 25 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd związku izb przemysłowo-handlowych pod przewodnictwem prezesa izby warszawskiej, b. min. Klarnera. Na porządku dziennym poza szeregiem bieżących spraw gospodarczych znajduje się również sprawa wyboru izby urzędującej na rok bieżący. Dotychczas przez 2 lata kolejno izbą urzędującą była izba przemysłowo-handlowa w Warszawie. Z ramienia izby łódzkiej na zjazd ten udają się pp. prezes Robert Geyer i inż. Bajfer.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjeda. sprzedaż 8,87 kupno 8,8675
4 proc. pożyczka Inwest. sprzedaż 88,50, kupno 88,—
4 proc. pożycz. dol. sprzedaż 46,50 kupno 46,—
3 proc. pożycz. budowl. sprzedaż 33,25 kupno 33,—
Tendencja wyciekająca.

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,865—8,88

CZEKI

Belgia 124,65
Holandia 361,50
Londyn 32,80
Nowy Jork — kabeł 8,90
Paryż 35,14
Szwajcaria 174,55
Włochy 45,95
Berlin 212,70

AKCJE

Bank Polski 71,00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

5 proc. pożycz. konwers. 97,50
6 proc. pożycz. dol. 51,75
4 proc. pożycz. dol. 46,—
7 proc. pożycz. stabiliz. 44,25 47,— 44,38
4 i pół proc. ziemskie zł. 35,—
8 proc. m. Warszawy 56,— 54,75 55,13
10 proc. m. Lublina.

WYSMIENIĄ PASTĘ POMARAŃCZOWĄ

do wyrobu soku pomarańczowego oraz gotową oranżadę, cytrusową i sok pomarańczowy sprzedaje

Tow. „KARMEL”

Warszawa, Nalewki 27, telefon 11-57-52

Zarzuty przeciw klubom fabrycznym zbladły w świetle dochodzeń komisji

Zmudne dochodzenie prowadzone przeciwko klubom fabrycznym, a zwłaszcza przeciwko K. S. Widzewskiej Manufakturze, pod adresem której skierowane zostały niemal wszystkie zarzuty, trwało długie tygodnie i jest już na ukończeniu.

Komisja dokonała olbrzymiej pracy; przesłuchano członków szeregu zarządów i licznych zawodników zainteresowanych towarzystw, natrafiono na wiele sprzeczności w zeznaniach i dziś już niedaleka jest chwila, w której zapadnie ostateczna decyzja.

Ci, którzy oczekują wielkich wydarzeń, są w błędzie. Wyśiłki komisji nie były w stanie doprowadzić do sprecyzowania konkretnych zarzutów, bowiem badania nasunęły cały szereg wątpliwości, rozwiązanie których nie będzie łatwe, ani dla miejscowych władz piłkarskich ani dla najwyższej magistratury w Warszawie.

Byliśmy z góry przekonani o miernych wynikach, jakie da toczące się śledztwo, czemu daliśmy już wyraz w poprzednich artykułach. Dziś mamy wszelkie dane, ażeby potwierdzić nasze początkowe przypuszczenia.

Kaperowano graczy. Kto kaperował i kogo kaperowano? Wima stanowczo odrzuca te zarzuty. A gracze? Ci zupełnie otwarcie mówią, że sami zgłosili się do klubu w nadziei otrzymania jakiegokolwiek zajęcia. Byli bez wyjścia. Byli głodni, jak oświadczają, chcieli pracować, by nie być ciężarem dla państwa i społeczeństwa. Któż weźmie im za złe, że umiejętność kopania piłki, ta ostateczna kwalifikacja, posłużyła im za deskę ratunku. Dziś pracują

są zadowoleni, gdyż stworzyli sobie wreszcie podstawę bytu.

Czy to jest zawodowstwo? — Czy będzie mógł ich ktoś z tego powodu oskarżać? Czy będzie miał ktoś sumienie zdyskwalifikować takich, jako piłkarzy, by pozbawić ich chleba? Skoro PZPN. z zamkniętymi oczyma patrzy na wędrówki graczy w klubach ligowych, na zmienianie co sezon barw klubowych przez Kossoka i jemu podobnych, co macie nam do zarzucenia — pytają. — Wy nas chcecie sądzić, a nie zwracacie uwagi na to, co się dzieje w całym kraju.

I słusznie. Nie oni wprowadzili ten nagminny zwyczaj. — Oni tylko skorzystali z przyjętego prawa zwyczajowego, uświadczonego wyrokami PZPN.

Kaperowanie. Określenie to

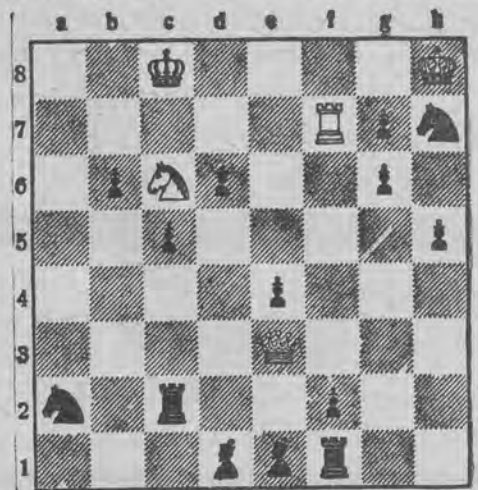
użyte jest coprawda w przepisach PZPN., lecz co ma bliżej oznaczać i co pod tem słowem rozumieć — nie powiedziane jest. Bez wątpienia tendencją tego przepisu było nałożenie pewnej odpowiedzialności na tych, którzy staraliby się przeciągnąć obcego zawodnika dla barw swego klubu. Jednak to strasznie mało. Trzeba najpierw skonkretyzować pojęcie kaperowania.

Praca komisji ŁZOPN. mimo wszystko ma kolosalne znaczenie. Materiał przez nią zebrany posłuży jako podstawa do pojęcia amatorstwa w sporcie piłkarskim.

Dr. Edmund MAJEWICZ
Specjalista chorób wewnętrznych
ordynuje w Krynicy naprzeciw poczty

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego
Zadanie Nr. 24 — Dr. Palitzsch



Białe dają matę w 3 posunięciach.

Partja Nr. 59

Grana w turnieju o mistrzostwo m. Łodzi

16 maja 1932 r.

DEBUT HISZPAŃSKI.

T. Regedziński.
(Białe)
1. e2—e4
2. Sg1—f3

O. Weber.
(Czarne)
e7—e5
Sb8—c6

3. Gf1—b5
4. d2—d4
5. Sf3xd4
6. Sb1—c3
7. Hd1xd4
8. Sc3xb5
9. Sb5—c3
10. Gc1—g5
11. O—O—O!

d7—d6
e5xd4
Gc8—d7
Sc6xd4
Gd7xb5
a7—a6
Sg8—f6
Gf8—e7
— — —

Dotychczas białe robiły zawsze krótką rozsadę. Po posunięciu w tekście czarne mają jednak więcej trudności do przewyciężenia. Białe panują bowiem nad większym terenem, ich wieże zaś w przeciwieństwie do czarnych, korzystnie zajmują linje d i e. Narzuca się pytanie, czy ten często grywany warjant wogóle jest poprawny dla czarnych.

11. — — — Wd8—d7?
To posunięcie przegrywa natychmiast. Czarne powinny były zroszować.

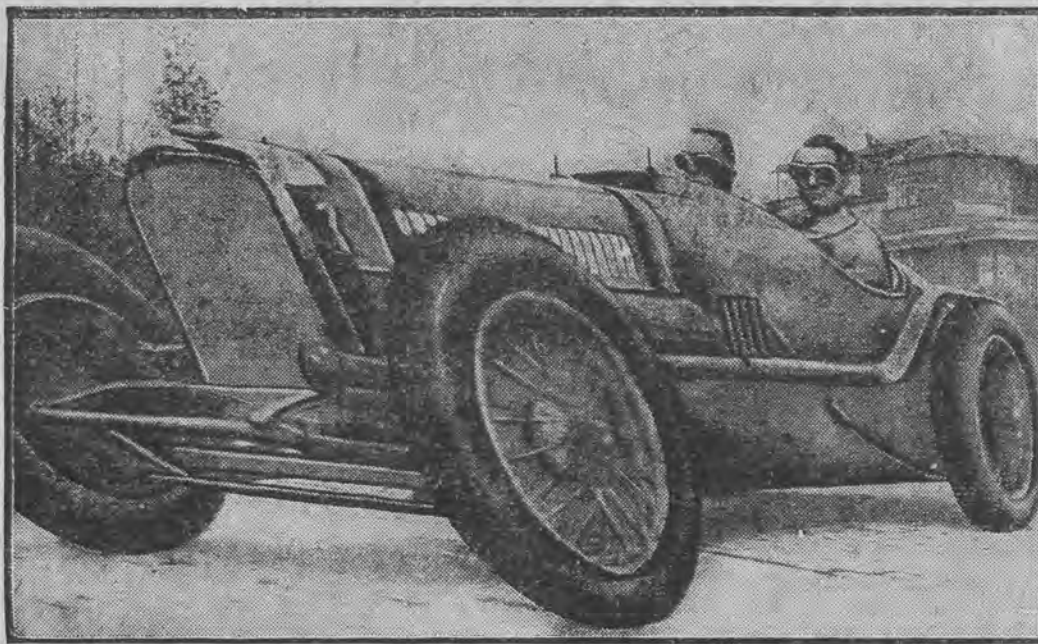
12. e4—e5! Hd7—f5
13. Gg5xf6 g7xf6
14. e5xd6 Ge7xd6
15. Wh1—e1+ Ke8—d7
Lepiej było Ke8—f8.
16. Sc3—d5! Hf5—g5+
17. f2—f4 Hg5xg2
18. Sd5xc7! Hg2—c6

Czarne nie mają nic lepszego. Jeżeli 18. Kd7xc7 o 19. Hd4xd6+ Kc7—c8, 20. We1—e3—c3+.

19. Sc7xa8 Wh8xa8
20. Hg4xf6 Wa8—c8
Może białe przeoczą matę na c2...

21. We1—e7+ Czarne poddały się, gdyż na 21. Kd7—d8 białe dają matę w dwóch posunięciach za pomocą Wd1xd6+.

Sir Malcolm Campbell



najszybszy człowiek świata, w swoim wozie (na lewo) w towarzystwie montera podczas treningu. Olbrzymia szybkość prze szło 200 klm. na godzinę sprawia, że kontury auta zaciera się

Na rowerach do Palestyny Wycieczka cyklistów warszawskich

W drodze do Palestyny odwiedziła nasze miasto onegdaj grupa cyklistów warszawskiego rob. kl. sp. „Hapoel”. Drogę do Palestyny

odbędą oni na rowerach, przejeżdżając przez Polskę, Niemcy, Holandję, Belgię, Francję, Włochy i Grecję skąd wyruszą okrętem do portu Beirut; stamtąd znowu na rowerach do Palestyny.

Hakoah—WKS. 1:1 (1:1)

W dniu wczorajszym na boisku WKS. rozegrane zostały zawody o mistrzostwo pomiędzy Hakoahem i WKS. Mecz ten zakończył się nierozstrzygniętą 1:1.

W drużynie Hakoahu grał nowopozyskany obrońca warszawski Filar. Bramki zdobyli: dla Hakoahu Gertel, dla wojskowych Lenart. Wynik może być uważany za miernik sił. Obydwie bramki padły w pierwszej połowie zawodów.

Jest to rewanż za wizytę cyklistów i footballistów palestyńskiego „Hapoelu”, którzy swego czasu odwiedzili Polskę.

Łódź zgotowała przyjęcie dla gości. Utworzony komitet urządził spotkanie i powitanie wycieczki przy jej wjeździe do miasta, oraz uroczystą akademię o godz. 8,30 wiecz. w lokalu „Poalej - Sjon” (Piotrkowska 88).

Barcelonę i Milano sprowadza ruchliwa Cracovia

Drużyna ligowa Cracovii wykazuje w bież. sezonie niezwykle ożywioną działalność, zwłaszcza w nawiązaniu kontaktu z drużynami zagraniczn. Po Bratysławie i Wiedniu, Cracovia zakontraktowała już świetną drużynę włoską F. C. Milano, oraz hiszpańską F. C. Barcelona. Hiszpanie zawitają do Krakowa w dniu 24 lipca.

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

DARMOL
czekoladki przeczyszczające

znany od kilkudziesięciu lat.
Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol” gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

Zawody konne 4 grupy artylerji

Nielada atrakcja oczekuje Łódź w dniu 5 czerwca b. roku. Atrakcją tą będą pierwsze zawody konne w tym sezonie na torze sportowym towarzystwa „Union” przy parku helenowskim. Komitet zawodów całkowicie zysk przeznaczył zgóry na rzecz najbardziej potrzebujących i na cele kulturalno - oświatowe. Protektorami zawodów są wojewoda Jaszczolt i generał Małachowski, inicjatorem zawodów — d-ca 4 grupy art. gen. Miller.

Komitet organizacyjny prosi pp. dżentelmenów, pragnących wziąć udział w zawodach o zgłoszenie się telefonicznie do sekretarjatu zawodów, ul. 11 Listopada 83, telefon 196-00 — 4 Grupa artylerji, do kpt. Wojciechowskiego.

Jimmy Carlton



jeżeli jeden z najlepszych sprinterów australijskich, zamierza porzucić bieżnię i wstąpić do klasztoru.

Amelja Barharf—Putnam



pilotka amerykańska, wystartowała sama z Ameryki do lotu przez ocean, mając za cel Paryż lub Londyn.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA



DYREKCJA

Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupeców

m. ŁODZI, ul. Prez. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klas przygotowawczych odbędą się w dniach 30 i 31 maja r. b. o godz. 4 po poł.

Podania do klas przygotowawczych i wyższych (do klasy IV-ej włącznie), przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR ANTONI IDŹKOWSKI.

Sensacja na sezon letni!

BAR „KUPIECKI”

Zawadzka 6. Telef. 149-83.

wydaje codziennie świeże i smaczne

Śniadania, obiady i kolacje

od zł. 1.50. Bufet obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju zakąski i sznytki. Polecam również na składzie wszelkiego rodzaju wina krajowe jak i zagraniczne po cenach konkurencyjnych. Pamiętajcie, że najtaniej jest tylko w naszej firmie. Proszę przyjść i przekonać się!

Zarząd

Łódzkiego Towarzystwa Pielęgowania Chorych

„Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska”

podaje do wiadomości pp. Członków, że

Ogólne Zebranie

odbędzie się w lokalu Tow. przy ul. Cegielnianej Nr. 21 w dniu 5 czerwca 1932 r. o godz. 11 rano z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia,
2. Wybór prezydium Ogólnego Zebrania,
3. Odczytanie protokołu Ogólnego Zebrania z roku 1931,
4. Działalność T-wa w roku sprawozdawczym 1931,
5. Zatwierdzenie budżetu na rok 1932,
6. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
7. Wolne wnioski.

Uwaga: W razie nieprzybycia wymaganej liczby Członków, Ogólne Zebranie odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 4-ej pp. z tym samym porządkiem dziennym i jako zwołane w drugim terminie, będzie na zasadzie § 29 prawomocne bez względu na ilość przybyłych Członków.

Fabryka mebli i pracownia tapicerska W. Łuczak

W magazynie przy ul. Piotrkowskiej 102
POLECA: Duży wybór mebli pojedynczych i w kompletach.

W sklepie przy ul. Zamenhofa 2
POLECA: Firanki, pokrycia meblowe, śhodniki i dywany. Sprzedaż dywanów i chodników z firmy T. Finster po cenach fabrycznych.



Istnieje od 1896 r.

NIGDZIE TANIEJ nie kupicie

Łóżka metalowe, Materace wszelkiego rodzaju, Wózki dziecięce w największym wyborze, Lodownie pokojowe poleca najstarsza fabryka mebli żelaznych

J. B. Wołkowyski

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 11, tel. 187-70.
UWAGA: Wypożycza się łóżka na letniska.

Do akt.

Nr. 1005/31.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zam. w Łodzi przy ul. Gdanskiej 94 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 maja 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 96 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jerzego Stobieckiego i składających się z mebli i żyrandola oszacowanych na sumę zł. 500.—
Łódź, 19.5.1932 r.
Komornik
(-) J. Klódkowski



Elizabeth Arden

New-York London

Wszecohświatowej sławy preparaty „Venetian” do pielęgnowania i ude likatniania cery poleca:

agentura na Łódź

PERFUMERIA

„VIOLET”

Piotrkowska 83. Tel. 150-59.

Sprzedaż wyłącznie detaliczna po cenach fabrycznych.

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUBHARKI na wzór KARLSBADZKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana CUKIERNIA N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 149-82.

Ceny niższe.

Wydaje się codziennie: śniadania, obiady jarskie i kolacje

Lodownie

używaną niewielką kupię. Oferty sub. „Lodownia” do adm. „Głosu Porannego”

Do akt. Nr.

E. 983/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 74 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 31 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Traugutta 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Szmul i Rozalji małż. Lewental i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 450.—
Łódź, d. 19/5 32.
Komornik
(-) E. Koroczycki

Do akt.

Nr. 654 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go samieśak. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 31 maja 1932 od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Radwańskiej 58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jerzego Thoelkego składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 470.—
Łódź, 2.5. 32 r.

Łódź, 2.5. 32 r.

Komornik

M. Lippert



Wasze zdrowie, Szczegółe i powodzenie ty-słowa, Duże ofery materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w slegu dziesiątków lat w oalym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

W dniu 25 maja r. b. zostanie otwarty

Pensjonat

w willi „TEPLER”

na Wiśniowej-Górze

Ceny przystępne.

Zgłoszenia tel. 164-98 lub ul. Piłsudskiego 74 m. 8. Również 2-3 pokojowe mieszkania do wynajęcia.

Pensjonat Januszevska Góra

(st. Opoczno, za Tomaszowem)

położony w suchym sosnowym lesie, już czynny. Pierwszorzędna rytualna kuchnia. Odżywianie bez ograniczeń. Radio. Ceny najniższe.

Inform. Chłopski, Opoczno, Skrz. poczt. 42. Na miejscu Chłopska, Cegielniana 22 | 11.

Pensjonat Besserowej w Kolumnie

po gruntownym odrestaurowaniu i skanalizowaniu został już otwarty. Pensjonat pod fachowem kierownictwem poleca:

dużo słoneczna pokoje komfortowo urządzone
Smaczna kuchnia rytualna. Obsługa szybka i solidna.
Ceny przystępne.

Bliższych informacjji udziela się na miejscu, lub w Łodzi, Piotrkowska 82, tel. 111-49. Besser

PRZY REUMATYZMIE
ARTRETYZMIE
CHOROBY WATROBY
ZOLADKAI NEREK

NIEZASTAPIONE SA naturalne wody, sól, comprimés i pastylki Vichy-Etat ZE ZNAKIEM VICHY-ETAT WYSTREDAJ SIĘ BEZWARTOSCIOWYCH W PREPARATOW SZTUCZNYCH

Ogłoszenie.

Sędzia Komisarz masy upadłości firmy „Gustaw Preiss”, Tkalnia Mechaniczna w Pabjanicach, niniejszem zawiadamia, że w dniu 28 maja 1932 r. o godz. 9 rano, w sali Nr. 15, Sądu Okręgowego w Łodzi, odbędzie się zebranie wierzycieli tejże upadłości, celem wysłuchania sprawozdania syndyka o stanie upadłości.
Sędzia Komisarz
(-) Markus Halpern.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Ceny miejsc na wszystkie seanse niższe.

Sala należycie wentylowana.

Od dziś wielki podwójny program:

- I. -

Podwójne życie apasza

W rol. główn: Ivor Novello i Mabel Paulton

Film z życia milionerów i apaszów paryskich.

- II. -

„Postrach salonów”

Potężny dramat sensc-salonowy W rol. główn.

Jack Raine i Muriel Angelus

Początek o 4-ej, w soboty, niedzielo i święta o g. 1-ej po poł.

FUTRA A. BROMBERG

I. W. DANCIGER

Wielki wybór srebrnych lisów
i nowości sezonowych po cenach b. przystępnych.
Przyjmuje futra na letnie przechowanie.
PIOTRKOWSKA Nr. 31, front I-sze piętro. Tel. 105-84.

Dźwiękowy Kino-Teatr „RAKIETA”

Sienkiewicza 40.
Początek seansów w dni powsz. o 4,
w sobotę o godz. 2-ej,
w niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dziś i dni następnych!

NOC W RAJU z Anny Ondrą

CEGLE SZAMOTOWA, SZKŁO

we wszystkich gatunkach i formach
oraz
okienne, ogrodowe, katedralne, surowe, druciane, ornamentowe, kolorowe, diamenty, kit szklarski i t. p., lustra, SZYBY WYSTAWOWE

poleca
POLSKIE BIURO SPRZEDAŻY SZKŁA
Spółka Akcyjna, Oddział w Łodzi
dawn. **Tr. HANELT**
ul. Pusta 15/17, Tel. 134-53.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzić w zakres czyszczenia szyb, frontów rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szodowych) oraz odkurzanie elektroluxem.
Ceny niskie. Tel. 105-47 (przw.)

Do akt. Nr. 1509 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go samiejsk. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 31 maja 1932 od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 169 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do f. „Fabryka Wyrób. Bawełn. Juliusza Mullera” składających się z kasy ogniowatej, maszyny do pisania, sto sztuk panamy i przedzi bawełnianej oszacowanych na sumę zł. 14.500.—
Łódź, 2.5.32 r.
Komornik M. Lippert

Do akt. Nr. E. 3073/30.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 74 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 31 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do z 2-ch materacy i szafy oszacowanych na sumę zł. 550.—
Łódź, d. 19/5 32.
Komornik (—) E. Koroczycki

Do akt. Nr. 940 | 32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16 zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 maja 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 123 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Moszka Arona Herszenberga i Li-by Herszenberg i składających się z przysiężki kopionego i mebli oszacowanych na sumę zł. 810.—
Łódź, 2.5.1932 r.
Komornik J. Klódkowski

Do akt. Nr. 601/32.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 94 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Hermana Haertiga i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1000.—
Łódź, 6.5.1932 r.
Komornik (—) J. Klódkowski

Czytajmy uważnie!

Niezawodnie wszystkim zależy, by dzieci były dobrze umysłowo rozwinięte. Kupujmy im tylko zabawki, gry towarzyskie, zajęcia freblowskie „RAJ DZIECIĘCY” w najtańszym źródle zabawek Łódź, 34 Narutowicza 34, tel. 192-55. Na miejscu klinika lek. Uwaga: w komis dostarczająony po bardzo niskich cenach.

PAMIĘTAJCIE

aby przed każdym wyjazdem na wywczasy

wporę zaopatrzyć się

W PERFUMY, MYDŁA TOALETOWE, KREMY, PUDRY, WODĘ KOŁOŃSKĄ i t. d. TYLKO

Nr. 5.

w pierwszorzędnej firmie kosmetycznej

Nr. 5.

J. Drukier ZAWADZKA 5

Telefon 175-92

Nr. E. 483 | 31 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru IX-go mający swą kancelarię w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 maja 1932 r. od godz. 10 r. w domu Nr. 6 przy ul. Aleksandryjskiej 26/28 w Łodzi w mieszk. f. „Sz. Fein i S-ka” odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, a mianowicie 2-ch kas ogniowatych, mebli, bryczki, samochodu, radia 6-cio lampowego i inn. oszacowanych na 2600 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek moż. na obejrzeć w dniu licytacji. W myśl art. 1070 U. P. C. wspomniane nieruchomości mogą być sprzedane za sumę niższą od ceny szacunkowej Łódź, 10.5.32 r.
Komornik (—) Stanisław Przybora

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii MIMAR

M. Markusówny p. fach. klerown. lek. ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 122-09.
Godz. przyj. 11—2 i 4—8 w niedz. i święta 12—2
Leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski. leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarco. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów. i t. d. — Doktor specj. przyjm. od 1—2.

Ważne dla pp. Właścicieli Nieruchomości

Podajemy niniejszym do wiadomości, iż z dniem 20 b. m. rozpoczęliśmy swą działalność i przyjmujemy zamówienia na roboty asenizacyjne za pomocą

specjalnych samochodów, zaopatrzonych w hermetyczne zbiorniki i pompy automatyczne.

System ten asenizacji przyjęty we wszystkich kulturalnych miastach jest higieniczny, szybki i tani.

Zlecenia wykonujemy w dniu zamówienia. Przyjmujemy zamówienia jednorazowe oraz zawieramy umowy miesięczne i roczne.

Auto-Asenizacja „Hygiena”

Łódź, ul. Skwerowa 3, tel. 247-29.

Baczność, Łodzianki!

Znana mistrzyni! cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chcąc dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącymi świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga! Nauczam również bielizniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. F. GRYNBLAT Żeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 35, tel. 231-03.

GABINET HIGJENY KOSMETYCZNEJ

„LADY”

Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 209-18
Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki.

Ceny umiarkowane. Porady bezpłatne.

INSTITUT DE BEAUTE

ANNA RYDEL, założ. w 1924 r. Łódź, Piotrkowska 111, godz. przyjęć 10-2, 3-8. Śródmiąska Nr. 16 tel. 169-92 godz. przyjęć 10-8

I. NAJNOWSZE metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej; usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maski i preparaty hormonalne etc. Bezpowrotnie usuwanie szpecącego owłosienia elektrolizą.

II. PORADNIA. Pielęgnacji, Urody dla Pań i Panów.

III. „IBAR” preparaty kosmetycz. indywidualne stosowanie w zależności od wieku i rodzaju cery.

SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez władze państwowe



Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości „Współczesna Drukarnia Artystyczna” sp. z ogr. odp. oraz Klemensa Orchulskiego zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy dnia 13 maja 1932 r. wvznaczył (ostateczny) miesięczny termin sprawdzenia wiarytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 13 czerwca 1932 r. o godz. 12-ej w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy w określonym terminie nie zameldują swych pretensji i nie zaręczą za rzetelność i prawdziwość swych wiarytelności, ulegną skutkom wskazanym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy
adw. Jerzy Grudziński
ul. Pr. Narutowicza 35, tel. 120-44.

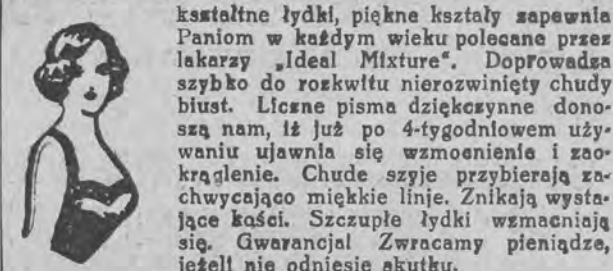
KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków dziecięcych	Materaców sprężynowych „PATENT”
Łózek metalowych	Wyłmaczek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 198-01, w podwórzu.

PEŁNY BIUST



kształtne lydki, piękne kształły zapewnić Paniom w każdym wieku polecane przez lekarzy „Ideal Mixture”. Doprowadza szybko do rozkwitu nierozwinięty chudy biust. Liczne pisma dziękczynne donoszą nam, iż już po 4-tygodniowym użyciu ujawnia się wzmożenie i zao-kraglenie. Chude szyje przybierają zachwycająco miękkie linie. Znikają wystające kości. Szczuple lydki wzmacniają się. Gwarantujemy Zwracamy pieniądze, jeżeli nie odniesie skutku.

Cena zł. 1.80 — komplet kuracyjny zł. 2.—
Dr. NIC. KEMENY, CIESZYN I, Skrzynka pocztowa 126/30, Polska.

SWIERKI, TUJE

cyprysy, jodły, sosny, bukszpany i wiele innych
Rozsady na balkony i ogrodowe
Nasiona i Trawy

poleca w wielkim wyborze
JERZY KOŁACZKOWSKI
Zakład Ogrodniczy ul. Piotrkowska 241.

Instytut Kosmetyczny „SŁAWA”

Piotrkowska 175, tel. 138-76, poprz. ofic., parter m. 0.
Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pielęgnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radjokatywne. Usuwanie nadmiernej tłuszczy z podbródka i barku. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie dzienne i wieczorowe. Helio-terapia. Lampa kwarcowa. Solux. D'csonwalizacja.

Dziś o godz. 4 p.p. nastąpi otwarcie

Cukierni „ADLON”

przy ul. Piotrkowskiej 17

tel. 247-22

wł. R. Brajusztaim

Poleca codziennie **Śniadania, OBIADY JARSKIE i KOLACJE** po **CENACH UMIARKOWANYCH.**

U W A G A: Kuchnia jarska znajduje się pod osobistym kierownictwem znanej rumuńskiej kuchmistrzyni.

Gimnazjum Żeńskie im. Elizy Orzeszkowej
w Łodzi, Al. Kościuszki 21, tel. 141-91.

Egzaminy wstępne, systemem lekcyjnym dla klas wstępnych i pierwszej gimnazjalnej rozpoczyna się od 23 maja, dla pozostałych klas 20 czerwca.

Pracownicy państwowi i komunalni nie dopłacają do opłat uiszczanych przez Skarb Państwa i kasy samorządowe.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codz. od g. 9-14-ej.

DYREKCJA

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Józefa Aba

w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat od g. 9-13.

Egzaminy systemem lekcyjnym.

Dyrekcja.

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki

utrzymywane przez Tow. Oświaty w Łodzi

ul. ks. Skorupki 13. — Tel. 102-98.

Egzaminy wstępne do klas B, C i wyższych rozpoczyna się w pierwszym terminie w poniedziałek dn. 30 maja, o godz. 9-ej rano.

Do klasy A przyjmowani są chłopcy bez egzaminu, po ukończeniu lat 6.

Podania przyjmuje kancelaria szkolna w dni powszednie od g. 9-ej rano do 2-ej pp.

Dyrektor
(—) **Wacław Davison.**

Gimnazjum Męskie

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46-48
Telef. 106-64.

Kancelaria przyjmuje zapisy codziennie od godz. 9 do 14
Egzaminy wstępne rozpoczyna się 1 czerwca.
Przy gimnazjum istnieją klasy A, B i C.

Czesne w klasach wstępnych wynosi 25 zł. miesięcznie.

DYREKCJA

Latem w czasie upałów

nie pozwalajcie Waszym bliskim używać poza domem napojów chłodzących. Dla uniknięcia zachorowań pijcie tylko piwo, przyrządzone w domu przez Was samych z ekstraktu słodowego

„PROSPERITE”
50 szklanek wyborowego piwa za zł. 1.20

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialno-spożywczych i składach aptecznych.

„PROSPERITE”, sp. z o. o.
Łódź, Leszno 22, tel. 191-51. — P. K. O. 140-248.

UWAGA: KAWA „SANTE” najlepsza z dotychczasowych namiastek, znajdujących się na rynku spożywczym w Polsce. 1/4 kg. 60 GROSZY.

Dr. med.
L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w. w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dr. med.
G. ZANDTENENBAUMOWA

ordynatorka w szp. na Radogoszczu
Choroby kobiece i akuszerka

3-5
Piotrkowska 109, I p. fr.

Tel. 220-25.

Dr. **Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07

od 10-12 i od 5-7

Lekarz-Dentysta

H. EICHER

przeprowadził się

na ul. Piotrkowską 24,
tel. 127-82.

Dr. med.

JÓZEF IZYKSON

choroby, uszu, nosa, gardła,
wady wymowy i głosu

Przyjmuje od 12-2 i od 5-7

Południowa 9. Tel. 210-75

Doktor

Sołowiejczyk

Arkadiusz

choroby dzieci
wznowił przyjęcia

Andrzeja 4, tel. 129-85

Przyjm. od 9-11 i 5-7.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-6 wiec w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 pp.

Doktor

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

Pensjonat A. WIEZORKOWSKIEJ

w **PODĘBINIE** pod Tuszynem został otwarty w dn. 20 maja.
Informacje na miejscu lub w Łodzi tel. 190-88.

Kto szanuje wzrok

nosi ciemne okulary

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.

Piotrkowska 33, tel. 222-23.

Dr. med.

Józef BERLIN

choroby kobiece i położnictwo
przeprowadził się

na ul. KAROLA 8, tel. 224-52

godz. przyj. od 5-7.

Doktor

G. WEGMAJSTROWA

choroby dzieci i wewnętrzne
Zawadzka 20 tel. 246-58
przyjmuje od 4-6 po poł.

Od 10-go czerwca w **Kolumnie**
ul. Patacowa willa Goldberga

Krynica

D-r med.

E. Roman Kaufer

ordynuje jak corocznie

Willa „Dleńka” (naprzeciw 3 Róż).

Krynica

Dr.

Leon Szajerowicz

Pensjonat Vogla.

Dr. I. CHAIN

choroby serca,
elektrokardiografia

ordynuje w **KRYNICY**

Willa Nałęczówka

(obok nowych Łazienek)

Lek.-Dentysta

F. DREJZER

przeprowadziła się na
ul. Sienkiewicza 52 (róg Nawrot)

telefon 204-40.

Dr. med.

CZESŁAW ROSTKOWSKI

ul. Św. Anny 19, tel. 172-80.

Elektroterapia „LAMPY HELIUM”

Do akt. Nr. 2072 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

rewiru 16

zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 94

na zasadzie art. 1080 Ust. Post. Cyw.

ogłosił, że w dniu 31 maja 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kopernika 55 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 4800.— Łódź, dn. 19.4.32

Do akt. Nr. 306 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go sam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłosił, że dnia 31 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 11.557 + 4.550.— Łódź, d. 21.5.32 r.

Do akt. Nr. 306 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go sam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłosił, że dnia 31 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 11.557 + 4.550.— Łódź, d. 21.5.32 r.

Do akt. Nr. 306 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go sam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłosił, że dnia 31 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 11.557 + 4.550.— Łódź, d. 21.5.32 r.

Do akt. Nr. 306 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go sam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłosił, że dnia 31 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 11.557 + 4.550.— Łódź, d. 21.5.32 r.

Do akt. Nr. 306 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go sam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłosił, że dnia 31 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 11.557 + 4.550.— Łódź, d. 21.5.32 r.

Do akt. Nr. 306 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go sam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłosił, że dnia 31 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 11.557 + 4.550.— Łódź, d. 21.5.32 r.

Do akt. Nr. 306 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go sam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłosił, że dnia 31 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 11.557 + 4.550.— Łódź, d. 21.5.32 r.

Do akt. Nr. 306 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go sam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłosił, że dnia 31 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 11.557 + 4.550.— Łódź, d. 21.5.32 r.

Do akt. Nr. 306 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go sam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłosił, że dnia 31 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 11.557 + 4.550.— Łódź, d. 21.5.32 r.

Do akt. Nr. 306 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go sam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłosił, że dnia 31 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 11.557 + 4.550.— Łódź, d. 21.5.32 r.

Do akt. Nr. 306 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go sam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłosił, że dnia 31 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 11.557 + 4.550.— Łódź, d. 21.5.32 r.

Do akt. Nr. 306 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go sam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłosił, że dnia 31 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juliusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z mebli, maszyn i innych oszacowanych na sumę zł. 11.557 + 4.550.— Łódź, d. 21.5.32 r.

Dawłokowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Bezimienni Bohaterowie

w wykonaniu **Marji Bogdy, Adama Brodzisza, Eugenjusza Boda, Zuli Pogorzelskiej i innych.**

Nadprogram aktualności filmowe i wesoła komedijka.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedziele i święta o 2 p. p. ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.30, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **„Miłość Żorżety”** w rolach głównych **Daniela Parola i Pierre Baczew.**

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

Emocjonujący 100-proc. film produkcji POLSKIEJ p. t.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

HERZLIJA. Pensjonat dla dorosłych i dzieci w pięknym lesie Czarnieckiej Góry (poczta Staporów) został rozszerzony. Dla dzieci specjalna willa. Korepetycja, gimnastyka i nadzwyczajna opieka. Słoneczne pokoje. Wykwintna kuchnia. Cena od 6 — 8 zł. dziennie. Informacje: tel. 201-03. piśmiennie udziela pensjonat. 6874—10

MATURZYŚCI! Precz z troską o przyjęcia na wyższe uczelnie europejskie. Informacje bezpłatne. Miss Mary, Traugutta 2, I piętro. 44—2

BUCHALTERJI włoskiej oraz pisania na maszynie gruntownie wyucza za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15.—. Pisania na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej, Kilińskiego 50, poprz. ofic., I p. Dla kończących buchalterję i korespondencję — stenografia gratis. 625—2

ŁADNIE i prędko pisać uczy kalligraf L. Berman oraz popławi wszelkie brzydkie charaktery piśma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 19.

ABSOLWENT politechniki franc. belg. udziela francuskiego. Ceny przystępne. Radwańska 6, m. 17. 1228—2

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Ratuje zagrożone promocje. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

Kupno i sprzedaż.

OKAZYJNIE śliczne dzieło artysty Minkowskiego oddam za bezcen. Piotrkowska 117, Salon starożytności. 1204—1

UŻYWANE łóżka materacowe 40 sztuk tania do sprzedania, wypożyczenia na letnisko. Wiadomość: w sklepie spożyw. Sienkiewicza 2. 1212—4

MAJSTER ślusarski samodzielny energiczny z dyplomem mistrza, kilkunastoletnia praktyka prowadzenia warsztatów w pierwszorzędnej fabryce maszyn, znajomość kalulacji, może również prowadzić warsztat fabryczny reperacyjny, poszukuje posady; referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia sub. „Majster”. 1124—2



POSZUKUJĘ inteligentnej panny z ośmioklasowym wykształceniem, ze znajomością francuskiego, do dwojga dzieci w wieku szkolnym. Adres: Klajman, Zagajnikowa 23, tel. 225-91. 1198—3

INTELEKTUALNA kulturalna starsza pani przyjmie posadę na wyjazd do dzieci; zajmie się zarządzeniem domu ewent. pielęgniowaniem chorej, na miejscu lub na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty „Kulturalna” do admin. nin. pisma.

Różne

SIATKI (filet) ręczne 11 gr. od ty sięca. Pracownia ręcznych filetów Einhorn, Kilińskiego 49. 976-1.

MOTOCYKLE naprawia, części dorabia, cylindry szlifuje. Zakład ślusarsko-mechaniczny S. Dominiak, Piotrkowska 116. 3603—9

RABKA. Pensjonat dla dzieci Marji Rubinsteinowej, po gruntownym odrestaurowaniu został otwarty z dniem 1 maja. Wiadomość na miejscu. Willa „Promień”, ul. Piłsudskiego. 6569—4

TRUSKAWIEC Pensjonat E. Frydmanowej mieści się w komfortowo, podług najnowszych wymagań urządzonej nowej willi „Natalka”. 6052—10

LETNISKO w Andrzejowie, 5 minut od stacji kolejowej, 3 pokoje z werandą oszkloną, ewent. podziemiem po pokoju z kuchnią natychmiast do wynajęcia. Nadaje się również na stałe zamieszkanie. Wiadomość: Kilińskiego nr. 244, u gospodarza. 1211—2

ZAWOJA. Stacja kolej. Maków — Podhal. Perla polskiej Szwajcarii! Willa „Renata” poleca pokoje słoneczne z balkonami, całodziennym wykwintnym utrzymaniem. Ceny w maju i czerwcu zł. 6.— dziennie. 7259—3

KRYNICA. Pensjonat „Krynica” odnowiony, piękne, słoneczne pokoje, z balkonami, bieżąca ciepła i zimna woda, kuchnia wykwintna na dietetyczną i djabetyczną. We własnym zarządzie. Autobus stale do dyspozycji gości. Ceny niskie.

PENSJONAT „MARYSIENKA” dla dzieci w Włodzimierzowie st. Przyglów przyjmuje ograniczoną ilość dzieci. Willa w lesie. Warunki higieniczne. Odżywianie zdrowe. Opieka nader troskliwa. Plażowanie. Gimnastyka. Zabiegi hydropatyczne. Gry i zabawy ruchowe. Komunikacja autobusowa co pół godziny. Wiadomość: Piotrków, ul. Słowackiego 28, Zakład Frelbowski Marji Ginsbertanki. Od 1-go czerwca adresować: Włodzimierzów, st. Przyglów. Pensjonat „Marysienka” Marja Ginsbertanka.

Bank Kupiecko-Kredytowy

Sp. w Łodzi,

zawiadamia, iż od wtorku, 24-go maja 1932 r.

biura i kasy

zostają przeniesione do lokalu przy ul.

PIOTRKOWSKIEJ 29.

DLA DZIEWCZYNEK w wieku od 6-15 lat letnisko w suchej lesistej miejscowości. Opieka pedagogiczna. Ceny bardzo przystępne. Informacje u p. Hirszowej przy ul. Przejazd 50 od godz. 12—3 i od 19—21.

PRZEPOWIADA o teraźniejszych i przyszłych wydarzeniach życia każdego człowieka. Chiromantka Intuicjonistka z Galicji. Andrzeja 32, m. 11.

W DNIU 21 b. m. w tramwaju Nr. 9 o godz. 15 - 16 pozostawiono teczkę (czarną) z papierami urzędowymi. Łaskawy znalazca zechce takową zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem ul. Łaska Nr. 1 m. 16 ewent. do adm. nin. pisma.

WYKWINTNĄ damską bieliznę, pyjamy, szlafroki przyjmuje do szycia Pracownia ręcznych robót, Piotrkowska 90.

WOJAZER wyjeżdżając na prowincję zabierze z sobą kilka kolekcji. Oferty pod „Wojazer” do admin. niniejszego pisma.

Lokale

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

MILY słoneczny pokój ładnie meblowany tania odnajmę. Piramowicza 2, m. 20.

35 ZŁ. pokój umeblowany do wynajęcia. Zielona 47, m. 34.

1 LUB 2 POKOJE słoneczne odnajmę z niekrepującym wejściem, wszelkie wygody, telefon, centralne ogrzewanie. Piotrkowska 211, m. 14.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszelkie wygody, telefon, z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front, II piętro, 3 brama.

POKÓJ ELEGANCKO umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front, I piętro, z niekrepującym wejściem, również odpowiednie dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 18, m. 4.

DO WYNAJĘCIA obszerny lokal na 1 piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro skład hurtowy, lub konfekcje. Wiadomość w magazynie „Seterja” Piotrkowska 90, tel. 208-36.

ELEGANCKI pokój umeblowany z niekrepującym wejściem z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Pl. Dąbrowskiego 3 m. 6.

2 ŁADNE pokoje, częściowo umeblowane, słoneczne, z balkonem dla adv., lekarza na biuro zaraz do wynajęcia. Cegielniana 10, m. 11, fr., I p.

Łódzki Automobil Klub

urządza

kurs nauki jazdy samochodem dla Pań i Panów

Kurs ten, dający normalne wykształcenie i możliwość zdania przepisowych egzaminów, prowadzony będzie pod kierownictwem wybitnych specjalistów i uzupełniony będzie wykładami z dziedziny fachowej.

Blizszych informacji udziela sekretariat Łódzkiego Automobil Klubu, Piotrkowska 104, tel. 163-03, w godz. od 10—2 i 4.30—6.30 po pol.

WYTWÓRNIA taśmy łyżkowej, składająca się 6-ciu bębnow z całym urządzeniem natychmiast b. tania sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: Piotrkowska 112, „Tęcza”.

DOMEK MUROWANY składający się z 2 pokoi i kuchni oraz duży ogród owocowy wszystko w b. dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w administracji. Pośrednicy požądani. 1213—3

KREDENS i 12 dębowych krzesel bardzo tania do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48—7

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
Warsztaty
REPERACYJNE.
Budowa kolektorów i rosruszników.

INSTALACJE
elektryczne wszelk. rodzaju.
BERLANY NEONOWE
Inż. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

WIELKA okazja! Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż niżej cen kosztu mebli, łóżek metalowych, dywanów. Piotrkowska 116 I piętro, front, tel. 121-61. 6815-15

A. MEBLE, sypialnie: brzoza, jesion węgierski, róża, orzech, dąb, garderoby, łóżka, kredensy pokoje stołowe sprzedaje tania na raty, za mienia stolarnia K. Galara, Warszawa 16, tel. 231-80.

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82, tel. 169-28. 588—1

MEBLE krzesła dębowe, stołowe, sypialki, gabinety, stoły owalne tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne
61 Piotrkowska 61
w podwórzu, tel. 136-75.

MEBLON. 86—4

„ISTNA REWELACJA”. Najszybszy tywniejszy odbiornik do sieci z 3 lampami zł. 180. Radio-Watt, Narutowicza 16.

OKAZJA radio 6—lampowe z częściowym przyłączeniem do sieci elektr. sprzedam z powodu wyjazdu tania. Oferty pod „Radio”.

KASA ogniotrwała jednodrzwiowa okazjynie do sprzedania. Wiadomość Andrzeja 32, m. 7. także pokój umeblowany do wynajęcia.

RESORECZKA na gumowych kołach, dwukółka wolantówka do sprzedania. Kilińskiego 32.

MOTOCYKL z przyczepką w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Łomżyńska 13.

Posady

DLA powiększenia naszego przedsiębiorstwa poszukuje się jeszcze kilka inteligentnych, energicznych pań od 24 lat wżwż na stałą dobrą płatną posadę. Dalsze wiadomości przy zgłaszaniu się w poniedziałek wtorek 10 — 12 i 2 — 4 ul. Józefa Piłsudskiego 74—8, front, (Biuro).

UCZENICE do pracowni sukien potrzebne. Wiadomość telefonicznie 179-98 cały dzień

Do akt. Nr. 630—58
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go za mieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 maja 1932 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Wysokiej 20/22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznych ruchomości, należących do firmy „J. Berger, B. Gross i Ch. M. Kwiatkowski” i składających się z 4 krosien angielskich oszacowanych na sumę Zł. 2.500 —
Łódź, dn. 21.5.32.
Komornik
K. Susin

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 26-go maja 1932 r. o godz. 9-ej wiecz.

LEO BELMONT

wygołoi odczyt p. t.
„NIEMA CHOROÓB, NIEMA ŚMIERCI”
Neuka Mary Baker-Eddy

Twórczyni Religii Amerykańskiej — (Christian Science Society), najciekawszej z kobiet świata.
Odkrywczyni dróg do „Wiecznej młodości” i „Milionów dolarów”, sprawiającej cuda sugestji na milionach dusz ludzkich, której Mark Twain w przerażeniu i zachwycie nadał miano:

„Napoleon w spódnicy”.

Bilety od gr. 75 do zł. 3-oh już nabywać można w kasie Filharmonji.

BALKONOWY ładny pokój odnajmę. Cegielniana 37 m. 19.

NIEKREPUJĄCY, słoneczny, frontowy pokój odnajmę osobom pojedynczym lub małżeństwu, z używalnością kuchni. Żeromskiego 77, m. 7.

DUŻY pokój frontowy, I piętro, z telefonem i kompletnym urządzeniem na biuro, zaraz do wynajęcia. Przejazd 19, m. 15.

DLA FACHOWCA na pracownię w. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmurt, zastać do 10 rano.

POKÓJ Z KUCHNIĄ, wyremontowany, z powodu wyjazdu oddam. Piotrkowska 223, lewa oficyna, I p., m. 19.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuchnią, nadający się na każdy interes, obecnie piwiarnia, z powodu wyjazdu oddam bardzo tanio. Skłodowa 17, m. 3.

POKÓJ duży frontowy, dwuokienny, wejście niekrepujące odnajmę. Cegielniana 53, m. 8.

ELEGANCKI pokój umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Cegielniana 19, m. 8.



Piękność
uzyska każda Pani używając
Krem - Mydło
„HALINA”
Mag. Farm. Wł. Paździerskiego
Krem, Mydło „HALINA” udellkatniają cerę, usuwają zmarszczki, PIEGI, PRYSZCZE I WAGRY
Uwaga: Teraz najodpowiedniejszy czas do usuwania piegów. Skuteczność udowodniona na żywym okazie. Żądać wszędzie.

2 POKOJE bez mebli, słoneczne, ew. z używ. kuchni odnajmę. Śródmiejska 29, m. 6, front, II piętro.

SKLEP oraz pokój z kuchnią kolonjalny z urządzeniem tanio do odstąpienia Zamenhofska 17.

SKLEP kolonjalno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczajska 166. Wiadomość na miejscu.

ŁADNY POKÓJ umeblowany tanio odnajmę pojedynczej osobie, ew. małżeństwu. Cmentarna Nr. 3, m. 20.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie w śródmieściu oddam, ewentualnie zamienię na dwupokojowe. Telefon 156-10. 14-2

POKÓJ umeblowany z telefonem dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Tel. 163-50. 5349-7

ODDAM sklep przy ul. Piotrkowskiej 225, nadający się na handel win i wódek oraz inny interes.

2 POKOJE lub jeden, słoneczne, z telefonem od zaraz do wynajęcia. Wólczajska 41, m. 21.

DO WYNAJĘCIA słoneczny balkonowy pokój umeblowany, telefon. Piłsudskiego 74 m. 8. 7327-3

ŁADNY, duży, słoneczny pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz Al. I Maja 18 m. 7.



Dziś rewelacyjna premiera!

najnowszego filmu produkcji
Metro Goldwyn Meyer 1932 r. p. t.

OBCYM WOLNO CAŁOWAĆ

w którym najpopularniejsza „Rozwódka”
i bohaterka „Wolnych dusz” ulubienica



występuje w roli nowoczesnej panny, zwolenniczki miłości i daje rozwiązanie zagadnień

Czy kobieta może zapomnieć o swych pocałunkach?
Czy ważniejsze małżeństwo bez miłości, czy też miłość bez małżeństwa.

Nad program: Tygodnik dźwiękowy Paramountu,
Początek seansów o godzinie 12-iej w południe. —

Sala nowocześnie chłodzona.

ZA KOMORNE rubli 450.— bez odstępnego 3-pokojowe mieszkanie, wszelk. wygody Piotrkowska przy Nawrocie, II piętro poleca biuro „Geguz” Piotrkowska 81, tel. 105-39.

MIESZKANIA: 4-pokojowe i 3-pokojowe z kuchnią w nowoczesnym czystym cichym domu, z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Wiadomość: telefon 132-04.

ZŁ. 225.— kwartalnie 2 pokoje, łazienka, wygodna, frontowe, I-sze piętro, stary dom, wyremontowane poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 82, tel. 105-39.

DO ODDANIA 3-pokojowe mieszkanie z wygodką, słoneczne, oficyna, II p., blisko Placu Wolności. Dzwonić 149-21. 1197-2

ŁADNIE umeblowany pokój odnajmę. Telefon, front, I piętro. Traugutta 9 m. 2 godz. 9-12 i 2-5.

DWA POKOJE z kuchnią i przedpokojem, parter, front, wynajmie gospodarz. Gazowa 14, boczna Srebrzyńskiej.

1000^{oo}
MIESZKAŃ, LOKALI
SKLEPÓW
WE WSZYSTKICH DZIELNICACH MIASTA od najtańszych do najbardziej komfortowych PRZESZŁO
600
POKOJÓW UMEBLOWANYCH z klatki schodowej poleca
JEDYNE pod względem organizacyjnym **BIURO** w ŁODZI
„POLRUCH”
Al. Kościuszki 27, front, parter
Tel. 141-01, 132-01

2 POKOJE z kuchnią z wygodami i 1 pokój z kuchnią przy ul. Pustej 18. Wiadomość na miejscu. N. Rozen.

SZEŚCIOPKOJOWE frontowe słoneczne narożne mieszkanie II p. wszelkie wygody, bez odstępnego do wynajęcia. Przejazd 19. Wiadomość u gospodarza.

POKÓJ na 1 piętrze, oddzielne wejście, bieżąca woda, do wynajęcia. Sienkiewicza 40 m. 5. tel. 157-75.



przezroczyste,
jedwabiste,
100%owa wartość.
Dostępne w aptekach, składach aptecznych i optycznych.

Najlepsze lody
po 50 gr.
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87
PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się waffle czekoladowe i wodę sodową darmo.

PULOWERY,

sweatery, opaski i torebki ręcznej roboty wykonywane z własnych i powierzonych materiałów.

Al. I-go Maja 11
front, parter m. 1.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz 11-milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajna (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabularyczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Egon Erwin Kisch

W POCIĄGU PRZEZ MANDŻURJĘ

Jest to elegancki pociąg, o wiele elegantszy od rosyjskiego, z którego przesiadliśmy. Rosyjski był robotniczy, pociąg mandżurski jest polityczny.

Wschodnio - chińska kolej — tak brzmi nazwa, ale określenie to nic nie ma wspólnego z wschodnimi Chinami. Biegnie ona z Europy na wschód, przez Chiny, bezpośrednio do Władywostoku. Pierwszą stacją na chińskim terytorjum jest Mandżula, pierwszą na rosyjskim — Pogranicznaja. Ale nie chcemy te półtora tysiąca kilometrów jechać, przesiadamy więc w połowie drogi, w Charbinie.

Jest to elegancka linja kolejowa, która ongiś dużo pieniędzy i krwi kosztowała. Rosja wytyczyła tę wprost naprzeciw biegnącą drogę do swego, na Pacyfiku umieszczonego portu, Władywostoku, kosztem 378 milionów rubli, która to suma, preliminowana na budowę tego szlaku, została już w roku 1899 o 180 milionów przekroczona. Odgałęzienie Charbin — Czen - Czun (250 klm.), które stworzyło połączenie z południowo - mandżurską koleją, powstało kosztem dalszych 82 milionów rubli. W Mukdenie 21 marca 1924 r. zawarto konwencję, regulującą strefę wpływów, zarówno sowieckich, jak i chińskich, w odniesieniu do tej kolei. W czerwiec 1929 r. porozumienie to zostało zerwane przez chińczyków, którzy rosyjskich urzędników zaaraszowali i przepędzili. Chcieli bowiem całkowicie zawładnąć koleją, jak to obecnie uczynili japończycy.

Urzednicy, którzy w Mandżurji rewidowali nasze kufry, bilety i paszporty, byli chińczykami i opowiadali naszym chińskim współpasażerom, że przedwczoraj garnizon chiński odmówił posłuszeństwa, ponieważ komendant garnizonu wznosił sztandar nowej republiki mandżurskiej z cesarzem na czele. Zostali Chinom wierni, aczkolwiek już od pięciu miesięcy nie pobierali żołdu. Wielu poniosło ofiarną śmierć.

Czemu armja mandżurska nie wyruszyła przeciwko buntownikom? Dlaczego wogóle stoją ci od swej ojczyzny odcięci urzednicy i żołnierze na zachodniej granicy? Dlaczego japończycy nie okupowali całego kraju? Powód staje się w ciągu dalszej naszej podróży jasny: kraj, który przecinamy z szybkością 50 klm. na godz. pociągu pośpiesznego, jest sy-

beryjsko - północną prowincją Hai - Lun - Kiang, stanowiącą step, będący krawędzią pustyni Gobi. Wokół pustkowia. Tu i owdzie z gliny pobudowany szałas, gdzieindziej znów karawana wielbłądów. Budynki stacyjne tej eleganckiej kolei są więcej, niż nędzne.

Dwa napisy formują na każdym przystanku krzyż: prostopadłe umieszczone pismo chińskie przecina poziome pismo rosyjskie. Obok szumi kipiatok (wrzątek), z którego czerpie się bez opłaty wodę na herbatę. W Hajlarze tablica reklamowa czeskiej fabryki obuwia Bata, jak zresztą w każdym innym mieście na świecie, z wyłączeniem Sowietów. To, cośmy zwykli czytać na moskiewskich drogerjach „Bata“, oznacza w piśmie rosyjskim wate.

Nocą o czwartej wymienia krzyż przystacyjny nazwę, która w ostatnich tygodniach jest dobrze znana wszystkim czytelnikom gazet, mianowicie Czikar. Wszystko się budzi. Japońscy oficerowie oraz białogwardyjscy cywile badają paszporty, kufry, serca i nerki. Ale żołnierze, ustawieni na lewo od pociągu, noszą chińskie mundury. Wyzna się na tem tylko djabeł, ale przytem żołty. Pomimo karabinów z przesadnie długimi bagnietami, wygląda to wojsko nadwyraz pokojowo. Tem surowsze jest zachowanie się urzędników i cywilów, przeprowadzających kontrolę w pociągu.

Do przedziału, w którym pasażerowie w nieodpowiednim tonie wiedli rozmowę, zawraca ją nagle z powrotem, aby jakieś młodego chińskiego intelektualistę brutalnie usunąć z pociągu. Zostaje on odprowadzony do budynku stacyjnego. Prawdopodobnie został przepędzony z współpasażerów zadenuncjowany o jakieś antyjapońskie poglądy. Ze zdwojoną paścią rzucają się panowie kontrolerzy na jeszcze nie skontrolowanych pasażerów, ale zamiar ich zostaje udaremniony nagłym przypływem nowej fali pasażerów. Są to pasażerowie wczorajszego pociągu, który został wczoraj w pobliżu Czikaru zatrzymany; znaleźli oni pro wizoryczne schronisko w budynku stacyjnym.

Teraz zamierzają się udać w dalszą drogę. Rewizyjna ceremonia wydaje im się przydługą, więc przerywają kordon, wprowadzając zamieszanie w szeregi strażników granicznych.

Tu następuje kres snu, mimo specjalnie na ten cel wykupionej karty, opiewającej na przeznaczone do snu miejsce; kres spokoju i ciszy. Nowoprzybyli opowiadają.

Jeden z nich, Amerykanin, urzęduje w miastach nowego państwa salony gry i skarży się, że nowi ministrowie żądają tak wysokich łapówek, jakby już zupełnie pewnie w dzieli na swych stanowiskach. A przecież samodzielnosc Mandżurji nie została jeszcze przez inne mocarstwa uznana. Jakś czech prowadzi pertraktacje pomiędzy ex-legjonistą Brefsenrem w Charbinie i ex-generałem Gajdą w Pradze, który ma przejąć militarną organizację białogwardzistów, ponieważ stary ataman Siemionow jest już za stary na to stanowisko. Porozumienie z niemieckimi faszystami przeprowadza ex-szwagier ex-cesarza Wilhelma, pan Zubkow i t. d. Wszystko „ex“.

Szarzeje dzień, pola obsiane rośliną strączkową, zwaną soja, migają za oknami wagonu. O dziesiątej, a więc w dwadzieścia godzin od chwili naszego przejazdu przez granicę mandżurską, jesteśmy w Charbinie, gdzie znów odbywa się w odmiennej warjacji rewizja paszportów. Charbin jest punktem przecięcia poziomej i prostopadłej linii, tworzących figurę, kształtem przypominającą literę T.

Przesiadamy się w kierunku prostopadłym. W tym kierunku najwięcej spotkać można rosjan, którzyby się stąd chętnie gdziekolwiek przenieśli. W Charbinie nie mają już nic do roboty. Żaden człowiek w Europie nie kupuje straków soi. Głównem i rezydencjonalnem miastem staje się teraz Czan - Czun. Nikt nie korzysta już z wschodnio - chińskiej kolei, po cóż bowiem podróżować przez kraj, nawiedzony wojną, gdy można transsyberyjskim ekspresem bezpośrednio dotrzeć do Władywostoku?

— A panowie?
— My przyjeżdżamy z Berlina.
— Przez Rosję?
— Tak, przez Rosję.
— Opowiedz pan, opowiedz pan!
— Cóż mogę opowiedzieć; przez cały czas podróży nie opuściliśmy naszego przedziału.
— Czy pobrali od was dobre dolary za złe jedzenie w wagonie restauracyjnym? Czy przesiadł się do stołu pańskiego

kelner, który panu usługiwał, pijąc i jedząc jednocześnie z panem?

— Opowiedzcie nam panowie, opowiedzcie o Moskwie!

— Nie mamy nic do opowiedzenia. W Moskwie z jednego pociągu do drugiego jechaliśmy taksówką. Potem wsiedliśmy znów do odpowiedniego pociągu, który nas powiózł w dalszą drogę.

— Czem panowie jeździli?
— Taksówką.

— Taksówką? Haha! A za tem stawiają do dyspozycji obcych na dworcach moskiewskich już dzisiaj jedna taksówkę. Szkoda, że nie nocowali panowie w Moskwie. Tam jest tylko ta jedna taksówka. Tamby panowie coś przeżyli. Ludzie padają z głodu na ulicy.

— Szkoda, żeśmy tego nie widzieli.

Jakiś rosyjski pan podaje nam swoją kartę. Agentura aktorska. Gdybyśmy jakąś panią znali, która umiałaby trochę śpiewać i tańczyć... chętnie, chętnie.

O piątej Czan - Czun. Zastanawiamy się, że prawie wszyscy ludzie, cywili i żołnierze mają zasłonięte nosy i usta. Czyżby to byli ranni, wracający z wojny? Albo może są oni opozycjonistami nowego rządu, zniewolonymi w ten sposób do milczenia? Nie, te bandaże nosi każdy japończyk zimą, aby się uchronić przed przeziębieniem.

Za 25 yenów zakupujemy bilet do Dairen i przesiadamy. Południowo - mandżurski pociąg. Kufry i teczki z papierami nie dostają się wraz z nami do przedziału. Idą do specjalnie na ten cel przeznaczonego pomieszczenia. W wagonie sypialnym każde miejsce, przeznaczone do spania, osłonięte jest firanką, po za którą każdy ma do swojej dyspozycji wieszak na ubranie i lampę. Znajduje się tam również biblioteka do dyspozycji pasażerów. Ta linja kolejowa jest również wybudowana przez rosjan w końcu ubiegłego stulecia, kiedy to europejskie mocarstwa usadowiły się w Chinach, Niemcy okupowały Kiao - Czao, rosjanie — Port Artura. Po wojnie rosyjsko - japońskiej dostała się południowo - mandżurska kolej w ręce japończyków, ze wszystkimi przedsiębiorstwami, leżącymi wzdłuż tej trasy, kopalniami węgla, złożami rudy, maszynami elektrycznymi. I kraj wyspiarski zachował ten przyczół-

lek mostowy na kontynencie roztopnie w dobrym stanie.

Chiny budują linje równoległe, krzyżując w ten sposób imperialistyczne plany japońskie. Ale ponieważ na drodze pokojowej nie może być Chinom zabronione budowanie chińskich środków komunikacji na chińskim terytorjum, przeto czyni to Japonja w drodze zbrojnego konfliktu.

Trzy młode japonki zasiadają do naszego stołu w przedziale restauracyjnym. Czynią miłe wrażenie. Są poprawnie odziane, ich fryzura składa się z trzech kędzierzawych kul i srebrnego grzebienia, jasne jedwabne płaszcze noszą w desenie w ptaki i kwiaty, na piersiach safjanowa apaszka, na nogach sandały, mocno między palcami przewiązane.

Nad ranem jesteśmy w Dairen. Smugi dymu, asfaltowane ulice, tramwaje, auta, europejskie witryny wystawowe, amerykańskie plakaty kinematograficzne. W urzędzie telegraficznym, otoczonym rurami pneumatycznymi i elektrycznymi aparatami sygnałowymi, oblicza urzędnik koszta naszej depeszy na małej tablicy rachunkowej, wykazującej siostrzane podobieństwo do rosyjskiego liczydła. Tabliczka i dwukolowa riksza, przez ludzi ciągnięta, mówi nam jedynie o tem, że jesteśmy w Azji, w Chinach.

Niebawem przybywamy do portu. Tam mówi wszystko o tem, żeśmy w Azji, w Chinach. Pod groźnie trzaskającymi biczykami ciągną kulisi swe brzemie do okrętu, uginając się pod ciężarem, człapiąc gęsiego przy akompanjamentie trzaskającego biczyka.

Wzruszające, niezapomniane, trwające w bolesnej uwieży stopy kobiece. Od urodzenia są zasnurowane. Ledwo stąpając poruszają się te kobiety, zlekka kołysząc się na wsie strony. Prawdę mówiąc są to przeważnie kobiety starsze, które się jeszcze poddają barbarzyńskim wymogom zwyczajów, młode pokolenie atakuje ostro tradycję ojców.

Dairen (prawdopodobnie od słowa Dalnyj) jest rynkiem wymiennym dla wszystkich towarów, które drogą lądową przybywają z Europy i drogą morską do portów Dalekiego Wschodu docierają.

Również my musimy tem samem morzem ruszyć dalej po czternastodniowej podróży pociągiem.

Naturalizm, impresjonizm, kubizm, unizm

Dzieje malarstwa na świecie w ciągu ostatnich 70 lat

W Polsce niema sztuki narodowej, a jest tylko demagogia

(Wywiad „Głosu Porannego“ z laureatem nagrody artystycznej m. Łodzi, p. Władysławem Strzemińskim)

Łódź ma swego laureata nagrody artystycznej. Komitet przyznał ją malarzowi-łodziaczynowi.

Takie rozstrzygnięcie kwestii nagrody jest w pewnym stopniu zwycięstwem naszej tezy, głoszącej, że pierwsza nagroda plastyczna Łodzi winna paść w udziale artyście-łodziaczynowi.

Należy tu nadmienić, że poraz pierwszy nazwisko tegorocznego laureata, jako kandydata do nagrody, padło na łamach naszego pisma. Kandydata jego wysunięta została w czasie naszej ankiety przez art.-malarza Lejzerowicza.

Władysław Strzemiński, jak już wiadomo, wyróżniony został w uznaniu zasług nad kształtowaniem nowych wartości w malarstwie polskim, za bezkompromisową walkę o sztukę nowoczesną i wyzwolenie jej z wszelkich naleciałości, nie mających istotnego znaczenia w dziedzinie plastyki.

Władysław Strzemiński, jako pionier nowych wartości w plastyce polskiej, doszedł w swych poszukiwaniach i dociekaniach do t. zw. „unizmu“, który jest tworem jego intelektu. Kierunek ten, jako krańcowy w modernistycznym malarstwie, nie jest jeszcze znany szerokim rzeszom miłośników sztuki. Odznaczenie Strzemińskiego przez jury było aktem, zmierzającym do podkreślenia twórczości laureata, zwróciło więc uwagę ogółu na stworzony przezeń kierunek. Ten wzgląd skłonił nas do zwrócenia się do laureata z prośbą o wywiad na temat jego poglądów na cele i zadania współczesnej sztuki.

Artysta z całą uprzejmością godzi się na naszą prośbę. Aby jednak dokładnie oddać swój pogląd na sztukę nowoczesną, p. Strzemiński uważa za stosowne zanalizować niektóre poprzednie kierunki w plastyce w porządku chronologicznym. Dzięki tak ujętym wynurzeniom, otrzymaliśmy retrospektywny przegląd twórczości malarstwa na przestrzeni ostatnich lat się demdziesiątciu.

— W roku 1860 — rozpoczął swe interesujące wywody Władysław Strzemiński — staje się aktualna sprawa naturalizmu, ostrzem swem skierowana

przeciwko rozpanoszeniu się tematu w obrazie.

Naturalistami byli Courbet, Millet i in. Zamiast tematów „żwawych“, „podniosłych“, „wielkich“ i „odwiecznych“, stawia się zwykle zagadnienia wyteżonej pracy oka, przez porównanie obrazu z naturą i

zwykłego, ale dobrego malarstwa. Obserwowanie natury umożliwiło dostrzeżenie matości tkanin, połysku szkła i nieskończonego mnóstwa cieni, mieniących się w świetle. Zjawiała się szkoła bardzo dobrych malarzy - naturalistów, którzy przez to, że oczyścili malarstwo od literackości wielkich tematów, potrafili wzbogacić malarstwo obrazów. Rozpoczyna się **dluga i uporczywa walka o czystość malarstwa**,

o jego wyzwolenie. Pierwszym zadaniem było wyzwolenie z przewagi tematu, zrozumienie, że **nie ten obraz jest lepszy, który ma lepszy temat, lecz ten, który jest lepiej namalowany**. Obecnie już wiemy, że naturalizm nie jest celem malarstwa, lecz wówczas był on środkiem, za pomocą którego zburzono jarzmo literatury i tematu.

Zdarzają się jednak często na wroty, niczem nieusprawiedliwione.

Uwielbienie Kossaków i Styków

jest przejawem cofnięcia się kulturalnego ich wielbicieli poza r. 1860 i tłumaczy się nie poszukiwaniem wartości malarzkich, lecz nawrotem do kultu tematu.

W roku 1870 naturalizm pokazał wielostronność odcieni kolorowych w naturze. Przewodzących malarzy pochłaniają zagadnienia bogactwa i wszelkiej różnorodności koloru. Z ciemnego, dawniejszego malarstwa staje się jasnym i wielokrotnie wzbogaca swoją paletę. Człowiekowi otwierają się oczy, że tam, gdzie widział jeden kolor, natura podpowiada mu ich kilka. Zaczyna się **naukowe badanie koloru i jego zmian w świetle**.

Powstaje **IMPRESJONIZM**. Zagadnienie malarstwa sprowadza się do wielostronności skali barwnej, rozkwitu koloru, pełni powietrza i słońca. Celem staje się już nie naturalizm, lecz kolor w całej swej pełni. O ile natura nie wystarcza, idzie się dalej, uwalniając się stopniowo od zależności nie wolniczej od natury. Związek z naturą pozostaje silny, lecz w każdym razie słabszy, niż w epoce naturalizmu. Odbywa się **proces odkształcenia, lub raczej barwnego przekształcenia natury**.

Obrazy impresjonistów kwitną tak, jak nigdy natura w oczach prozaika.

Rok 1880. Z grupy impresjonistów wylania się Cezanne. Obok kwestii barwnego uzupełnienia natury zjawia się zagadnienie przekształcenia jej formy. Obraz powinien dawać harmonię nie tylko koloru, lecz

również kompozycyjną harmonię formy.

Zamiast formy, rozplywającej się i nieuchwytej, sprowadza ją Cezanne do walca, stożka i kuli. Ta geometryzacja była w jego obrazach ledwo dostrzegalna, lecz mimo to pierwszy krok został zrobiony.

Mówi się o anatomii człowieka, lecz musimy również mówić o anatomii obrazu. Anatomia natury, namalowana na obrazie wcale nie jest anatomią obrazu. Kształt, który w naturze odpowiada swojej funkcji, przeniesiony na obraz, ztraca tę swoją funkcję życiową. Staje się jednym z kształtów, biorących udział w kompozycji obrazu. Musimy ten kształt dokomponować do innych kształtów i tak długo opracowywać i przerabiać jego formę, aż uzgodnimy w jedność kompozycyjną. Stąd pochodzą wymagania deformacji kształtów naturalnych. Kształt naturalny, wzięty w swej przypadkowości, nie komponuje się z innymi kształtami obrazu. Należy ten kształt zmienić, zdeformować, aby się komponował.

Pierwszą świadomą deformację przeprowadzał w swych obrazach Cezanne.

W ten sposób zaczyna się odejście, zupełnie wyraźne, od naturalizmu. Po przewyciężeniu literackości tematowej, zaczyna się przewyciężanie literackości naturalizmu. Cel dążeń jest wciąż ten sam: harmonia formy i czystość plastyki.

Odpowiednikiem tych prac Cezanne'a, co prawda znacznie osłabionym, są tak często obecne wystawiane prace obecnych absolwentów warszawskiej szkoły sztuk pięknych. Można w ten sposób powiedzieć, że cały ośrodek regionalnej grupy artystycznej warszawskiej (grupa „Rytm“, „Szkoła warszawska“, grupa „Kolor“ i luźni malarze, grawitujący dokoła tych grup) korzystać z wyników prac Cezanne'a i, jak to zawsze bywa, podając je w postaci znacznie gorzej.

Należy obiektywnie stwierdzić, że centralny ośrodek regionalnej grupy warszawskiej zatracił tempo czasu i przeżywa obecnie spłycony r. 1885.

Rok 1890 odznacza się tem, że postępuje dalej **deformacja natury**.

Natura staje się jedynie pretekstem do harmonijnego skomponowania plam, kolorów i kształtów. W pracach Canguina zjawiają się zagadnienia przeciwstawienia plam i równoważenia i przewyciężenia nie tylko naturalizmu, który już jest właściwie przewyciężony,

lecz iluzjonizmu obrazu. Obraz mierzy się już nie skalą podobieństwa do natury, lecz skalą jego własnych możliwości.

Kształt i kolor uważa się za należyte umieszczone, o ile harmonijnie współdziałają z innymi kształtami obrazu. Przedmioty natury jeszcze pozostają na obrazie, lecz już w postaci znacznie zdeformowanej.

1910 rok był rokiem rozkwitu **KUBIZMU**. Natura, jako taka, według kubistów, ztraca wszelką wartość w obrazie.

Celem staje się obraz, jako świat sam w sobie.

Z natury bierze się jedynie zawarte w niej elementy formy malarzkiej, przekomponowując je tak, by tworzyły obraz. Natura staje się nie celem dążeń, lecz punktem wyjścia. Z przedmiotów bierze się linie, poszczególne powierzchnie materiałów, właściwości wymiarowe i kierunkowe, kolor i jego odcienie. Te elementy, czysto malarzkie, tracą swój związek, jaki istniał w naturze i zostają umieszczone tam, gdzie tego wymaga kompozycja obrazu i nateżenie formy. Ogólnym dążeniem jest kondensacja formy, jej nateżenie. Zasada kształtowania jest kontrast, o nieważnym kontrast jest źródłem wszelkiej formy. Przez przeciwstawienie, właściwości każdej części stają się dla nas bardziej odczuwalnymi. Szukamy formy nateżonej i ostro napiętej.

Każde powtarzanie osłabia formę.

Dlatego wszelki ornament należy odrzucić, ponieważ jego zasadą jest powtarzalność. Zamiast istniejącego dawniej sposobu, najpierw zrobić rzecz, a później ją ozdobić, przejmuje się twórczą metodę współzależnego kształtowania całości. Od chwili zjawienia się kubizmu **ornament umarł**.

Od chwili zjawienia się kubizmu rozumiano, że im większa jest malarskość obrazu, tem mniej w nim pozostaje przedmioty i natury. Że przedmiot na obrazie jest jedynie do wodom niezupełnego osiągnięcia wartości malarstwa.

Im większy rozkwit formy, tem mniej natury.

Ta metoda kształtowania całością, jaką wprowadził kubizm, i ta ścisła zasada kontrastu formy umożliwiają kształtowanie każdej rzeczy użytku codziennego. Wszystkie dawniejsze przedmioty użytku codziennego, o ile miały pretensje do piękna, nie mogły się obejść bez zdobnictwa. Im więcej je zdobiono, im więcej wkładano w nie bezmyślną pracę, tem uważano je za ładniejsze.

Idealem był 100 - procentowy

pochłaniacz kurzu.

Gzysmy, gzysiki, ornamenty w jaknajwiększej ilości i to wszystko uwiecznione beznadmiejętną zasadą symetrii i powtarzania formy.

Obecnie zamiast dążenia do jaknajwiększego nakładu pracy, zjawia się metoda jej celowości. Metoda kontrastowego kształtowania całości. Z kubizmu wynika obecna

sztuka kształtowania przedmiotów użytku codziennego z elementów czysto plastycznych, kontrastujących ze sobą.

Rok 1915. Ze zrozumienia, że przedmiot na obrazie jest rzeczą zbędną, jako dalszy ciąg procesu oczyszczania plastyki, zjawia się **SZTUKA ABSTRAKCYJNA**. Obraz komponuje się z kolorów, płaszczyzn i faktury, t. zn. z elementów czystej plastyki, wypiętych z wszelkiego związku z naturą. Celem jest rytm stosunku poszczególnych części.

W chwilach swego rozkwitu muzyka była harmonją samych dźwięków i nie szukała podobieństwa do natury. Tak samo plastyka obecna, **rzeźba i malarstwo** szukają pełnej harmonji formy. W ten sposób obraz staje się rzeczą organiczną, zbudowaną według swoich własnych praw.

Obraz dąży do absolutnej płaskości.

Wrażenia głębi nie odpowiadają jego naturze. Obraz jest rzeczą płaską. Odrzucając iluzoryczność i imitacyjność, opierając obraz o jego organiczne prawo budowy, musimy zrezygnować z wrażeń trójwymiarowych, z wrażeń głębi, ponieważ

obraz jest tylko dwuwymiarową płaszczyzną.

Nawiązując do ewolucji malarstwa współczesnego — ciągnie dalej nasz rozmówca — przeciwstawiałem się zbyt kompromisowym metodom kształtowania kubizmu. Kompozycja absolutna, organiczna, wymaga całkowitej jednolitości obrazu. Stąd powstał **UNIZM**, który zapoczątkowałem w r. 1923. Dążeniem unizmu jest obraz, jako całkowita optyczna jedność wszystkich kształtów i powierzchni. Forma płynna o nateżeniu równowartościowym na całej powierzchni obrazu. Uważam, że kubizm z jego metodą podziału obrazu na kształty kontrastujące ze sobą, tej jedności absolutnej dać nie był w stanie.

O samym unizmie ojców jego wyrażał się w dalszej części rozmowy bardzo powściągliwie, wając każde słowo. P. Strzemiński dodał jeszcze, iż uważa, że

należy odejść od dawnego ma-

BORYS PILNIAK

Giełda talentów i typów

Bajeczna karjera służącej adwokata — Trzeba być wyjątkowo brzydkim, albo niezwykle pięknym — Kontrakty z pisarzami i aktorami — Specjaliści-czytelnicy za 100 dolarów tygodniowo

Jeden z najwybitniejszych współczesnych pisarzy sowieckich, Borys Pilniak, został zaangażowany do Hollywood do napisania scenariusza dla filmu z życia w Rosji Sowieckiej. Wrażenia swoje Borys Pilniak drukuje obecnie w „Izwestjach” moskiewskich. Najcenniejsze wyjątki przytaczamy poniżej.

Gdy przyjechałem do Hollywood pierwsze, co mi się rzuciło w oczy, to fakt, iż w tej legendarnej miejscinie filmowej mieszkają tylko i wyłącznie ludzie dwóch typów: albo ludzie o niepospolitej urodzie, albo brzydali, o tak odpychającej powierzchowności, jaką tylko sobie można wyobrazić. Przeciętnych ludzi tam niema. Bo i poco? Ci, którzy tam mieszkają, muszą na siebie zwrócić czemś uwagę. Są to przyszli, obecni i byli artyści.

Hollywood podobny jest do kopalni złota. Naprzykład:

Reżyser pewnej wytwórni jechał z Nowego Jorku do Los Angeles, obmyślając do drodze motywy do nowego filmu. Na jednej stacji zobaczył on jakąś dziewczynę z koszykiem w ręku. Na następnej stacji wysiadł, wrócił, podniósł na nogi całe miasteczko i znalazł ową dziewczynę. Okazało się, że była to służąca jakiegoś adwokata. Nie namyślając się długo, reżyser zaproponował jej kontrakt na 10 tygodni z pensją 1000 dolarów tygodniowo i zabrał ją z sobą do Hollywood. Znalazł przypadkowo

potrzebny typ. Czyż nie w ten sposób odkrywa się kopalnię złota? W wytwórni, w której pracowałem, przyjrzałem się pewnego dnia pracy reżysera. Siedział w swym gabinecie, palił cygaro i przeglądał setki fotografii. Wybrał kilkanaście fotografii i przesłał do kancelarii. Następnego dnia kancelarka wezwała do siebie szczęśliwców i zakontraktowała ich na kilkanaście dni do jednego filmu. Ga-

leżą maleńkie statki i koleje. Na stołach stoi fort Verdun, a z okopów wyglądają naładowane armaty. Obok widzi się katedrę Notre Dame z Paryża, a tuż obok niej katedrę Westminster z Londynu. Na drutach cała eskadra samolotów. To jest właśnie prawdziwy Hollywood, to jest jego prawdziwe oblicze, któremu przyglądają się miliony widzów w kinach całego świata z otwartymi z zachwytu ustami.

Przedemną w Hollywood bawił, na zaproszenie wytwórni Metro-Goldwyn-Meyer, Włodzimierz Niemirowicz-Danczenko. Miał on napisać scenariusz z okresu powstania Pugaczewa w Rosji. Wyjeżdżał, gdy ja przyjechałem. Opo wiedział mi, że nie oddał swego scenariusza. Dlaczego? Dyrekcja uważała, że śmierć Pugaczewa jest rzeczą zbyt straszną i domagała się innego zakończenia. Pugaczew, miast śmierci na szafocie miał się zakochać w Katarzynie, ona w nim również i ostatecznie miały się odbyć ich ślub. Szanuję siwe włosy Niemirowicz-Daczenki i rozumiem, że nie chciał im sprzedać swego scenariusza. Ale ten epizod doskonale charakteryzuje tradycje Hollywoodu.

Hollywood — to wielka fabryka milionów i nędzy nieprawdopodobnych karier i niezwyklej upadków, dolarów i namilności. Hollywood — to trzecia gałąź przemysłu amerykańskiego. Produkcja tego przemysłu jest oczywiście sztuka. Sztukę tworzy mózg. Produkcją tego przemysłu jest mózg talentów. Przemysł tekstylny produkuje góry perkalu. Ford produkuje góry maszyn. A kino produkuje góry talentów. Pisarze potrzebni są tylko w tym celu, by tworzyć motywy. Gdy

przejechałem do Hollywood, zapytałem mnie, czy potrzebuję „office”. Odpowiedziałem przecząco, gdyż nie wiedziałem, co to znaczy. Później dowiedziałem się. Przy każdej wytwórni stoi olbrzymi budynek o jednej sali. W sali tej stoi 100 biur. A przy każdym biurku siedzi jeden pan, z zadartymi nogami i patrzy znużonym wzrokiem w sufit. To są właśnie pisarze. Muszą przebywać w tych „office-ach” po cztery godziny dziennie, za to im płać od 250 do 1000 dolarów tygodniowo.

Zebrał tam się pisarze nie tylko z Ameryki — ze wszystkich krajów świata. Napisze ktoś powieść, zwróci ktoś na nią przypadkowo uwagę i o kilku dniach pisarz otrzymuje depeszę: „Pracować żyć w Hollywood stop 250 dolarów tygodniowo stop pięć lat oddawać wszystko napisane w wytwórni X”.

Oto, wszystko. Nikt nie wymaga od nich, by cośkolwiek napisali. Wystarczy, jeśli cztery godziny dziennie siedzieć będą w „office”. Pensję otrzymywać będą punktualnie. Chodzi tylko o to, że jeśli już napiszą cośkolwiek, muszą to oddać wytwórni.

Są jeszcze inne „office”. Tam siedzą specjaliści czytelnicy. Po dwóch przedstawicieli każdego narodu. Czytają uważnie wszystkie książki, jakie wychodzą z ich państw. Jeśli się coś nadaje — odpowiednia uwaga zostaje skierowana do dyrekcji.

Kontrakt. Aktor czy pisarz — to jest obojętne — musi podpisać kontrakt na pięć lat. W kontrakcie zastrzeżono, że firma może zerwać go każdej chwili lub może go prolongować — tego prawa aktor i pisarz nie posiadają. Jeśli aktor czy pisarz nie wypełnia warunków kontraktu, sądownictwo w Ameryce jest bardzo uproszczone. Po 24 godzinach już siedzą w więzieniu.

A w rzeczywistości odbywa się tak. Pisarz zakontraktowany został przez wytwórnię X. Napisał scenariusz lecz jego wytwórnia nie chce go żytykować. O scenariuszu dowiedziała się inna wytwórnia. Telefon do dyrektora, odstąpić. 45.000. Dużo załatwione. Pisarza o zgodę nikt nie pytał. On w dalszym ciągu otrzymuje tylko 250 dolarów tygodniowo.

Aktor podpisał kontrakt na 100 dolarów tygodniowo. Zablasył swym talentem. Zdobył sławę. Ale w ciągu 5 lat będzie otrzymywał tylko 100 dolarów tygodniowo. Nie chce grać? Do więzienia. A jeśli dyrektor któregoś dnia będzie w dobrym humorze, wówczas sam mu podwyższy gażę.

Kino — to trzeci przemysł Ameryki. Ford wyrzuca na rynek tysiące samochodów. Przemysł tekstylny wyrzuca na rynek tysiące metrów perkalu. A kino wyrzuca na rynek tysiące metrów filmu. Talent pisarzy musi się zmieścić w tych metrach filmu.

Grofeskowa ustawa
Przed sądem karnym w Stambule rozpoczął się proces przeciwko czterem dziennikom tureckim, które niezwłocznie przyniosły wiadomość o samobójstwie Ivara Kreugera, aczkolwiek ogłaszanie informacji o samobójstwach według tureckiej ustawy prasowej musi uprzednio uzyskać zgodę władz. Sąd odrzucił wszystkie argumenty oskarżonych i postanowił rozciągnąć oskarżenie również na wydawców, którzy pełnią funkcje postów do parlamentu.

St. Gelski.

Można powiedzieć tak — a można i tak...

Pewne nieporozumienie chce się znów zakraść do historii świata, jedno z owych drobnych nieporozumień, którym zawdzięczamy już niejedno sławne „ostatnie słowo” wielkich ludzi.

Co powiedział ciężko ranny prezydent Francji, Paweł Doumer, tuż przedtem, zanim zamknął oczy na wieki? „Przecież nie im nie zrobiłem!” Napewno nie jeden z ludzi po wie sobie: jakie wzruszające poczucie sprawiedliwości brzmi z tego zdania! Jaka silna świadomość przyżytości swych czynów i swe go żywota! W tej ocenie zmarłego nie się nie zmienia, jeśli dokładnie rozważyć cały stan rzeczy i uczynić interesujące odkrycie, że skarga Doumera „Przecież nie im nie zrobiłem!” nie mogła wogóle dotyczyć zamachowców, a jedynie i wyłącznie lekarzy, którzy go operowali.

Do wód: Gdy po zamachu prezydent w klinice po raz pierwszy odzyskał przytomność, zapytał profesora: „Co się dzieje? Dlaczego tyle ludzi stoi dokoła mnie? Co wy ze mną robicie?” Uspokojono go, że chodzi jedynie o skutki wypadku samochodowego. Również potem okazano dość litości i rozsądku, ukrywając przed konającym, że padł ofiarą szaleńca. Drugą operację, polegającą na podwiązaniu przestrzelonej arterji lewego ramienia, musiał przebyć prezydent Doumer w pełni świadomości.

Straszne przeżycie, choćby się nawet odbywało w stanie półświadości i bez zorientowania się, dlaczego się odbywa. I gdyby nawet umierający zachował w pamięci ba jeczki o wypadku samochodowym, to jednak w obliczu noża, skalpela i pincetki, grzebiących w jego ciele, musiało przyjść na myśl złośliwe powiedzenie Bernarda Shawa, że przy zupełnie naturalnych konfliktach w piersiach niektórych lekarzy nadwornych cudem jest, że choćby jeden król, czy królowa w Europie zachowali się przy życiu!

A czy to nie był lekarz, któremu prezydent Doumer szeptał do ucha owe słowa, które jeszcze za sto lat będzie można znaleźć w każdym podręczniku francuskim?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, pod którym adresem skierowana była gorzka skarga, aczkolwiek przez to nie chcemy ani jednego słowa powiedzieć przeciwko lekarzom, dla których skarga była przeznaczona.

Prawdopodobnie jeszcze nie jeden spór potoczy się na temat interpretacji ostatnich słów prezydenta Doumera. A w toku tych sporów może przypomną sobie ludzie inne „ostatnie słowo”. Słynny francuski gramatyk Pere Bouthours powiedział na łożu śmierci: „Je vais mourir ou je vas mourir — można powiedzieć i tak i tak!” Następnie odwrócił się do ściany i umarł...

Hekatomby ofiar komunikacji

Podczas przemówienia, wygłoszonego na „Kongresie dla popierania bezpieczeństwa narodowego” oświadczył angielski minister spraw wewnętrznych, że z roku na rok wzrasta się niebezpieczeństwo na ulicach miast angielskich. W roku 1931-32 zanotowano o 20 proc. więcej wypadków z wynikiem śmiertelnym, niż w roku poprzednim. Liczba ludzi, którzy padli ofiarą wypadków komunikacyjnych w ciągu ostatnich trzech lat przewyższa straty, poniesione przez armię brytyjską podczas wojen napoleońskich.

Naturalizm, impresjonizm, kubizm, unizm

(Dokończenie)

larstwa i iść z duchem czasu.

Na pytanie, czy wielu malarzy polskich hołduje nowemu kierunkowi, rozmówca nasz oświadcza:

— Tworzymy w Polsce grupę A. R.

Do grupy tej należą Henryk Stażewski (malarz), Katarzyna Kobro (rzeźbiarka), Julian Przyboś (poeta) i Jan Brzękowski (poeta). Plastyki tej grupy wchodzi do odpowiedniej grupy międzynarodowej „Abstraction creation art non figuratif”. Zbliżoną do grupy polskiej A. R. są: grupa „Artes” we Lwowie i „Fraesens” w Warszawie.

Dalej Strzemiński oświadcza, że

te ostatnią grupę opuścił w 1929 r., ponieważ szła na kompromisowe tendencje w sztuce.

Obecnie obydwie wspomniane grupy cofają się coraz bardziej, tak, że niedługo zatrącają z unizmem wszelki związek.

Z kolei pytamy naszego laureata o pogląd na pracę „Szukalszczyków” herbu „Rogate serce”. Jak wiadomo, „szukalszczyki” utrzymują, że krzewią sztukę narodową.

— Sztuka narodowa — odpowiada Strzemiński — może kwitnąć w każdym kraju, tam gdzie stoi na najwyższym szczeblu rozwojowym. Ponieważ tylko w jednym kraju sztuka może stać najwyżej, inne kraje zapożyczają od twórców w danym kraju.

W Polsce sztuki narodowej nie ma, a jest tylko demagogia.

Szukalszczyki przez nawrot do tematu w gwałtowny sposób cofają malarstwo. Mówią o programie własnym, a robią to, co robili się w Niemczech w ostatnich latach 19 wieku. Publiczność o tem zapomniiała i dlatego nie orientuje się w tem, co robi „Rogate serce”.

Rozmowa przechodzi na malarstwo łódzkie. Strzemiński jest przeświadczony, że jeżeli sztuka łódzka będzie się rozwijała, tak, jak dotychczas, dojdzie ona do rozkwitu, jeżeli zaś pójdzie śladami szkół warszawskich, zblądzi i pójdzie na manowce. W każdym razie w Łodzi są ogromne możliwości. Chodzi o to,

malarsze szli z czasem, a nie robili tego, co robili się dawniej.

Zapytuję jeszcze Strzemiń-

skiego, co zamierza uczynić po otrzymaniu nagrody łódzkiej.

— Chcę malować, wyjechać na lato, by zobaczyć ludzi, z którymi tylko korespondowałem — wymieniałem fotografie. A poza tem pragnę obejrzeć dzieła sztuki modernistycznej w Europie.

Postaram się jednocześnie o rozszerzenie muzeum Bartoszewiczów w Łodzi,

pomimo, że już teraz zajmuje ono jedno z pierwszych miejsc w Europie, dzięki kolekcji obrazów nowoczesnych.

Postaram się również o dostateczne udowodnienie bezwartościowości szkoły warszawskiej. Sytuacja Warszawy wobec innych narodów europejskich staje się coraz gorsza. Jeżeli malarstwo polskie pójdzie drogami tej szkoły, nie uniknie bankructwa i stanie się pośmiewiskiem całej Europy.

Jeszcze raz życzywszy p. Strzemińskiemu powodzenia w pracy dla sztuki polskiej i dziękując za cenne wynurzenia, że gnamy się z laureatem Łodzi na rok 1932.

St. Gelski.

Nie wszyscy wiedzą że..

...amerykańscy fabrykanci perfum zużywają rocznie przeszło 18 milionów litrów alkoholu, a dla fabrykacji wody do włosów dalszych 8 milionów litrów.

...bóg wojny samoanczyków jest boginią.

...ostatnio budują w Ameryce skrzypce z aluminium, a części wykute pokrywają lakiem aluminiowym.

...amerykańskie towarzystwa kolejowe wydały od roku 1930 przeszło dwa i pół miljarda złotych na usunięcie niebezpiecznych szlabanów kolejowych.

...błękit nieba wiosennego ma swe źródło w emancji elektronów przez słońce i że ten sam błękit osiągnąć można w laboratorium promieniami katodowymi, uderzającymi o radioaktywne opary metalowe.

...spadek cen srebra na rynkach światowych sprawił, że metal ten coraz częściej znajduje zastosowanie w konstrukcjach technicznych i że dzisiaj w fabrykach octu używane są części aparatów z czystego srebra, ważące do 200 kilo.

...były prezydent St. Zjednoczonych, Coolidge, napisał całą historię Ameryki w 500 słowach, które na wieczną rzecz pamiętkę wykuł to w skałe Black Hills.

...bogaci ludzie ze szczepu Indian Maya w Yucatanie każą sobie dziu rawić zęby, aby następnie otwory wypełniać drogimi kamieniami.

Cień prezydenta



Po zamachu na prezydenta Doumera stworzono we Francji nową stanowisko dla ochrony głowy republiki: inspektor policji Morard, widoczny na naszej ilustracji, nie będzie odstępował ani na krok prezydenta Lebruna, aby ewentualnie o sobiście występować w obronie prezydenta.

Gyls



dotychczasowy litewski konsul generalny w Londynie, mianowany został gubernatorem okręgu kłajpedzkiego i objął już urządowania.

SYGRYDA UNDSSET

(W 50 rocznicę urodzin laureatki nagrody Nobla)

Sygfryda Undset urodziła się 20 maja 1882 r. w Kallundborg w Danii. W roku 1886 rodzice jej wrócili do Norwegii i osiedlili się w Oslo, gdzie dr. Undset otrzymał stałą pensję na prowadzenie swych prac archeologicznych.

Mala Sygfryda była dzieckiem wyjątkowo dobrym i wrażliwym. Do szkoły miała daleką drogę i nieraz spóźniała się, zwłaszcza w deszczowe dni. Bo wtedy musiała zaopiekować się wszystkimi dżdżownicami, leżącymi na drodze, przechodnie mogli je przecież zdeptać. Nie miała spokoju, póki nie usunęła z drogi i nie ukryła za płotami ogrodów wszystkich robaków. Obdarzona wyjątkową wyobraźnią, opowiadała małym siostrzyczkom piękne, fantastyczne bajki.

W latach 80 i 90-ych książki dla dzieci nie były jeszcze tak rozpowszechnione w Norwegii, jak obecnie. Ulubioną lekturą Sygfrydy Undset w latach dziecięcych były stare duńskie bajki i pieśni ludowe, oraz dzieła Ludwika Holberga. W doborze tej lektury sła za upodobaniem matki.

Ojciec jej umarł, gdy miała lat 11, i od tej chwili matka zyskała rozstrzygający wpływ na dzieci. Romantyka zaś pieśni ludowej z jednej strony i szorstki realizm starego poety z czasów oświecenia z drugiej, odpowiadał podobnemu rozdźwiękowi w naturze matki: fanatycznej tęsknocie i trzeźwemu, gra-

niczącemu z goryczą, brakowi złudzeń.

W wieku lat 16 odkryła Sygfryda po raz pierwszy na własną rękę nowy duchowy świat: angielską poezję średniowieczną i renesansową. W szkole nie była bynajmniej dobrą uczennicą, mimo oczytania. Zdąła jednak egzamin końcowy szkoły średniej — i teraz należało wybrać zawód. Chciała zostać malarzką. Już jako całkiem mala dziewczuska, zaledwie od ziemi odrosła, rysowała i malowała, potem ilustrowała wszystkie pieśni ludowe, które czytała, malowała siostrzyczkom dekoracje i robiła figurki do ich teatru lalek. Malarz Teodor Kittelsen, genialny ilustrator norweskich sag, któremu przedłożono jej rysunki, radził kształcić ją w tym kierunku. Ale materialne stosunki rodziny nie pozwalały na tak śmiałe plany. Posłano Sygfrydę na akademię handlową, a po egzaminie otrzymała za pośrednictwem przyjaciół domu posadę biurową w firmie Wisbecka, zastępującego wówczas A. E. G. w Norwegii. Została przez szereg lat dzielną biuralistką, cenioną bardzo przez szefów i kolegów.

Zainteresowania jej jednak szły w zupełnie innym kierunku. Chciała teraz zostać pisarką. W dwudziestym roku życia napisała opowiadanie, które wyszło jej się g. d. n. e. Właśnie to opowiesć historyczna — była to ten sam, który podjęła potem w „Olafie, synu Auduna”,

akcja toczyła się w Danii, ojczyźnie jej matki, kraju średnio-wiecznych ballad i pieśni.

W tych czasach jeszcze pewien duński nakładca, Gylden-dal w Kopenhadze, miał decydujący głos również w norweskim świecie książki. Do Kopenhagi jeździli ze swymi rękopisami wszyscy ambitni norwescy debiutanci na niwie literackiej. Również Sygfryda Undset wybrała się do Kopenhagi i przedłożyła swoje opowiadanie literackiemu kierownikowi firmy Gylden-dal, Piotrowi Nansenowi. Zaproponował jej pewne zmiany, prosił, aby przedłożyła rękopis raz jeszcze po przeobrażeniu. Ale miało to miejsce dopiero 25 lat później; narażenie straciła zainteresowanie dla tego tematu. Pięć lat minęło, zanim przesłała po raz drugi jakiś rękopis nakładcy, tym razem norweskemu. Firma wydawnicza H. Aschenhoug et Co. podjęła w tych latach skuteczną konkurencję z Gylden-dalem i wprowadziła do literatury cały szereg młodych autorów norweskich. Terenem akcji nowej książki Sygfrydy Undset była stolica Norwegii, Oslo, czasy współczesne, tytuł jej brzmiał: „Pani Marta Oulie”. Lektor wydawnictwa miał osadzić dzieło nieznanego debiutanta i udowodnić, że i lektor nie jest nieomylny. Wydał opinię ujemną, proponując odrzucenie książki.

Sygfryda posłała rękopis do Gunnara Heiberga, dramatur-

ga i essayisty, który wówczas stał u szczytu sławy i był w sprawach literackich najwyższą wyrocznią.

Pewnego dnia nadszedł miły list od Heiberga; chwalił jej książkę i przyrzekł poprzeć jej wydanie u Aschenhouga. I jesienią r. 1907 „Pani Marta Oulie” ukazała się na półkach księgarskich.

Większość krytyków poznała się od razu na talencie autorki, a gdy rok potem ukazał się „Szczęśliwy wiek”, zajęła Undset miejsce w rządzie najlepiej się zapowiadających pisarzy. Magistrat stolicy Norwegii przyznał Sygfrydzie Undset stypendium w kwocie 2.000 koron.

Na owe czasy była to wielka kwota. Sygfryda wypowiedziała posadę i pojechała do Rzymu. Miała wtedy lat 28. Walka o byt, codzienna, ciężka praca uad sobą pochłaniała wszystkie jej siły.

Jej powieść „Jenny” pojawiła się w r. 1911 i odniosła pierwszy sukces u publiczności. W rok potem Sygfryda Undset wyszła zamaż. Po paromiesięcznym pobycie w Anglii małżeństwo przeniosło się do Rzymu. Ale podobnie, jak matka, musiała i Sygfryda wracać do ojczyzny, ponieważ pierwsze jej dziecko zachorowało, a lekarze włoscy nie umieli go wyleczyć. Zamieszkała naprzód w Ski, małej miejscowości, oddalonej o 25 kilometrów od Oslo, potem przeprowadziła się do Sinsen, a wreszcie w roku 1919 do Lillehammer, gdzie wybudowała sobie własny dom i gdzie mieszka do tej pory.

Dawno już czuła się poetką powołaną do odtworzenia norweskiej przeszłości. W miarę jak potęgowała się jej duchowa samodzielność, zniknęło zainteresowanie dla średniowiecza Danii, a wyobraźnię jej zajmowało coraz żywiej średniowiecze Norwegii. W średniowieczu Norwegii odnalazła tak arcy-ludzką i pokojową kulturę, jak w żadnym innym kraju północnej Europy tej epoki.

Z podwójnej radości — romantycznego entuzjazmu dla przeszłości tudzież wesela nieukojonego serca, co w Bogu znalazło spokój — rosło z wolna jej średniowieczne epos. Dwa-nastu lat trwało zebranie i przygotowanie materiału do „Krystyny, córki Lawransa”. Potem w ciągu paru lat (od r. 1920), tworzy to arcydzieło. W „Krystynie” góruje jeszcze romantyczne natchnienie. W „Olafie, synu Auduna” zespolone jest ono nierozdzielnie z religijną myślą przewodnią. O obu tych utworach jednak powiedzieć można wraz z szwedzkim krytykiem Fryderykiem Böökem: „W dzisiejszej twórczości nie wiele jest dzieł, o których możnaby rzec, iż są wielkie. Tutaj jesteśmy do tego uprawnieni”.

Karjera i miłość Elżbiety Bergner

Miała lat 15 gdy rodzicom zaślubiła — podobno nie przedwcześnie — matrymonjalne projekty. Na przeszkodzie stanął jednak niespodziewanie fakt, że Liesl bywała zbyt często, stanowczo zbyt często w mieszkaniu dwóch młodych ludzi.

„Co to ma znaczyć?” zapytano Liesl. „Nie — odpowiedziała: deklamowaliśmy razem”. Tamta strona, rodzice, „jego” nie wierzyli oczywiście tłumaczeniu i tak rozbiła się świetna partja, dzięki której Elżbieta Bergner rozplynęłaby się bez reszty w tłumie wiedeńskiego mieszczaństwa.

Ze zaś Liesl była już „skompromitowana” nie pozostało nic innego, jak uwierzyć w owe deklamacje. Oddano ją do szkoły dramatycznej — choć była chuda i nieładna. Gra na scenach w różnych miastach Górnej i Dolnej Austrii. Małe sceny, małe miasta, małe role.

Potem następuje próba pierwsza: Liesl gra w Zurychu, gdzie występuje z nią wielki Moissi. Daje jej polecenie pisemne do Barnowskiego, potentata teatrów berlińskich. Barnowski przyjmuje Liesl: odsądza ją od talentu. Mała wraca do Monachjum, gra w trzeciorzędnym teatrze. Lata płyną, karjera niema.

Ale w Monachjum zakochał się w niej aktor, mały i krępy Aleksander Genach. Angażuje go Reinhardt. On zaś stara się wyrobić engagement dla Liesl. Propozycja Reinhardta brzmi: drobne role, bez widoków. Odelegrafuje: „Weźcie inną”. Telegram robi wrażenie na sekretarzu Reinhardta. Angażuje ją bez tego zastrzeżenia.

Rok 1922, pierwszy rok u Reinhardta, przebiega Elżbieta Berger drogą do sławy. Ten sam Barnowski, który dwa lata temu nie widział w niej talentu, odbija ją dziś Reinhardtowi. Ta nieładna, za chuda, kobieta zdobywa sobie Berlin wstępny bojem w jednej ze sztuk

Szekspira, Tryumf, wielki tryumf. Na cztery tygodnie naprzód wykupe się bilety na przedstawienia z Elżbietą Bergner.

„Słacie się przed nią droga wielkiej gwiazdy teatru.

Ma wszystko, co każda wielka gwiazda: powodzenie, ludzi, skandale. Towarzyszy jej jakiś bogaty szwedzki baron Hexküll. Jest powiernicą planów Karlheinz Martina, głośnego inscenizatora... Jej duchem opiekuńczym jest Teodor Wolff, — a „Berliner Tageblatt” pieje za swym redaktorem peany na cześć artystki.

Skandale... Młody rzeźbiarz Lembrück strzela sobie w łeb. Podobno przez nią. Jakób Wasserman tworzy z tego powieść...

Utalentowana Hilda Hildebrandt próbuje skończyć z życiem. Liesl odebrała jej Karlheinz Martina...

Zjawia się Paweł Czinner. Doktor pisarz, reżyser. Węgier. Zważo: Kat serc.

Na rozkładzie swych zdobyczy miłosnych ma dwie ofiary, które dla niego odebrały sobie życie. Z tą przeszłością wchodzi w drogę Elżbiety Bergner. Ma być reżyserem jej pierwszego filmu „Czyja wina”. W filmie gra Jannings i

Veidt, śmietana niemieckiego ekranu. Sukces szalony. Liesl zobowiązuje się na piśmie nie „kręcić” żadnego filmu bez Czinnera. Krok o tyle niewczesny, że firmy filmowe nie chcą powierzać swych dzieł Czinnerowi, który, jako reżyser, nie znajduje jakoś zaufania. Liesl ma więc przymusowe wakacje.

W międzyczasie, w Davos, miłość z Klabundem. Wielki poeta trawiony suchotami pisze ostatnią swą sztukę dla niej — i umiera. Liesl gra tę sztukę. Trochę na złość wdowie po Klabundzie.

Czinner przez ten czas zaczyna kręcić nowe filmy. Subsydjując je będzie Jakób Goldschmidt, Goldschmidt z Danat Banku, który zakochany, oświadczył się Elżbiecie. Odmówiła. Dla spółki Czinner — Liesl zakłada bankier nową wytwórnię filmową. Załamuje się ona szeregiem złych obrazów. Goldschmidt odstępkuje. Przychodzi inny finansista, Berkowicz. Odstępuje także.

Czinner i Elżbieta Bergner odjeżdżają do Wiednia. I miejscowe dzienniki podają następujące zawiadomienie:

„Elżbieta Bergner i dr. Paweł Czinner mają zaszczyt donieść, że ślub ich...”

Sensacja księgarska.

Dr. Armand Akerberg

„Talmud, bolszewizm i Projekt polskiego prawa małżeńskiego”

Cena zł. 4.60

DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH.

SKŁADY GŁÓWNE: Dom Książki Polskiej, Warszawa, Pl. 3-ch Krzyży 8
F. Hoessick, Warszawa, Senatorska 22
K. Neumiller, Łódź, Piotrkowska 61.

